

# PRZEGLĄD RADCOWSKI

ISSN 2391-9159

Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu

Nr 10/2016  
Marzec



egzamin 1 lub 2



Spotkanie noworoczne

Pożegnania Naszych Przyjaciół

Nowelizacja przepisów Ordynacji  
Podatkowej w kontekście  
pełnomocnictw i doręczeń



## Koleżanki i Koledzy,

Oddając w Państwa ręce, już dziesiąty, jubileuszowy numer naszego Przeglądu Radcowskiego chciałbym nawiązać do wydarzeń zaistniałych w naszej Izbie od początku nowego roku, a także poinformować o nadchodzących wydarzeniach.

Nieoficjalny początek roku w naszej Izbie stanowił trzeci już Bal Przebierańców. Bal tradycyjnie już odbył się w restauracji Letnia na terenie ogrodu zoologicznego i zgromadził zarówno stałych bywalców jak również wiele nowych twarzy.

Natomiast Oficjalnie Samorządowy Rok rozpoczęliśmy od spotkania Noworocznego, które miało miejsce w dniu 8 stycznia br. w Centrum Sztuki Impart. W licznym gronie przywitaliśmy tam Nowy Rok razem z naszymi przyjaciółmi reprezentującymi inne zawody prawnicze, jak również z przedstawicielami innych samorządów zawodowych.

Tego samego dnia aplikanci radcowscy III roku zorganizowali na terenie Browaru Mieszczańskiego studniówkę. Cieszy fakt, że była to od początku do końca inicjatywa aplikantów – co zawsze spotyka z życzliwością i pomocą ze strony Rady – tak było i w tym wypadku.

Tegoroczne zimowe szkolenie w Karpaczu opisał w numerze mecenas Krystian Mularczyk. Niestety, z powodu braku śniegu została – mam nadzieję, że tylko na rok – przerwana tradycja zawodów narciarskich o puchar dziekana. Brak sportowych emocji wynagrodził nam profesjonalny wykład radcy prawnego dr hab. Aleksandra Cieślińskiego.

W sobotę 27 lutego br., zajęcia z zakresu marketingu usług prawniczych oraz skutecznego pozyskiwania nowych klientów poprowadził profesor Ryszard Sowiński. Pomimo sobotniego terminu udział wzięło w nim około 70 osób, w większości rozpoczynających działalność na rynku usług prawnych. Tak duże zainteresowanie szkoleniem było dla Komisji Szkoleniowej inspiracją dla ponawiania szkoleń o podobnej tematyce i tak zaczynamy już 9 kwietnia 2016 r. zajęciami prowadzonymi przez dr Aleksandra Binsztoka – trenera biz-

nesu, mediatora i publicystę, który poprowadzi szkolenie pt. „Moc jest w Tobie. Filary osobistej skuteczności radcy prawnego”.

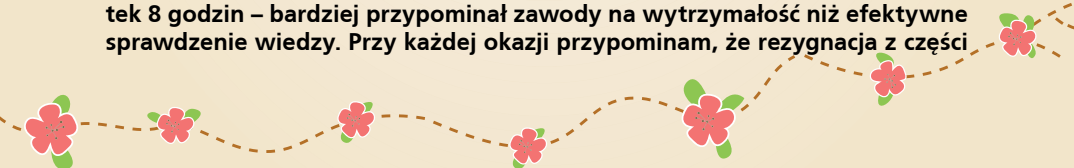
Udana współpraca w zakresie szkoleń z Panią Sędzią Katarzyną Wieraszko nakłoniła nas do przeprowadzenia całodniowych zajęć – „Radca Prawny w Sądzie Rodzinnym” – zajęcia te odbędą 11 maja 2016 r. w siedzibie Izby.

Celem, który sobie wyznaczyłem jako dziekan OIRP we Wrocławiu na najbliższy czas jest zwiększenie konkurencyjności radców prawnych na rynku usług prawnych. Skuteczny, profesjonalny radca prawny to radca wyróżniający się wiedzą merytoryczną. Stąd w poprzednim półroczu radcowie prawni naszej izby mieli możliwość skorzystania z całej serii szkoleń z zakresu prawa karnego i procedury karnej. Teraz jednak chciałbym zdecydowanie postawić akcent na szkolenia z zakresu marketingu usług prawniczych oraz doskonalenie naszych umiejętności w sprawach rodzinnych, zgodnie z wymogami i zapotrzebowaniem współczesnego rynku usług prawnych. Uważam bowiem, że w sprawach rozwodowych, alimentacyjnych oraz podziału majątku w wyniku rozwodu, wciąż za mało na salach sądowych jest niebieskich żabotów.

Poza powyższymi priorytetami musimy także zmierzyć się z problematyką ochrony danych osobowych w kancelariach. Oprócz szkoleń tematycznych (najbliższe: „Postępowanie sędowo-administracyjne w zakresie przydatnym w praktyce radcy prawnego” 31 marca br.) oddaję do dyspozycji koleżanek i kolegów konsultanta z zakresu ochrony danych osobowych, radcę prawnego Agatę Stradomską – Smolarek. Zasady dyżurów Pani mecenas w Izbie będą podane na naszej stronie internetowej. W związku z zapowiadaną przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych kontrolą kancelarii w tym zakresie, począwszy od czerwca br., temat staje się szczególnie aktualny.

Wyzwaniem dla radców prawnych jest wchodząca od września br. zmiana kodeksów: cywilnego oraz kodeksu postępowania cywilnego – w zakresie podpisów elektronicznych oraz pojęcia dokumentu, z uwzględnieniem jego elektronicznej formy. Odpowiedzią na to wyzwanie była trzecia już wspólna Konferencja naszej Izby, ORA oraz CBKE i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu pt.: „Dowody i postępowanie dowodowe po nowelizacji KC i KPC z 10 lipca 2015 r.” poświęcona w całości wchodzącym zmianom. Kontynuacją tematu w naszej Izbie będzie szkolenie w dniu 28 kwietnia br. prowadzone przez panią mecenas Gabriellę Bar – jedną z prelegentów na Konferencji.

Niniejsze słowo wstępne piszę tuż po zakończeniu końcowego egzaminu radcowskiego. W tym roku – według oświadczeń aplikantów – najwięcej kłopotów sprawił im egzamin z prawa gospodarczego. Pierwszy raz na egzaminie pojawiło się zadanie z Etyki Radcy Prawnego oraz zasad wykonywania zawodu. Zorganizowany maraton wtorek – piątek – codziennie 6 godzin, a w piątek 8 godzin – bardziej przypominał zawody na wytrzymałość niż efektywne sprawdzenie wiedzy. Przy każdej okazji przypominam, że rezygnacja z części



ustnej egzaminu radcowskiego była błędem, albowiem tylko taki egzamin, z szerokiego zakresu materiału, pozwalał sprawdzić w pełni predyspozycje kandydata do wykonywania zawodu. Umiejętność werbalnego komunikowania się z sądem i klientem jest nie mniej ważna niż umiejętność sporządzania pism procesowych umów, czy opinii.

Z czekających nas wydarzeń, nie sposób nie wspomnieć o bilateralnym spotkaniu wrocławskich radców prawnych z adwokatami Izby Saksońskiej w Dreźnie (17–19 czerwca 2016), będącym kontynuacją współpracy i przyjaźni nawiązanej podczas Forum Polsko-Niemieckiego w listopadzie zeszłego roku z przedstawicielami niemieckiej Izby.

We wrześniu przyjadą do Wrocławia wybitni prawnicy z Wielkiej Brytanii, którzy będą szkolić naszych radców z wystąpień przed sądem. Szkolenie zostanie podzielone na część wykładową i warsztaty. Projekt tego przedsięwzięcia – autorstwa mec. Izabeli Konopackiej – zdobył II nagrodę w ogólnopolskim konkursie projektów zagranicznych i otrzymał dofinansowanie z Krajowej Rady Radców Prawnych.

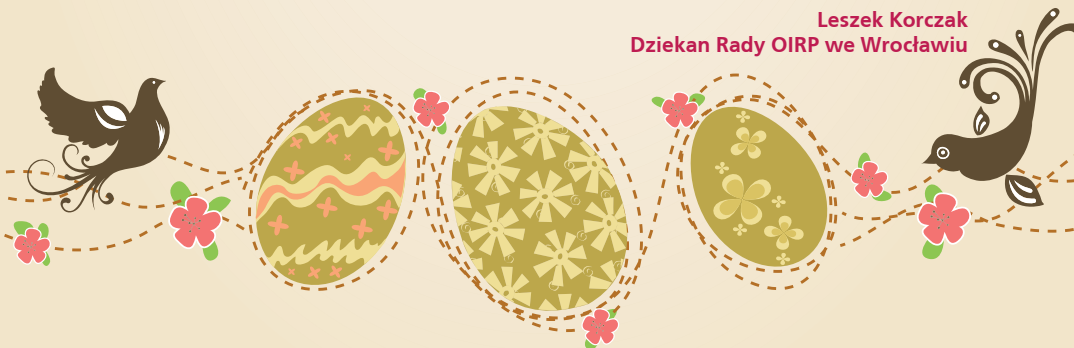
W maju odbędzie się tradycyjne szkolenie wyjazdowe – tym razem w Polanicy Zdroju – poświęcone zmianom prawa upadłościowego. Na wszystkie wydarzenia serdecznie zapraszam – szczegóły dotyczące zasad uczestnictwa i tematyki podane zostaną na naszej stronie internetowej.

Wychodząc naprzeciw dzisiejszym wyzwaniom w zakresie komunikacji społecznej, od kwietnia br. nasza Izba obecna będzie na Facebooku. Projektem kierują panie mecenas Paulina Sosnowicz i Izabela Konopacka.

Obecnie prowadzone są prace adaptacyjne pomieszczeń w piwnicy i na parterze naszej siedziby, tj. osuszanie i wybicie okien w piwnicy, wymiana okien na parterze, przebudowa ścian działowych w celu przystosowania pomieszczeń na potrzeby Izby. Przy tychże zmianach pojawiła się koncepcja udostępnienia radcom prawnym (zwłaszcza tym rozpoczynającym praktykę zawodu) pokoju w celu spotkań z klientami, czy organizowania minikonferencji.

Kończąc, na nadchodzące Świąta Wielkanocne życzę Państwu, aby był to czas wypełniony spotkaniami z rodziną i bliskimi, czas odpoczynku, który doda sił i zmotywuje do podejmowania kolejnych wyzwań napełniając nas na nowo nadzieją i radością. •

Leszek Korczak  
Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu





## Wstęp

### Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy,

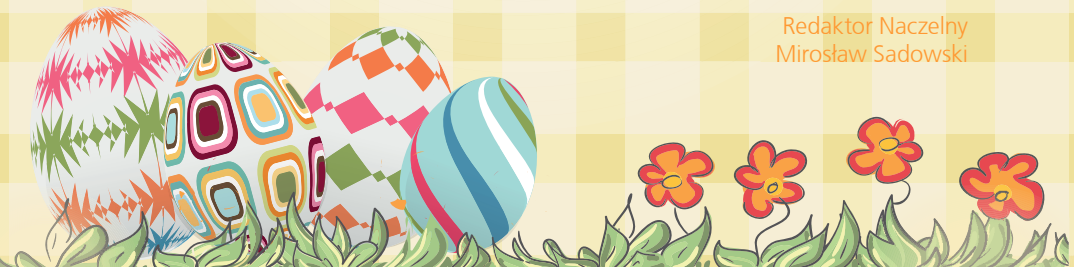
Czas pędzi niesamowicie szybko. Wydaje się, że dopiero kilka miesięcy temu wydaliśmy pierwszy numer naszego Przeglądu Radcowskiego, a przed nami już – tak, tak to nie przeoczenie – numer dziesiąty. Pierwszy w tym roku zeszyt naszego czasopisma jest, jak na jubileusz przystało, dosyć obszerny i zawiera prawie trzydzieści tekstów.

Zgodnie z ustalonym zwyczajem w pierwszej części pisma zamieszczamy, jak zwykle, bieżące informacje dotyczące naszego samorządu. Na początek informacje o balach i zabawach, wszak radcowie prawni też ludzie i poza pracą powinni odpoczywać i bawić się, kiedy czas po temu. Dalej sukcesywnie rozbudowujemy tę część czasopisma, która poświęcona jest naszym najmłodszym koleżankom i kolegom – aplikantom, którym oddajemy głos w ich rubryce. Dużo miejsca poświęcamy relacjom i sprawozdaniom z wydarzeń, które miały miejsce w naszej Izbie w ostatnim czasie. Informujemy również o planach na przyszłość. Sporo miejsca przeznaczaliśmy na wspomnienia o naszych zasłużonych dla samorządu kolegach, którzy niestety odeszli w ostatnim czasie z naszego grona – Antonim Ciszewskim i Władysławie Dmochowskim. Ich bliscy, przyjaciele i współpracownicy skreślili kilka słów przypomnienia i zadumy. Druga część przynosi teksty naukowe, często pomocne w naszej pracy radcy prawnego. Tym razem w grupie autorów silnie są reprezentowani nasi aplikanci. Liczymy na dalszą owocną współpracę.

W imieniu redakcji namawiam gorąco do aktywnego włączenia się w redagowanie naszego wspólnego pisma. Wszelkie uwagi i propozycje prosimy przysyłać na adres: [msadowski@oirp.wroclaw.pl](mailto:msadowski@oirp.wroclaw.pl).

Dziesiąty numer czasopisma ukazuje się w okresie Wielkanocnym – z tej okazji w imieniu własnym i Kolegium Redakcyjnego chciałbym wszystkim Koleżankom i Kolegom życzyć tradycyjnie zdrowia i spełnienia wszystkich marzeń, a zwłaszcza smacznego jajka, zająca, szynki i umiarkowanie mokrego dyngusa. •

Redaktor Naczelny  
Mirosław Sadowski



# Spis treści

## CZEŚĆ INFORMACYJNA

- 06 Spotkanie noworoczne 2016 – relacja  
08 Radcowie prawni bawili się w karnawale  
10 Martyna Rogala-Rolewska, „Niech żyje bal, bo to życie to bal jest nad bale...” – krótkie wspomnienie studniówki aplikantów radcowskich  
12 Krystian Mularczyk, Jarema Trzebiński, Grażyna Górską, Sprawozdanie z IV Oławskiej Konferencji Mediacyjnej „Porozmawiajmy o mediacji”  
15 **[Głos aplikantów radcowskich]** Konrad Gralec, Relacja z inauguracji szkolenia aplikantów radcowskich w roku 2016  
16 **[Głos aplikantów radcowskich]** Aniela Bereś, Wojciech Pilarek, Uroczyste ślubowanie aplikantów radcowskich  
18 **[Głos aplikantów radcowskich]** Joanna Czesak, Regulamin odbywania aplikacji radcowskiej  
21 Promocja to nasz wspólny cel – wywiad z Sekretarz KRRP Barbarą Kras  
23 Józef Kluza, Działalność seniorów w 2016 roku  
24 Klaudia Walasek, Utworzenie Sekcji Biegowej OIRP we Wrocławiu  
26 Maciej Czajkowski, Krystian Mularczyk, III Mistrzostwa Śląska Prawników w Tenisie i I Otwarte Mistrzostwa Śląska w Badmintonie  
30 Jędrzej Szymczyk, XIII Ogólnopolskie Narciarskie i Snowboardowe Mistrzostwa Radców i Prawników w Krynicy Zdroju – relacja  
32 Krystian Mularczyk, Sprawozdanie ze szkolenia wyjazdowego w Karpaczu  
33 Izabela Konopacka, Spotkanie członków Federacji Adwokatur Europejskich w Barcelonie  
35 **[Pożegnania Naszych Przyjaciół]** Krystyna Stoga, Nowa rubryka: Pożegnania Naszych Przyjaciół – słowo wstępne  
36 **[Pożegnania Naszych Przyjaciół]** Krystyna Stoga, Wspomnienie o naszym Koleździe – radcy prawnym Antonim Ciszewskim  
38 **[Pożegnania Naszych Przyjaciół]** Gerard Jaremko, Wspomnienia o przyjacielu Antonim Ciszewskim  
40 **[Pożegnania Naszych Przyjaciół]** Jan Łoziński, Pożegnanie osobiste Władka Dmochowskiego  
43 Ubezpieczenia medyczne dla Radców Prawnych – wywiad z Patrycją Danilczuk, Wiceprezes Zarządu Brokers Union Sp. z o.o.  
46 Zmiana wysokości składek dla radców prawnych  
49 Zapowiedzi przyszłych wydarzeń

## CZEŚĆ NAUKOWA

- 52 Rada Naukowa  
53 Agnieszka Templin, Pełnomocnik i doręczanie korespondencji od 1 stycznia 2016 roku  
57 Marcin Jagodziński, Agnieszka Guzewicz, Sprzeczność uchwały z umową (statutem) spółki kapitałowej w kontekście powództwa o uchylenie uchwały  
64 Zygmunt Rajchemba, Praktyki naruszające konkurencję – skutki naruszeń na płaszczyźnie cywilnoprawnej  
77 Monika Szczotkowska, O adresacie oświadczenia woli z rezygnacją członka zarządu spółki kapitałowej



# Spotkanie noworoczne 2016 – relacja



Fot. Wojciech Dobrut

**W**raz z początkiem roku, dnia 8 stycznia, w Centrum Sztuki „Impart” przy ul. Mazowieckiej 17 we Wrocławiu, tradycyjnie spotkali się radcowie prawni i zaproszeni goście reprezentujący środowisko prawnicze Wrocławia. Dziekan Leszek Korczak wraz z Prezydium Rady OIRP złożył wszystkim życzenia noworoczne i podziękowania za działalność, współpracę i poświęcony czas na rzecz samorządu radcowskiego i całej społeczności prawniczej Wrocławia.

Następnie zostali poproszeni o zabranie głosu goście i tak w kolejności wystąpili:

- » byli Dziekani Izby wrocławskiej: Barbara Kras – sekretarz KRRP i Jan Łoziński – członek KRRP,
- » Skarbnik OIRP w Poznaniu Grzegorz Lorych
- » Prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Grażyna Szyburska-Walczak,
- » Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – Ryszard Pęk,
- » Prezes Sądu Okręgowego – Ewa Barnaszewska,
- » Skarbnik ORA we Wrocławiu – Piotr Migaj.

Po części oficjalnej uczestnicy spotkania obejrzeli spektakl teatralny pt. „Unij-



Fot. Wojciech Dobrut

na mądrość” w reżyserii Stanisława Mel-skiego, znanego aktora Teatru Polskiego we Wrocławiu. Było to komediowe spoj-  
rzenie na przemiany, które dokonały się  
w naszym kraju po wejściu do Unii Euro-  
pejskiej i ich wpływ na życie „statystycz-  
nego Kowalskiego”.

Po strawie duchowej goście przeszli do  
kularów, gdzie czekały nakryte stoły,  
a ponieważ pora była już późna, wszyscy  
chętnie się częstowali, kontynuując  
rozmowy przy lampce wina.

Bardzo cieszy nas, że na spotkania nowo-  
roczne przychodzi tak wielu członków na-  
szego samorządu jak też przedstawiciele  
innych korporacji prawniczych. Dobra tra-  
dycja tych spotkań pod przewodnictwem  
OIRP we Wrocławiu to cenna inicjatywa  
warta kontynuowania przez kolejne lata. ●

(M.N.)



Fot. Wojciech Dobrut



# Radcowie prawni bawili się w karnawale



Od lewej: Joanna Łabędzka – Skarbnik OIRP Wrocław, Karol Kułakowski – Przewodniczący Rady Komorniczej we Wrocławiu, Marek Stefanowski – Skarbnik ZPP o/Wrocław, Jowita Piłarska-Korczak – Dziekan OIRP Zielona Góra, Leszek Korczak – Dziekan OIRP Wrocław, Edward Wąsiewicz – Konsul Honorowy Austrii; Fot. Mateusz Kuźniak

**T**egoroczny, krótszy niż zwykle, czas karnawału przeszedł do historii dwoma wydarzeniami, a mianowicie w dniu 5 stycznia br. odbył się III Bal Maskowy, którego tematem przewodnim były „Podróże małe i duże...”. Goście bawili się świetnie, odbyły się wybory króla i królowej balu, w których nagrodzono najbardziej pomysłowe przebrania.

W ostatnią sobotę karnawału, 6 lutego br., w hotelu Haston we Wrocławiu radcowie prawni spotkali się na czternastym Balu Prawnika, który po raz pierwszy nosił na-

zwę Balu Wiedeńskiego. Do grona współorganizatorów dołączył bowiem Konsul Honorowy Austrii we Wrocławiu dr Edward Wąsiewicz, a patronat objął Ambasador Austrii w Polsce dr Thomas M. Buchsbaum

Przez pierwszą część balu do tańca gościom grała orkiestra kameralna „Wratislavia Ensemble”, a na parkiecie królowały walce wiedeńskie, polki i przeboje muzyki filmowej. Atrakcjami tej części były występ wokalny Marceliny Baucher, która wpisała się w program wykonując Czardasze J. Straussa i I. Klamana oraz pokaz tańca w wykonaniu par profesjonalnych.



Fot. Mateusz Kuźniak

Po północy zmienił się zespół i zmienił się repertuar na bardziej lekkiej, współczesnej. Zespół „Grajmofon” towarzyszył gościom już do końca balu. W przerwach między setami tanecznymi występowała z fragmentami „Zemsty” wrocławscy aktorzy Stanisław Melski i Bogusław Danielewski. Nie należy też zapomnieć o loterii, w której uczestnicy balu mogli wy-

grać kolacje dla dwojga w restauracjach wrocławskich czy wyjechać do pensjonatów w Karpaczu i Polanicy lub zostać obdarowanym albumem i zestawem upominków. Bal Wiedeński zostawił miłe wspomnienia i obietnicę dobrej zabawy za rok. ●

(M.N.)



Fot. Mateusz Kuźniak

# „Niech żyje bal, bo to życie to bal jest nad bale...” – krótkie wspomnienie studniówki aplikantów radcowskich

Martyna Rogala-Rolewska, aplikantka radcowska



Fot. Mateusz Kuźniak

**D**zień 8 stycznia 2016 r. z pewnością zapisał się w pamięci aplikantów radcowskich, którzy odbywali aplikację w latach 2013–2015. Po trzech latach ciężkich zmagania z prawem karnym, cywilnym, gospodarczym, administracyjnym oraz z etyką

wykonywania zawodu aplikanci mieli okazję odtńczyć wspólnie taniec radości – radości z faktu, że zakończyli właśnie ostatni etap swojej edukacji prawniczej, której finał (egzamin radcowski) odbędzie się w dniach od 15 do 18 marca 2016 r.



Fot. Mateusz Kuźniak

Impreza, w której wzięło udział około 170 osób, została zorganizowana w Browarze Mieszczańskim na ulicy Hubskiej we Wrocławiu i utrzymana w konwencji „studniówki”, choć wszyscy doskonale zdawali sobie sprawę, że do egzaminu pozostało nie 100, a jedynie 66 dni... Dzięki finansowemu wsparciu ze strony Rady OIRP we Wrocławiu, całe przedsięwzięcie nie uszczupliło zanadto budżetu aplikantów.

Zabawę aplikantów zaszczyli swoją obecnością członkowie Rady Okręgowej Izby Radców we Wrocławiu – Dziekan Rady Leszek Korczak, Wicedziekan Rady Mirosław Sadowski, Wicedziekan Rady Tomasz Scheffler, Skarbnik Rady Joanna Łabędzka oraz Opiekun aplikantów – Joanna Zimoń-Frankiewicz.

Po uroczystej kolacji głos zabrał Dziekan Leszek Korczak, który następnie wraz z mec. Joanną Łabędzką poprowadził w pierwszej parze tradycyjnego poloneza. Taniec ten z pewnością pozwolił wszystkim gościom przenieść się w cza-

sie i wrócić pamięcią do czasów beztrudnej młodości, co widać było po szerokich uśmiechach na twarzach wszystkich uczestników.

Po tym klasycznym początku imprezy oraz wykonaniu pamiątkowych zdjęć na sali rozbrzmiały najbardziej znane utwory lat 70., 80., 90., a także najlepsze hity ostatniego dziesięciolecia. Punktem kulminacyjnym był niezapowiedziany koncert AC/DC w nowym składzie – który rozgrzał wszystkich uczestników do dalszej zabawy. Najwytrwalsi goście opuścili browar o godzinie 6:00 rano.

Podobna impreza została zorganizowana przez aplikantów radcowskich również w zeszłym roku. Czy w takim razie studniówka aplikantów radcowskich stanie się tradycją pielęgnowaną przez kolejne pokolenia aplikantów? Jest to dość prawdopodobne, „bo coś w szaleństwach jest młodości, wśród lotu, wichru, skrzydeł szumu, co jest mądrzejsze od mądrości i rozumiejsze od rozumu...”. ●

# Sprawozdanie z IV Oławskiej Konferencji Mediacyjnej „Porozmawiajmy o mediacji”

Krystian Mularczyk, radca prawny

Jarema Trzebiński, SSR

Grażyna Górska, mediator



**D**nia 23 października 2015 r. w Oławie na Dolnym Śląsku już po raz czwarty spotkali się uczestnicy Oławskiej Konferencji Mediacyjnej aby przedyskutować w gronie znawców i specjalistów z tej dziedziny najważniejsze problemy jakie w okresie poprzedzającym nadchodzące zmiany

w kodeksie postępowania cywilnego wynikły ze stosowania mediacji jako alternatywy dla drogi sądowej i niedogodności łączących się z jej wyborem.

Organizatorami Konferencji byli: Stowarzyszenie Mediatorów Cywilnych, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oławie,

Kancelaria Mediacyjna Grażyny Górskiej i Kancelaria Radcy Prawnego Krystiana Mularczyka.

Patronat nad tą Konferencją objął Minister Sprawiedliwości i Prezes Sądów Okręgowych z terenu Województwa Dolnośląskiego.

Konferencja rozpoczęła się od wystąpienia przedstawicieli organizatorów: Grażyny Górskiej – mediatora oraz Heleny Masło – Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oławie. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele zawodów prawniczych: adwokaci, prokuratorzy, radcowie prawni, sędziowie oraz mediatorzy.

Wystąpienia zaproszonych gości odnosiły się do spraw zgrupowanych w trzech działach tematycznych, z których pierwszy dotyczył pomocy rodzinie i mediacji rodzinnej, drugi – mediacji w sprawach sądowych, a trzeci – mediacji prowadzonej w środowiskach lokalnych.

Uczestniczący w konferencji przedstawiciele różnych środowisk mieli okazję wysłuchać opinii specjalistów z poszczególnych dziedzin, w których mediacja funkcjonuje jako praktyka osiągania celów pożądaných przez konkretne osoby, ale też jako praktyka, która ma znaczenie dla wzmacniania przekazu społecznego adresowanego do innych osób, mogących doświadczać poczucia bezsilności wobec wciąż jeszcze zbyt dużego w naszym kraju deficytu społecznego i odnotowywanego na tym tle braku zaufania, na co wskazywały różnego rodzaju pomiary i diagnozy społeczne przeprowadzone w ostatnich latach.

Aspektowi mediacji w rodzinie i innym pokrewnym jego naturze spostrzeżeniom,

poświęcili miejsce prelegenci i dyskutanci zajmujący się reagowaniem i wspomaganiem rodzin w sytuacjach kryzysowych. Swe referaty wygłosili: dr hab. Beata Cytowska (Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego) i mediator Grażyna Górńska, a także kuratorka sądowa Beata Sobańska. W wystąpieniu tej ostatniej zwrócona została uwaga na specyfikę pracy z rodzinami z problemem dysfunkcyjnym.

Panel mediacji w sprawach sądowych według kolejności przewidzianej dla poszczególnych wystąpień prowadzili: **Ewa Kłak-Dybka** (Sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu) i **Krystian Mularczyk** (radca prawny). Jako pierwsza wystąpiła **Barbara Bojakowska** (Prezes Sądu Okręgowego w Sieradzu), która omówiła zagadnienie mediacji w praktyce działalności Sądu Okręgowego w Sieradzu. Sędzia dr **Jarema Trzebiński** (Sędzia Sądu Rejonowego) przedstawił oryginalne ujęcie mediacji jako praktyki dochodzenia do kompromisu na bazie psychologicznych zastosowań koncepcji jaźni dialogicznej i myślenia tradera, wypracowanej w ramach psychologii społecznej i nauk behawioralnych. Następnym prelegentem była **Aleksandra Rutkowska** (Sędzia Sądu Rejonowego) która zaprezentowała instytucję mediacji w sprawach pracowniczych. W dalszej części wystąpiła **Magdalena Zdrzałka-Szymańska** (Sędzia Sądu Rejonowego) omawiając praktyczne zastosowanie mediacji w sprawach cywilnych. Drugi panel został zakończony wystąpieniem dr hab. nauk prawnych **Edyty Rutkowskiej**. Zaprezentowała ona rolę mediacji w odniesieniu rozstrzygania konfliktów na rynku usług finansowych ze szczególnym uwzględnieniem sporów konsumenckich. Ukoronowaniem zajmującego tematu mediacji była dyskusja, na przeszkodzie której nie stanęła nawet przerwa kawowa.





Ostatni dział dotyczył mediacji w środowisku lokalnym, prowadzącą była **Grażyna Górską** (mediator). Jako pierwsza wystąpiła **Dorota Kamieniecka** (notariusz, mediator), która omówiła rolę mediacji na szczeblu samorządu terytorialnego. Kolejny prelegent **Anna Gmurowska** (mediator) zaprezentowała referat dotyczący mediacji z uwzględnieniem różnic kulturowych. Oryginalne ujęcie rozwiązywania konfliktów przestrzennych zostało zaprezentowane przez dr hab. **Magdalenę Tabernacką** z Uniwersytetu Wrocławskiego. Łączyło ono wyniki badań empirycznych jego autorki z ich podsumowaniami, dokonywanymi na gruncie aktualnych ustaleń naukowych, odnoszących się do prowadzenia mediacji we wspólnotach lokalnych. W wystąpieniu **Elżbiety Makowskiej** z Fundacji Wspierania Edukacji i Rozwoju

Osobistego HELIOS podkreślona została waga społecznej wrażliwości na problemy dzieci nie mogących liczyć na wsparcie rodziny w okresie edukacji szkolnej. **Jolanta Kubicka-Maculewicz** (pedagog) zaprezentowała mediację z perspektywy ucznia i szkoły. Panel zamykało wystąpienie **Doroty Kamienieckiej** (notariusz, mediator), która podsumowała działalność Stowarzyszenia Mediatorów Cywilnych.

Konferencję zakończyła **Grażyna Górską**, która podziękowała jej uczestnikom oraz zaproszonym gościom za udział w tym wydarzeniu, wskazała na rosnącą rolę i zastosowanie mediacji, zwłaszcza jako praktycznego narzędzia, które pomaga w sposób efektywny rozwiązywać problemy występujące w różnych grupach i środowiskach społecznych. ●

# Relacja z inauguracji szkolenia aplikantów radcowskich w roku 2016

Konrad Gralec, aplikant radcowski

**W** dniach 7 stycznia, 12 stycznia oraz 13 stycznia 2016 roku w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu odbyły się inauguracje szkolenia dla aplikantów radcowskich pierwszego roku. Inauguracje połączone z uroczystym ślubowaniem przeprowadzone zostały w trzech osobnych grupach szkoleniowych.

Wydarzeniu towarzyszył wykład Dziekana mec. Leszka Korczaka na temat organizacji i funkcjonowania samorządu radców prawnych oraz zajęcia praktyczne z etykiety i zasad savoir-vivre przeprowadzane przez dr Annę Umińską-Woronecką.

Przybyli na uroczystość aplikanci pierwszego roku otrzymali od Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu publikację pod tytułem *Zawód radcy prawnego, historia zawodu i zasady jego wykonywania* wydaną pod redakcją mec. Arkadiusza Berezy, specjalnie wydrukowany na tę okazję numer „Przeglądu Radcowskiego” oraz drobne upominki ufundowane przez wydawnictwo C.H. BECK.

Nasi młodszy koledzy zostali przywitani również przez reprezentantów zespołu redakcyjnego głosu aplikantów radcowskich.



Pragnę jeszcze raz szczerze pogratulować kolegom z pierwszego roku dostania się na upragnioną aplikację oraz zachęcić do angażowania się w życie samorządu. Ponadto bardzo proszę o nadsyłanie na adres redakcji do rubryki aplikantów wszelkich uwag, pomysłów i artykułów dotyczących aplikacji. Można przysyłać zarówno podpisane prace jak też opatrzone pseudonimem, redakcja gwarantuje w takiej sytuacji pełną anonimowość autorów. ●



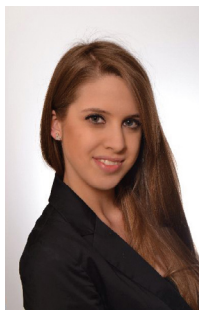
# Uroczyste ślubowanie aplikantów radcowskich

**Aniela Beres**, aplikantka radcowska  
**Wojciech Pilarek**, aplikant radcowski

**D**nia 15 stycznia 2016 r. w Pałacu Sobańskich w Warszawie po raz piąty odbyło się uroczyste ślubowanie aplikantów radcowskich organizowane przez Krajową Izbę Radców Prawnych. Samorząd radcowski jest jedynym wśród samorządów prawniczych, który corocznie organizuje taką wyjątkową uroczystość.

Na spotkanie zaproszeni zostali reprezentanci 19 okręgowych izb radców prawnych, którzy podczas zeszłorocznego egzaminu na aplikację radcowską uzyskali najwyższe wyniki. Wrocławską Izbę reprezentowali Aniela Beres i Wojciech Pilarek wraz z Wicedziekanem mec. Mirosławem Sadowskim. W spotkaniu uczestniczyli ponadto przedstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych, wśród których wymienię Prezesa KRRP Dariusza Sałajewskiego, byłych Prezesów KRRP, Członków Prezydium KRRP, a ponadto Dziekani i Wicedziekani Izb oraz Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej Iwona Kujawa, Zastępca Dyrektora ds. aplikacji Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury Rafał Dzyr, a także Prezes Adwokatury litewskiej Ignas Vegele.

W trakcie uroczystego spotkania aplikanci złożyli symboliczne ślubowanie, powtarzając treść przysięgi za Prezesem KRRP



Aniela Beres



Wojciech Pilarek

i odebrali specjalne wyróżnienia oraz upominki przygotowane przez KIRP. Zebrani goście mieli także okazję wysłuchać słów przedstawicieli Krajowej Rady, którzy podkreślali wagę zawodu radcy prawnego oraz związaną z tym konieczność umacniania i wspierania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezes KRRP podkreślił, że podstawową wartością, która powinna przyświecać przyszłemu radcy prawnemu jest niezależność w wykonywaniu zawodu. Natomiast Dyrektor Iwona Kujawa wskazała, iż „bycie radcą to nie tylko powód do dumy, ale także pewien obowiązek, który przyjmujecie państwo na siebie”, wskazując na istotę dokonanej przez aplikantów wyprawy. Aplikanci otrzymali również życzenia powodzenia na no-



Z archiwum KRRP

wej drodze zawodowej, potwierdzonego przyszłym sukcesem na egzaminie końcowym. W trakcie uroczystości wielokrotnie podkreślano stale wzrastający poziom nauczania aplikantów oraz prestiż związany z odbywaniem aplikacji. Wskazywano, iż obecny system daje młodym prawnikom dobre i rzetelne przygotowanie do samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego w przyszłości.

Bez wątplenia jednym z najważniejszych punktów spotkania był wykład inauguracyjny wygłoszony przez Jerzego Stępnia – byłego Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślił on, iż bycie prawnikiem nie sprowadza się tylko do znajomości prawa, ale też do znajomości życia, w szczególności zaś życia publicznego. Prawnik powinien angażować się w codzienne budowanie państwa, bowiem w sposób szczególny rozumie istotę instytucji publicznych. Państwo z kolei tworzone jest przez prawo, które znajduje się ponad wszystkim, gdyż o narodzie można

mówić dopiero wtedy gdy pojawia się struktura prawna. Aby być zatem dobrym prawnikiem trzeba znać przepisy prawa („lex”), ale jeśli chce się być na szczytach zawodowych to jest to dalece niewystarczające. Do tego bowiem konieczna jest nie tylko znajomość prawa, ale również podstawowych zrębów kultury zachodniej i głębokiego zainteresowania losami państwa („ius”).

W swojej wypowiedzi prelegent zwrócił również uwagę na znaczenie istnienia niezależnego organu stojącego na straży Konstytucji tj. Trybunału Konstytucyjnego oraz na aktualne zagrożenia wobec istnienia w Polsce demokratycznego państwa prawa.

Po zakończeniu uroczystości zgromadzeni goście udali się na poczęstunek, w trakcie którego mieli możliwość osobistego poznania oraz porozmawiania z najwybitniejszymi przedstawicielami samorządu radcowskiego. ●

# Regulamin odbywania aplikacji radcowskiej

Joanna Czesak, aplikantka radcowska



**W** kilku zdaniach chciałabym Państwu przedstawić moje spostrzeżenia po analizie treści Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej, będącego załącznikiem do uchwały Nr 91/IX/2014 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 24 września 2014 r. Truizmem jest stwierdzenie, że jest to podstawowy akt dla każdego aplikanta radcowskiego i tym samym posiadanie wiedzy co do zagadnień w nim poruszanych jest wysoce pożądane.

Regulamin odbywania aplikacji radcowskiej składa się z pięciu zasadniczych części, to jest:

1. postanowienia ogólne;
2. postanowienia dotyczące statusu aplikanta i wykonywania funkcji patrona;
3. zakres i organizacja szkolenia;
4. zaliczenia i kolokwia;
5. koordynacja i nadzór Krajowej Rady nad prowadzeniem aplikacji wraz z załącznikiem obejmującym program aplikacji.

Nie umniejszając wagi jakimkolwiek postanowieniu Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej i mając świadomość ograniczeń uniemożliwiających odniesienie się do każdego z nich z osobna, zamierzam zwrócić uwagę na pewien wycinek z szeregu wątków stanowiących pole

odniesienia twórców Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej kreujących sytuację aplikanta. Interesują mnie tutaj szczególnie rodzaje obowiązków, które zostały nałożone na aplikanta i konsekwencje będące pochodną ich nieprzestrzegania.

W postanowieniu § 5 Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej wskazano, że „aplikant obowiązany jest do:

1. uczestniczenia w zajęciach aplikantów przewidzianych planem szkolenia;
2. doskonalenia umiejętności zawodowych pod patronatem radcy prawnego;
3. przystępowania w terminach ustalonych w planie szkolenia do kolokwium, złożenia ich z wynikiem pozytywnym oraz uzyskania zaliczenia zajęć najpóźniej do dnia rozpoczęcia zajęć na kolejnym roku szkolenia;
4. samodzielnego pogłębiania wiedzy prawniczej i praktycznych umiejętności zawodowych;
5. przestrzegania postanowień Regulaminu;
6. zapoznania się z rocznymi planami szkolenia oraz przepisami porządkowymi odbywania zajęć, o których mowa w § 15 Regulaminu”.

Kategoryczne wprowadzenie do przytoczonego wyżej postanowienia § 5 sugerowałoby, że mamy do czynienia z zamkniętym wyliczeniem obowiązków aplikanta. Umieszczenie jednak obowiązku – w postaci przestrzegania postanowień Regulaminu – powoduje faktyczne rozszerzenie katalogu na każde postanowienie odnoszące się w swojej treści do obowiązków aplikanta. Przykładowo można wspomnieć o obowiązku uiszczenia przez aplikanta opłaty rocznej za każ-

dy rok szkolenia w terminie określonym uchwałą Rady (§ 3 ust. 3), obowiązku uiszczenia składki związanej z przynależnością do samorządu zawodowego (§ 4 ust. 2). Rozproszenie obowiązków aplikanta w obszarze całego Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej skutkuje niedopuszczalnością ograniczenia się w ustaleniu sytuacji aplikanta wyłącznie do treści postanowienia § 5.

Skuteczność przestrzegania określonego postanowienia jest często implikowana przez wprowadzenie sankcji mającej na celu urzeczywistnienie oczekiwanego rezultatu. Należy się zatem zastanowić, czy i ewentualnie w jaki sposób przewidziano w Regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej konsekwencje wynikające z niedostosowania zachowania aplikanta do przepisów regulujących jego obowiązki.

Analiza Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej prowadzi do wniosku, że nieprawidłowe zachowanie aplikanta nie zostało zagrożone jakąkolwiek sankcją. Takiego sposobu unormowania obowiązków aplikanta nie można, moim zdaniem, oceniać w kategorii postulatów, zwłaszcza w świetle przepisu art. 35 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 507, tekst jedn. z późn. zm.), z którym bez wątpliwości § 5 Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej koresponduje i z którym jest zbieżny w swojej treści. Dla przypomnienia wskazuję, że „do obowiązków aplikanta należą:

1. uczestniczenie w przewidzianych programem zajęciach teoretycznych i praktycznych;
2. samodzielne pogłębianie wiedzy prawniczej i praktycznych umiejętności zawodowych;
3. przestrzeganie dyscypliny szkolenia i pracy;

4. przystąpienie do egzaminu radcowskiego w wyznaczonym terminie”.

Z kolei zgodnie z przepisem art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych aplikant radcowski podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej w przypadku, gdy jego postępowanie jest sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu, bądź gdy aplikant naruszył swoje obowiązki zawodowe. W świetle powyższego pojawia się pytanie, czy usprawiedliwione jest twierdzenie, że niewywiązanie się przez aplikanta z nałożonych na niego obowiązków (patrz § 5 Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej oraz art. 35 ustawy o radcach prawnych) skutkuje pociągnięciem go do odpowiedzialności dyscyplinarnej. W pełni podzielam tutaj pogląd zaprezentowany przez W. Bujko, że „obowiązki, których zadaniem jest zapewnienie prawidłowego przebiegu i realizacji celów aplikacji radcowskiej, spoczywające na aplikantach radcowskich, również należy zaliczyć do obowiązków zawodowych” (W. Bujko, *Odpowiedzialność dyscyplinarna*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, red. A. Bereza, Warszawa 2015, s. 495) w rozumieniu przepisu art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Autor ten wskazał ponadto, że odpowiedzial-

ność dyscyplinarną aplikantów radcowskich w zakresie określonym w przepisie art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych „należy zatem rozumieć w ten sposób, że aplikanci ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną za naruszenie obowiązków aplikanta, w tym zarówno obowiązków związanych z przebiegiem aplikacji, jak i obowiązków dotyczących podejmowanych pod nadzorem radcy prawnego czynności z zakresu wykonywania zawodu radcy prawnego, do których podejmowania aplikant radcowski jest uprawniony, jak również za inne czyny sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu” (W. Bujko, *Odpowiedzialność dyscyplinarna*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, red. A. Bereza, Warszawa 2015, s. 495).

Podsumowując, Regulamin odbywania aplikacji radcowskiej nie sankcjonuje niedostosowania się aplikanta do obowiązków skatalogowanych w § 5. Podstawę pociągnięcia do odpowiedzialności aplikanta będą stanowiły przepisy ustawy o radcach prawnych, przede wszystkim z tego względu, że między Regulaminem odbywania aplikacji radcowskiej a ustawą o radcach prawnych – w kontekście katalogu obowiązków aplikanta – zachodzi tożsamość treściowa. ●

## Drodzy aplikanci!

Serdecznie zachęcam was, Koleżanki i Koledzy, do przesyłania własnych uwag odnoszących się do zaprezentowanego przeze mnie zagadnienia. Jeżeli posiadacie spostrzeżenia na inne tematy, które wymagają dyskusji, a którymi chcecie się podzielić, proszę o przesłanie ich na adres Redakcji. Zostaną one chętnie wydrukowane – nawet pod pseudonimem.

# Promocja to nasz wspólny cel – wywiad z Sekretarzem KRRP Barbarą Kras

**Anita Białek. Czy potrzebna jest promocja zawodu radcy prawnego?**

**Barbara Kras.** Nie tylko potrzebna, a wręcz niezbędna jest promocja naszego zawodu. Działania promujące zawód radcy prawnego, samorząd radcowski podejmuje i prowadzi na poziomie krajowym niemalże od dekady. Mimo to, w społeczeństwie polskim nadal jest słaba jego rozpoznawalność. Wskazują na to wyniki badań wykonanych na zlecenie samorządu, a dotyczących wiedzy związanej z wykonywaniem zawodu radcy prawnego.

**A.B. Spośród wielu działań, które uznała by Pani za godne wyróżnienia?**

**B.K.** Przez te lata osiągnęliśmy wiele, a w tym także doprowadziliśmy do zrównania kompetencji z zawodem adwokata – to niewątpliwie duży sukces i przełomowa zmiana. Jednak w dalszym ciągu radca prawny kojarzony jest najczęściej z wewnętrzną obsługą prawną firm i instytucji. Odpowiadając na pytanie, warto wspomnieć o działających w wielu izbach naszego samorządu, punktach bezpłatnego poradnictwa, w których radcowie prawni – a też czasem wraz z aplikantami radcowskimi – angażują się w tą działalność i udzielają porad prawnych osobom potrzebującym. Od stycznia br. działają przy starostwach punkty bezpłatnej pomocy prawnej (opłacanej przez państwo), w których zaangażowani są radcowie



prawni udzielający porad prawnych. Takie działania z pewnością sprzyjają promocji naszego zawodu, jak również budowaniu naszego wizerunku.

**A.B. Jak chcecie tego dokonać i jak będziecie zmieniać tę świadomość?**

**B.K.** Krajowa Rada Radców Prawnych organizuje szereg akcji o zasięgu ogólnopolskim. W 2015 r. po raz szósty, w dniach 14–19 września, zorganizowano akcję bezpłatnych porad prawnych pod nazwą „Niebieski parasol”. Radcowie prawni i aplikanci radcowscy udzielili 6650 porad prawnych 6289 osobom i cieszyła się dużym zainteresowaniem. Aby dotrzeć do większej ilości ludzi porady udzielane były nie tylko w siedzibach okręgowych izb, ale i w wyznaczonych kancelariach, w niektórych urzędach miejskich, starostwach czy urzędach gmin. Było to znaczące wydarzenie, któremu towarzyszyła odpowiednio przygotowana



kampania medialna w regionalnej TVP. KRRP nawiązała kontakt z ośrodkami Regionalnymi TVP dzięki czemu przedstawicielom 15-tu Izb udało się udzielić wywiadu bądź krótkiej wypowiedzi w felietonie poświęconym akcji, jak również byli zapraszani do studia telewizyjnego i udzielali obszernego wywiadu w TVP Regionalna. Z racji tej akcji pojawiliśmy się w programie Dzień dobry TVN, gdzie prócz udzielania porad prawnych widzom, udzieliłam krótkiej wypowiedzi wywiadu dotyczącej tej akcji. Dalej, we współpracy z Poczta Polską, zorganizowano akcję ulotkową, polegającą na doręczaniu za pośrednictwem Poczty Polskiej bezpośrednio do odbiorców oraz wystawieniu w placówkach urzędów pocztowych, ulotek zawierających podstawowe informacje o zawodzie radcy prawnego. Akcję tę przeprowadzono na terenie całego kraju w okresie od połowy listopada do połowy grudnia 2015 r. Przygotowane w tym celu 200 tys. ulotek rozprowadzono w bardzo szybkim czasie.

### **A.B. Czy to już wszystkie działania?**

**B.K.** Oczywiście, że jest ich więcej. Pomiedzy 8 a 29 lutego br., w 16-tu regionalnych ośrodkach TVP odbywała się już po raz kolejny – poprzednio w czerwcu i wrześniu 2015 r. – emisja spotu informującego o zawodzie radcy prawnego. Z danych dotyczących oglądalności wynika, że codziennie oglądało go od 750 tys. do 1 200 tys. osób. Niezwykle istotna jest obecność naszego samorządu w mediach, w sferze publicznej i informowanie społeczeństwa o zaangażowaniu radców w różnego rodzaju przedsięwzięcia o charakterze charytatywnym bądź wspierającym takie akcje. Bo o takich też możemy mówić, choćby dla przykładu, udział w akcji **Tydzień pomocy osobom poszkodowanym przestępstwem**. Grudzień 2015 akcja Szlachetna Paczka to działania pro bono. Radcy praw-

ni zostali zaproszeni do udziału w „Paczka prawników”, czyli specjaliści w służbie rodzinom w trudnej sytuacji prawnej. Trzeba wybrać rodzinę, którą radca prawny chce wesprzeć swoją wiedzą i doświadczeniem. Pomaga konkretnej rodzinie, wykorzystując swoje prawnicze kompetencje. Na stronie [www.szlachetnapaczka.pl/paczka-prawnikow](http://www.szlachetnapaczka.pl/paczka-prawnikow) można było się zarejestrować i otrzymać pomoc która świadczona jest przez cały rok. W akcji wzięło udział ponad 170 radców prawnych.

### **A.B. Czy wykorzystujecie Państwo kanały komunikacji internetowej?**

**B.K.** Należy kontynuować podobne do wskazanych wyżej działania, z wykorzystaniem nowoczesnych, kanałów komunikacji, takich jak portale społecznościowe Twitter i Facebook, na których stale jesteśmy obecni. Działania te wymagają konsekwentnej i ciągłej obecności w przestrzeni publicznej. Informujemy na bieżąco, z wykorzystaniem każdego możliwego sposobu komunikacji ze społeczeństwem, o naszych działaniach, zaangażowaniu w życie publiczne. Samorząd liczący 45 tysięcy członków i mający coraz szersze uprawnienia musi dbać o promocję i stale podejmować działania które prowadzić będą do lepszej identyfikacji naszego zawodu, zarówno na poziomie okręgowych izb jak i krajowym.

Mam świadomość, że spoczywające na mnie zadanie kierowania w KRRP działaniami w zakresie promocji zawodu nie jest łatwe i z pewnością nie jest widoczne od razu. Ale mam też nadzieję, że dalsze systematyczne działania w tym obszarze będą sprzyjać podnoszeniu świadomości prawnej obywateli naszego kraju i zwiększaniu poziomu rozpoznawalności naszego zawodu.

### **A.B. Dziękuję za rozmowę. ●**

# Działalność seniorów w 2016 roku

Józef Kluza, radca prawny

**N**a rok bieżący Klub Seniora przy OIRP we Wrocławiu posiada bardzo bogaty program. Są to nie tylko comiesięczne spotkania, imprezy kulturalne i wycieczki krajowe, ale i kolejne wycieczki zagraniczne, jakich dotąd nie było.

Już 3 stycznia grupa naszych seniorów uczestniczyła w uroczystym Koncercie Noworocznym, który odbył się w nowym, przepięknym budynku Narodowego Forum Muzyki, a 8 stycznia – w zorganizowanym przez Dziekana naszej Izby Leszka Korczaka Spotkaniu Noworocznym. Na początku tego spotkania Pan Dziekan złożył nam bardzo miłe życzenia. Podobne życzenia złożyli nam również przedstawiciele KRRP (p. mec. Barbara Kras i p. mec. Jan Łoziński) oraz, uczestniczący w tym spotkaniu, Prezesi wrocławskich Sądów, szefowie prokuratur i zwierzchnicy innych wrocławskich instytucji prawnych. Po przemówieniach odbył się spektakl teatralny pt. „Unijna Mądrość”. W kolejnej części tego spotkania było biesiadowanie przy suto zastawionych stołach i bardzo miłe rozmowy.

Dnia 30 stycznia byliśmy na pięknej operze Johana Straussa „Zemsta Nietoperza”.

Sezon wycieczkowy rozpoczęliśmy w tym roku bardzo wcześnie, bo już na 23 stycznia Prezes naszego Klubu p. mec. Henryk Krakowczyk zaplanował kulig w Lasach Milickich, ale niestety brak śniegu



uniemożliwił zrealizowanie tego pomysłu i wycieczkę zakończyliśmy w Rudzie Sułowskiej, delektując się bardzo smacznym smażonym karpem (patrz: zdjęcie powyżej). W drodze powrotnej wstąpiliśmy do Trzebnicy na dobrą kawę i ciastka.

W lutym oprócz „piątkowego” spotkania duża część członków naszego Klubu była na koncercie w NFM, zaś po klubowym spotkaniu obejrzelśmy występ Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk.

Plany Prezesa Klubu na kolejne miesiące to: w kwietniu – wycieczka do Portugalii, w maju – do Paryża, a w czerwcu – do Londynu i Szkocji. We wrześniu, po wakacyjnej przerwie, p. mec. Henryk Krakowczyk – dla uczczenia 10. roku działalności naszego Klubu – zaprasza na wycieczkę do Emiratów Arabskich i Chin, a w październiku – do Ziemi Świętej. Powyższe plany Prezesa Krakowczyka przeszły nasze najsmielsze oczekiwania.

Oby dopisało nam wszystkim zdrowie i oby nie było nieprzewidzianych przeszkód do zrealizowania tych zamierzeń. ●





# Utworzenie Sekcji Biegowej OIRP we Wrocławiu

**Klaudia Walasek**, aplikantka radcowska

**Z** ogromną przyjemnością i wielką satysfakcją informujemy o powstaniu Sekcji Biegowej Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu. Na zamieszczone na stronie internetowej Izby ogłoszenie o planowanym spotkaniu organizacyjnym w sprawie utworzenia formacji mającej na celu zrzeszenie miłośników biegania, odpowiedziały aż 23 osoby!

Pierwsze zebranie odbyło się 10 grudnia 2015 roku. Wyłoniono na nim dwie osoby odpowiedzialne za pełnienie funkcji zarządzająco-menedżerskich oraz kontaktowanie się z władzami Izby. Przewodniczącą Sekcji została Karolina Sobczak – aplikantka III roku, ogromna pasjonatka biegania, która ma na swoim koncie wiele sukcesów, w tym m.in. 3. miejsce wśród kobiet w klasyfikacji prawników w Sobótczańskiej Dziesiątce oraz wspaniały debiut na tegorocznym maratonie w Poznaniu. To dzięki zaangażowaniu Karoliny, jej mobilizacji i determinacji, powstała Sekcja Biegowa. Zastępcą zostałam ja – Klaudia Walasek – aplikantka III roku, pasjonatka biegania pokonująca dystanse 10 km. Wielkie sukcesy, mam nadzieję, dopiero przede mną.

Na spotkaniu podjęto decyzję o cotygodniowych, wspólnych treningach członków sekcji. Z uwagi na różny poziom zaawansowania biegaczy, głównym ich celem jest dobra zabawa oraz integracja



środoiska. Mimo panujących niekorzystnych warunków atmosferycznych, do tej pory udało się zorganizować aż 3 treningi. Pierwsze wspólne bieganie odbyło się 17 grudnia ubiegłego roku.

W licznej, bo 9-osobowej grupie, poprzez trzykrotne okrążenie Parku Południowego, pokonany został dystans 5 km. Tempo



zostało przez zebranych ustalone i określone jako konwersacyjne, tak aby każdy mógł czuć się swobodnie. Z uwagi na okres świąteczno-noworoczny, pozostałe treningi odbyły się w mniej licznych grupach, jednak w równie wspaniałej atmosferze.

Stworzony został także kalendarz biegowy, gdzie członkowie wymieniają się informacjami o planowanych startach w nadchodzących zawodach. Najlicniejsza grupa, reprezentująca OIRP we Wrocławiu, pojawi się podczas dwóch wrocławskich biegów: 13 marca – „Dziesiątka Wroactive” oraz 18 czerwca – nocny półmaraton. Kibicować członkom Sekcji będzie można w wielu różnych zawodach, m.in. w takich jak: Bieg Karnawałowy, Zimowy Bieg Piasta, Półmaraton Ślązański oraz półmaraton w Pradze.

W dniu 2 stycznia br. w Lesie Osobowickim odbył się bieg z cyklu City Trail na dystansie 5 km, gdzie debiutowała nasza Sekcja. Temperatura w Lesie Osobowic-

kim wynosiła – 10 °C, a śliska nawierzchnia i śnieg znacząco utrudniały pokonanie wyznaczonego dystansu. W związku z ekstremalnymi warunkami panującymi na trasie, gratulujemy czterem dzielnym reprezentantkom ukończenia biegu.

Grono członków Sekcji cały czas się powiększa. Aktualnie liczy ono 27 osób, w tym 8 radców prawnych i 19 aplikantów. 14 kobiet i 13 mężczyzn. Mamy w swoich szeregach osoby, które są maratończykami (a nawet i ultra maratończykami!), osoby, które biegają dystanse 10 km, 5 km, a także takie osoby, które dopiero razem z nami zaczynają swoją biegową przygodę. Łączy nas jedno: pasja do biegania! Liczymy, że na tym nie koniec! Gorąco zachęcamy wszystkich radców prawnych i aplikantów do dołączenia do nas! Gwarantujemy wspaniałą zabawę podczas treningów i równie wyjątkową atmosferę podczas zawodów, gdzie reprezentujemy OIRP we Wrocławiu! ●

**Zapraszamy!**

# III Mistrzostwa Śląska Prawników w Tenisie i I Otwarte Mistrzostwa Śląska w Badmintonie

Maciej Czajkowski, radca prawny OIRP Katowice  
Krzysztof Mularczyk, radca prawny OIRP Wrocław

**P**roszę Państwa, co to był za weekend... III Mistrzostwa Śląska Prawników dobiegły końca, ale w uszach ciągle dudni echo niesamowitych uderzeń w gliwickiej hali, uderzeń tenisowych, ale i uderzeń emocji, bo tych ostatnich na Jasnem 31 nie brakowało.

Niedziela zaczęła się od mocnego akcentu w kategorii open. Łukasz Kotarski znów zawstydził bukmacherów i wyeliminował w półfinale kolejnego faworyta do gry w finale. Michał Zawila dwoił się i troił, ale tym razem musiał uznać wyższość rywala. W drugim półfinale pachniało nie lada sensacją. W kuluarach i na widowni przejęte szepty długo spierały się o to, czy Maciek Suchman miał piłkę meczową, czy tylko setową, czy może takie dwie piłki tylko obronił w meczu z Przemkiem Leśniewskim – teraz nie ma to jednak znaczenia, w finale zameldował się ostatecznie Przemek, ale Maćkowi długo jeszcze będziemy gratulować świetnej postawy w półfinale. Finał niósł kolejną falę sportowych fajerwerków. Łukasz z Przemkiem stworzyli prawdziwy

show, mimo że stawka meczu zwłaszcza na początku trochę pętała im nogi.

Początkowo grali krótko, szybko, nerwowo, jak rewolwerowcy odpalali strzał za strzałem, petardę za petardą, ale im dłuższe wymiany oglądali widzowie, im więcej techniki i finezji obaj finaliści rzucali na kort, tym stawało się jaśniejsze, że Łukasz w tym roku jeszcze nie zdetronizuje króla. Panie i Panowie, zwycięzcą turnieju w kategorii open został Przemek Leśniewski!

Tuż obok w złotej poświęcenie niedzielnej poranka toczył się inny, odwieczny pojedynek. W kategorii Panowie +45 doszło do kolejnej odsłony kortowej tenisowej, w której Piotr „Profesor” Ligus odpierał ataki Piotra „Docenta” Zarzeckiego. Każdy uczestnik prawniczych turniejów doskonale wie, że finałowe zmagania tej pary stanowią ozdobę każdego zawodów, w których obaj panowie biorą udział. To zawodnicy, którzy uprawiają tenis kompletny i z powodzeniem przeciwstawiają go siłowemu tenisowi totalnemu. Tu każde zagranie przewidziane



jest na trzy ruchy do przodu, tu podziwiamy całą paletę uderzeń, skrótów, minieć, crossów, ataków przy siatce i lobów. Dzisiejszy finał z ich udziałem nie był inny, a oglądający mecz z galerii młodszy adept tenisa kręcili głową z niedowierzaniem. Tak, tak niezmiennie jest się od kogo uczyć. Ostatecznie górą z tej konfrontacji wyszedł Piotr Ligus i to on stanął na najwyższym podium. Gratulujemy!

W kategorii junior starszy panowie również emocji nie brakowało. Finał stał się udziałem dwóch weteranów turniejowych zmagani, bohaterów wielu turniejów, doskonale znanych nie tylko na samym kortcie, ale również poza nim, który bowiem nie cieszył się towarzystwem i erudycją Joachima Raska lub Sławka Leśniewskiego. Tym razem los rzucił ich po przeciwnych stronach siatki i to cze-

go widzowie byli świadkami przeszło najśmielsze oczekiwania. Mecz był zacięty, mecz był stylowy, finezyjne zagrania, potężne ataki i zdradzieckie skrótów spowodowały, że obaj panowie z kortu schodzili na chwiejnych nogach. W tej kategorii śląska szkoła tenisa musiała uznać wyższość szkoły warszawskiej, ale poprzeczka została zawieszona wysoko, co nie pozostało bez znaczenia w dalszej części zmagani panów. Sławkowi Leśniewskiemu serdecznie gratulujemy zwycięstwa, a Joachimowi świetnej postawy w finale. Nie uprzedzajmy jednak faktów, bo w międzyczasie na sąsiednim korcie walczyły również panie...

Występ Joanny Olszówki-Zarzeckiej w turnieju stał pod sporym znakiem zapytania. Z tym większą radością kibice i uczestnicy powitali ją w turniejowych szrankach, z tym większą energią ona odpłacała im skuteczną grą. Dość powiedzieć, że po zaciętych meczach w systemie pucharowym zameldowała się w finale. Po drugiej stronie drabinki swojej szansy na pierwsze turniejowe laury w singlu szukała Ewa Jurczak.

Od dłuższego już czasu panie nie pozostają w tyle za panami i prezentują dojrzały, techniczny, ale i taktyczny tenis. Nie inaczej było i tym razem, dlatego też pewnie doświadczenie turniejowe Joanny wzięło górę nad bezkompromisowym stylem Ewy. Na najwyższym stopniu podium zameldowała się pani Olszówka-Zarzecka, brawo za spektakularny powrót na kort.

W grupie pań open skromna ilość zawodniczek znajdowała rekompensatę w świetnym stylu i ferworze walki. Dwie pretendenci próbowały zdezonizować niekwestionowaną w ostatnich latach królową śląskich kortów – Joannę Neu-



mann de Spallart i powiedzmy sobie szczerze, w III edycji Mistrzostw Śląska o abdykacji nie było mowy. Aleksandra Sydor-Zielińska i Natalia Myketyń musiały zadowolić się odpowiednio drugim i trzecim miejscem. Nie mniej jednak postawa i wysoki poziom damskiego tenisa gwarantowały kibicom niesamowite emocje w grach mieszanych.

Powróćmy jednak do panów, bo w męskich deblach strzelanina była tak ostra jak w westernach Quentina Tarantino. W finale spotkały się pary rozstawione z numerem 1 i 2, co nie oznacza jednak, że droga do finału była nudna. Każdy z kolejnych meczy stanowił nie lada wyzwanie, podnosząc poprzeczkę dla faworytów i śmiało możemy powiedzieć, że tegoroczne deble były ozdobą turnieju. Finał budził uzasadnione emocje, bo faworyci – Sławek i Przemek Leśniewscy, ojciec i syn, drugi rok z rzędu musieli bronić swojej dominacji w starciu z młodymi wilczkami tenisowych deblu – Michałem Pawłasem i znanym już nam Maćkiem Suchmanem.

Często o powodzeniu w tenisie decydują drobne detale i takimi mogło być to, że obaj panowie Leśniewscy stoczyli mordercze pojedynki singlowe, ale przecież w singlu krok w krok za nimi podążali ich przeciwnicy, może to więc wyłącznie niesamowitej postawie w finale Michał i Maciek zawdzięczają wielki sukces deblowy. Po pierwszym znakomitym secie w ich wykonaniu inicjatywę odzyskali Leśniewscy, zmiatając przeciwników z kortu w drugiej odsłonie meczu. Super tiebreak to trochę loteria, trochę pojedynek rewolwerowców, a trochę tenisowe szachy. Więcej zimnej krwi, o dziwo, zachowali reprezentanci Śląska i w pięknym stylu zrewanżowali się Warszawiakom za porażki w singlu. Brawo, brawo, po

trzykroć brawo, takie wyniki idą w świat, jak Internet szeroki...

Debel w tym roku stał się również udziałem Pań, do czego organizatorów skutecznie zachęcał wielki miłośnik kobiecego tenisa, sędzia główny zawodów, nieoceniony Pan Karol Zarzecki. Również kibice byli zachwyceni, gdyż od soboty mogli oglądać w akcjach deblowych wszystkie panie, które zgłosiły się do turnieju. Ostatecznie zacięty pojedynek w finale stoczyły dwie ASie – Neumann de Spallart oraz Olszówka-Zarzecka, broniąc tytułu przed świetną i regularną parą: Olą Sydor-Zielińską i Jolanta Budzowską. Cieszymy się bardzo, że ta widowiskowa dyscyplina pojawiła się na kortach w Gliwicach i liczymy, że już na stałe zagości w ramach Mistrzostw Śląska.

Na koniec „specjalność zakładu”, czyli gra mieszana. Ci, którzy jej nie doceniają, popełniają wielki błąd, bo miksty potrafią dostarczyć niezapomnianych emocji, czego w niedzielę wszyscy byliśmy świadkami. Faworytami turnieju byli zeszłoroczni mistrzowie Śląska – Ewa Jurczak i Przemek Leśniewski oraz aktualni mistrzowie Polski – Michał Bednarski i Ola Sydor-Zielińska. Obie pary zresztą sły jak burza do finałów. Na drodze tych pierwszych stały Urszula Zwolak i Jacek Kłosiński, jednak pomimo pięknej gry w półfinale nie dali rady sprawić niespodzianki. W drugim półfinale zameldowali się również Joanna Neumann de Spallart z Maćkiem Czajkowskim i to oni sprawili niespodziankę eliminując utytułowanych mistrzów Polski z turnieju.

Ostatni mecz mistrzostw zapowiadał się zatem bardzo ciekawie, bo już w zeszłym roku obie pary w ćwierćfinale zgotowały nie lada widowisko. Początkowo jednak nic nie zapowiadało emocji. Ewa z Przem-

kiem zdecydowanie wygrali pierwszego seta i śmiało zmierzali po kolejny tytuł. W drugim secie Asia z Maćkiem złapali jednak wiatr w żagle i wyszarpując przeciwnikom gema za gemem doprowadzili do remisu, a tym samym do super-tiebreaku. W dogrywce byliśmy świadkami prawdziwego suspense. Najpierw Ewa z Przemkiem prowadząc 9:6 nie wykorzystali trzech meczowych piłek, by chwilę później bronić się desperacko przed przegraną w finale. Nerwy zawiodły również Asię i Maćka, którzy nie wykorzystali dwóch piłek meczowych przy własnym serwisie. Ostatecznie Ewa z Przemkiem wygrali 14:12 i ten fantastyczny tiebreak zakończył zmagania III Mistrzostw Śląska Prawników w Tenisie.

## **Równolegle toczyły się zmagania w I Otwartych Mistrzostwach Śląska w Badmintonie**

Również i w tej kategorii emocji nie brakowało, a to dlatego, że gracze, którzy stanęli do rywalizacji między sobą pokazali na korcie, iż nie tylko są wyjątkowo mocno zdeterminowani zawodowo, ale także i sportowo, a w konsekwencji walka o podium była wyjątkowo zacięta. Zwodnicy zostali podzieleni na dwie grupy. Osoby które zajęły w grupie pierwsze dwa miejsca toczyły dalej bój w półfinale. W rozgrywkach półfinałowych, jako pierwsi zmierzali się ze sobą Krystian Mularczyk oraz Piotr Jaźwiński. Po długiej i wyczerpującej wymianie odbić zwycięzcą niniejszej rozgrywki okazał się Krystian Mularczyk, tym samym awansując do finału.

Kolejnym starciem silnych charakterów na boisku był mecz w wydaniu Macieja Kieslera i Jarosława Wawrowskiego. Panowie, grając pokazali wysoki poziom

opanowania taktyki gry, będącej niezbędnym kluczem do prowadzenia spektakularnej i przemyślanej pod względem końcowego rezultatu gry. W tym meczu starania nie były mniejsze niż w poprzedniej rozgrywce, niemniej jednak po zaciętej walce zawodników do finału przeszedł Maciej Kiesler.

W ten sposób wyłonili się zawodnicy, którym przyszło zawalczyć ze sobą o tytuł Mistrza Śląska w Badmintonie. Dwie najsilniejsze rakiety tegorocznych Mistrzostw badmintonowych zaprezentowały, rozgrywając pełen niebanalnych odbić mecz, w którym Maciej Kiesler pokonał Krystiana Mularczyka i zdobył tytuł Mistrza Śląska w Badmintonie.

Następnie został rozegrany mecz o III miejsce na podium, między Piotrem Jaźwińskim a Jarosławem Wawrowskim. Mimo, iż był już to ostatni mecz w tegorocznych rozgrywkach badmintonowych, Panowie nie stracili entuzjazmu i zawodnicy pełni determinacji walczyli ze sobą prowadząc efektowną rozgrywkę. Piotr Jaźwiński, wykorzystując swoje nieocenione umiejętności działania taktycznego, zaskoczył przeciwnika zmianą rytmu gry, tym samym zdobywając III miejsce tegorocznych Mistrzostw Śląska w Badmintonie.

Zawodnicy podczas rozgrywek pokazali, że nie tylko w życiu zawodowym kierują się wyjątkową wiedzą, ale także i na korcie wykorzystują w sposób nieoceniony swój talent i fachowość, co w rezultacie odzwierciedliło się wysokiej klasy rozgrywkami.

Wszystkim zawodnikom serdecznie gratulujemy osiągniętych sukcesów i dziękujemy za możliwość oglądania i relacjonowania jakże imponujących Mistrzostw. •



# XIII Ogólnopolskie Narciarskie i Snowboardowe Mistrzostwa Radców i Prawników w Krynicy Zdroju – relacja

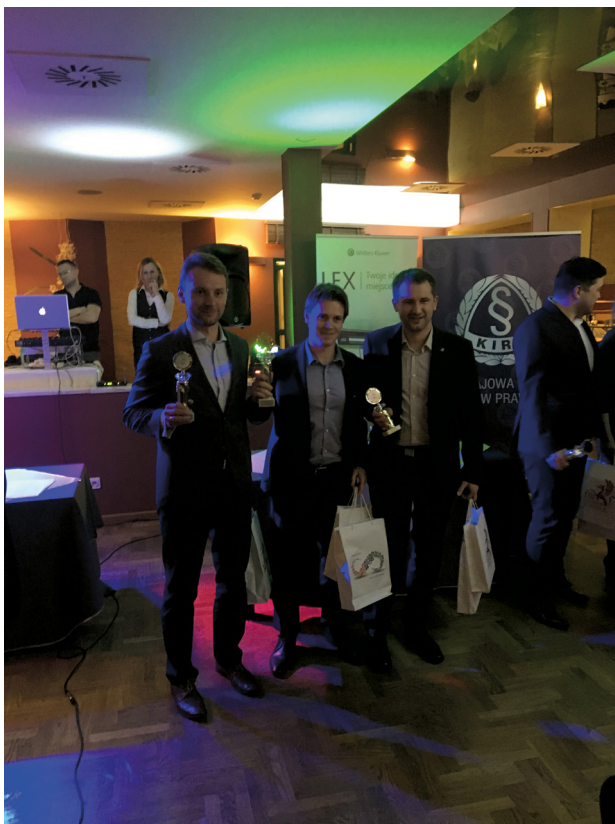
Jędrzej Szymczyk, aplikant radcowski



Od lewej: Jędrzej Szymczyk, Piotr Szymczyk, Prezes KRRP Dariusz Sałajewski, Krzysztof Stupiński

**W** dniach 3–6 marca 2016 r. w Krynicy Zdroju Komisja Kultury, Sportu i Rekreacji Krajowej Rady Radców Prawnych zorganizowała XIII Ogólnopolskie Narciarskie i Snowboardowe Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów.

Przedsmak rywalizacji mogliśmy zaobserwować już w piątek 4 marca, kiedy to przeprowadzono oficjalny trening przed mającymi się odbyć dnia następnego zawodami. Rywalizacja na poważnie rozpoczęła się w sobotę. Dokładnie o godzinie 10:00 na trasę slalomu giganta wjechał



pierwszy zawodnik. Każdy z uczestników miał szansę przejechania dwóch przejazdów, jednak o końcowym rezultacie miał zdecydować tylko lepszy z czasów.

Mimo trudnych warunków pogodowych w imprezie uczestniczyło bardzo wielu zawodników, prezentując ambicję, determinację i poczucie humoru gwarantujące, że wydarzenie to zostanie zapamiętane jako bardzo udane i wzmacniające ducha wspólnoty zawodowej.

Świetnie w imprezie zaprezentowali się reprezentanci Okręgowej Izby Radców

Prawnych we Wrocławiu. Aplikanci – Piotr Szymczyk i Jędrzej Szymczyk, zajęli odpowiednio I i II miejsce w kategorii radców prawnych i aplikantów do 35 roku życia oraz odpowiednio II i III miejsce w klasyfikacji generalnej narciarzy ustępując jedynie r. pr. Jarosławowi Mydlarskiemu. Wśród snowboardzistów świetnie zaprezentował się radca prawny Łukasz Łyszczarek, który zajął II miejsce w kategorii radców prawnych i aplikantów do 35 roku życia oraz III miejsce w klasyfikacji generalnej.

Oficjalne wyniki dostępne są na stronie [www.KrajowejIzbyRadcowPrawnych.pl](http://www.KrajowejIzbyRadcowPrawnych.pl). ●



# Sprawozdanie ze szkolenia wyjazdowego w Karpaczu

Krystian Mularczyk, radca prawny

**W** dniach 19–21 lutego 2016 r. w Hotelu Dziki Potok w Karpaczu odbyło się szkolenie wyjazdowe organizowane przez Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu. Wzięło w nim udział 94 radców prawnych.

Tegorocznym tematem, któremu poświęcony został niniejszy wyjazd, była kwestia **stosowania prawa unijnego w polskich sądach z uwzględnieniem procedury pytań prejudycjalnych**.

Panel dyskusyjny składał się z czterech wykładów, zaplanowanych na drugi dzień szkolenia, które wzbudziły duże zainteresowanie radców prawnych. Prelegentem sobotnich wystąpień był dr hab. Aleksander Cieśliński, radca prawny, pracownik naukowy Katedry Prawa Międzynarodowego i Europejskiego WPAiE Uniwersytetu Wrocławskiego.

Podczas każdej z czterech sesji wykładowych gospodarz programu wnikliwie wyjaśniał kwestie dotyczące stosowania prawa unijnego w odniesieniu do polskiego sądownictwa, uwzględniając oraz skrupulatnie opisując w swoich rozważaniach procedurę pytań prejudycjalnych.

Po wysłuchaniu każdego z wykładów uczestnicy mieli możliwość zadawania prowadzącemu pytań i uzyskania bar-



Aleksander Cieśliński

dziej szczegółowego wyjaśnienia, odnośnie najbardziej interesujących oraz skłaniających uwagę regulacji prawnych.

Po wszystkich sobotnich wystąpieniach mówcy, w osobie dr hab. Aleksandra Cieślińskiego, nadszedł czas na wieczorną kolację podczas której uczestnicy szkolenia, we wspólnym gronie radców prawnych, mieli możliwość wymienia się swoimi refleksjami, głównie dotyczącymi precyzyjnie i ciekawie omówionej prezentacji tematu.

Komisja szkoleniowa, wzorem lat ubiegłych, w maju, w październiku i w zimie (podczas ferii) organizuje szkolenia wyjazdowe, które cieszą się dużym zainteresowaniem, albowiem uczestniczy w nich najmniej 80 radców prawnych, a zdarzają się szkolenia liczące ok. 200 osób. Formułę tę planujemy utrzymywać dalej. ●

# Spotkanie członków Federacji Adwokatur Europejskich w Barcelonie

Izabela Konopacka, radca prawny

**W** dniach 18, 19 i 20 marca 2016 r. odbyło się, jak co roku, w Barcelonie spotkanie członków Federacji Adwokatur Europejskich.

W piątek miało miejsce spotkanie Prezydencji z przewodniczącymi komisji stałych FBE w zabytkowym budynku barcelońskiej izby adwokackiej.

Obecnie w skład prezydium FBE wchodzi: Prezydent Nazario Ortega (Bilbao, Hiszpania), I Wiceprezydent Yves Oschinsky (Bruksela, Belgia), II Wiceprezydent prof. Sara Chandler (Londyn, Wielka Brytania), sekretarz Charles Kaufhold (Luksemburg) i skarbnik Christoph Munz (Drezden, Niemcy).

Jako że na przewodniczących komisji zostało powołanych dwóch polskich radców prawnych (r. pr. Artur Wierzbicki OIRP Poznań – przewodniczący Komisji Praw Człowieka i Wolności oraz r. pr. Izabela Konopacka OIRP Wrocław – przewodnicząca Komisji Nowych Technologii) stąd na spotkaniu z Prezydencją obecni byli także przedstawiciele naszego samorządu.

Podczas spotkania przewodniczący przedstawili Prezydencji raport z działal-

ności swoich komisji oraz krótko omówili planowane działania na rok 2016.

Podczas spotkania Prezydium FBE zwróciło uwagę na szeroko komentowany na arenie międzynarodowej spór wokół polskiego Trybunału Konstytucyjnego. Przedstawiciele naszego samorządu zapoznali pokrótce obecnych z istotą sporu oraz odpowiedzieli na zadawane pytania.

Prezydium FBE wyraziło zainteresowanie propozycją złożoną przez mec. Wierzbickiego, iż podczas Generalnego Kongresu w Strasburgu, który będzie miał miejsce w maju, przedstawiciele naszego samorządu przedstawia wszystkim członkom FBE tj. reprezentantom adwokatów europejskich istotę sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego.

Następnego dnia, w sobotę, miała miejsce konferencja pt. „Wolność, a bezpieczeństwo w Unii Europejskiej” organizowana przez izbę adwokacką w Barcelonie przy współpracy z Federacją Adwokatów Europejskich. Konferencja poświęcona była prawom imigrantów, a szczególnie prawu azylu.

Wszyscy prelegenci, w tym także obecni na konferencji prezydent największej,





Pierwsza z lewej: Autorka artykułu; Fot. Christoph Munz

międzynarodowej organizacji prawniczej w Europie (CCBE) Michel Benichou jednoznacznie opowiedzieli się za prawami człowieka, do których zalicza się także prawo azylu.

Słusznie zauważono, iż względy ekonomiczne i polityczne nie mogą przeważać nad argumentami natury prawnej, czyli równymi prawami dla każdego człowieka, a zatem także dla imigrantów.

Prelegenci i obecni prawnicy z całej Europy zachęcali do przeprowadzania ak-

cji informacyjnych dla imigrantów oraz udzielania im porad prawnych pro bono.

Poparcie wyrażone przez przedstawicieli liczących się międzynarodowych organizacji prawniczych oraz przedstawicieli samorządów prawniczych z całej Europy zostało odebrane jako niezwykle gest solidarności i wsparcia dla ludzi, którzy często ryzykując życie swoje i swoich dzieci opuścili rodzinny kraj, przemierzając na piechotę tysiące kilometrów w nadziei na „normalne życie”. ●

# Nowa rubryka: Pożegnania Naszych Przyjaciół – słowo wstępne

Krystyna Stoga, radca prawny

**D**rogie koleżanki i koledzy radcowie, uruchamiamy nową rubrykę poświęconą pamięci radców prawnych – członków naszej wrocławskiej Izby, którzy odeszli od nas na zawsze.

Każdy z nas może mieć kogoś bliskiego z członków samorządu radcowskiego z którym współpracował, a którego śmierć przywołuje szczególne trudne wspomnienie, ale też i refleksje nad przeżyciem...

Warto przybliżyć środowisku radcowskiemu sylwetki tych osób – radców prawnych naszych kolegów i koleżanek. Zmarli tworzyli przecież zręby naszego samorządu i jego obecną pozycję oraz prestiż. Utrwalmy to w historii naszej Izby. Sprawimy tym radość ich bliskim, osobom, które ich osobiście znały, wzbogacając tym samym autentyczną wiedzę i pamięć o procesie tworzenia naszej Izby.

Dziś rubrykę rozpoczynamy wspomnieniami o św.p. Antonim Ciszewskim, zmarłym w grudniu ubiegłego roku radcy prawnym. Następnie publikujemy osobiste pożegnania, wygłoszone podczas uroczystości pogrzebowych, zmarłego na początku marca br. pierwszego, Honoro-



wego Dziekana naszej Izby Władysława Dmochowskiego.

Zachęcam gorąco koleżanki i kolegów do przysyłania do redakcji naszego „Przeгляdu Radcowskiego” wspomnień o tych bliżej Wam znanych radcach prawnych, z którymi współpracowaliście lub przyjaźniliście się.

Forma wspomnień i refleksji dowolna. Materiał do kolejnego wydania naszego czasopisma należy przesałać do redakcji do 20 maja 2016 r., a wszelkich informacji udzieli sekretarz redakcji Małgorzata Nierzewska. ●



# Wspomnienie o naszym Koledze – radcy prawnym Antonim Ciszewskim

Krystyna Stoga, radca prawny



Z archiwum prywatnego Gerarda Jaremko

**W** dniu 29 grudnia 2015 r. pożegnaliśmy na Cmentarzu Grabiszyńskim zasłużonego dla naszej Izby Kolegę i Przyjaciela – radcę prawnego Antoniego Ciszewskiego.

Antoni Ciszewski (rocznik 1928) ukończył studia prawnicze w 1960 roku na Uniwersytecie Wrocławskim i po odbyciu aplikacji sędziowskiej i adwokackiej, uzyskał w 1968 r. wpis na listę radców praw-

nych OKA Wrocław (nr 169). Pierwszą Jego pracą w charakterze radcy prawnego było Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa „TRANSBUD”.

Należał do grona założycieli samorządu radców prawnych. W tamtych czasach, kiedy radcowie prawni walczyli o swój samorząd, trzeba było mieć wiele odwagi dla realizacji swoich zamiarów i nasz Przyjaciela Antoni tą odwagą się wykazywał.

Ukochał samorząd i poświęcił mu wiele najpiękniejszych lat swojego życia. Wzajemnie samorząd obdarzał go szacunkiem i zaufaniem, powierzając mu odpowiedzialne stanowiska.

Był delegatem na I Zgromadzenie OIRP Wrocław i I Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, a od 1987 r. członkiem Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w której w której pełnił przez trzy kadencje odpowiedzialną i trudną funkcję Skarbnika. Wykładał na aplikacji radcowskiej, był członkiem Komisji Egzaminacyjnych, pełnił odpowiedzialną funkcję Patrona wielu aktualnych radców prawnych. Za swoją oddaną i ofiarną służbę samorządowi był odznaczony państwowym odznaczeniem – Złotym Krzyżem Zasługi i samorządowymi odznakami honorowymi.

Antoni był wspaniałym i prawym człowiekiem, znakomitym prawnikiem. Był koleżeński, uczynny, pogodny i cichy, a ciepłym uśmiechem zjednywał wielu przyjaciół.

Znałam Go osobiście i dane mi było wiele lat z nim współpracować w organach samorządu radcowskiego naszej Izby. Z tych względów z autopsji mogę przyznać, iż odszedł od nas zacy człowiek, profesjonalista w swoim zawodzie, nad wyraz koleżeński i życzliwy dla każdego. Nie pamiętam, aby w czasie burzliwych zazwyczaj obrad Rady OIRP Wrocław i innych stresujących sytuacji, jakich nie brakowało w pierwszych latach działalności samorządu, okazał kiedykolwiek zdenerwowanie, odwrotnie – spokojnie, profesjonalnie jak dobry prawnik godził sprzeczne racje, wyłuskiwał trafne argumenty i doprowadzał do consensusu polemistów.

Pełniąc trudną funkcję Skarbnika – swojego Ministra Finansów naszej Izby, któ-

ry musiał dzielić sprawiedliwie zawsze za skromne fundusze Rady i nie mogąc zaspokoić wszystkich, pomysłodawców, czynił to z ogromnym taktem i przekonywał trafnym uzasadnieniem odmowy.

Był popularny i ceniony w środowisku radców prawnych z uwagi na gruntowną wiedzę prawniczą jaką posiadał i którą chętnie dzielił się w razie potrzeby z innymi. Cechowała Go niezwykła, wręcz staroświecka grzeczność, emanująca z Niego życzliwość, a także bezinteresowna uczynność. Zyskiwało mu to szacunek i uznanie każdego z Jego rozmówców.

ANTOŚ (bo tak Go nazywaliśmy) – to była solidna FIRMA z własną cenioną i znaną w środowisku MARKĄ. Był czynny zawodowo do sędziwego wieku, praca w zawodzie była Jego pasją, dopiero po trudnej operacji w 2011 roku, stan zdrowia nie pozwalał mu już na kontynuowanie czynnego życia zawodowego. Trudno było mu się pogodzić z tym brakiem aktywności wymuszonym chorobą.

Pozostawił w smutku bliskich: żonę, syna, czwórkę wnuków i wielu przyjaciół, a także radców prawnych, których wyszkolił.

Żegnając GO nasz kolega mec. Jan Łoziński w swym wzruszającym przemówieniu powiedział: „My, którzy byliśmy jemu współcześni, zaświadczamy dzisiaj o dziele Jego życia i składamy mu ostatni hołd, dziękując za to, czym nas za swojego życia hojnie obdarzał.”

**W imieniu Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych oraz Dziekana i Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu żegnam Cię Przyjacielu i dziękuję za Twoje dobre serce dla nas. Pozostaniesz w naszej pamięci. •**



# Wspomnienia o przyjacielu Antonim Ciszewskim

Gerard Jaremkó, radca prawny



Z archiwum prywatnego Gerarda Jaremkó

***W pamięci dotąd żyją wspomnienia chwil wielu,  
gdyśmy Antoniego słuchali – jak na koncercie przy Jankielu,  
gdy Antoni mądrością swą zadziwił swych słuchaczy,  
którzy w rozważaniach też należeli do bogaczy,  
lecz każdy łowił chciwie – mądrość Jego,  
gdyż mało jest takich ze środowiska naszego.***

**T**ym wierszem – zbliżonym do panegiryków – próbuję zebrać myśli oraz spostrzeżenia i mimo szczególnej powagi związanej z odejściem Antoniego, dla uzewnętrznienia klimatu naszych spotkań, często urozmaicznych żartobliwymi wierszami – niech jako motto posłuży powyższy utwór.

Integracja naszego grona rozpoczęła się w młodości; na studiach Antoniego z Piotrem Dubowskim, a moja w okresie apli-

kacji, w latach 1960–1961, i trwała – jako szczególna komitywa koleżeńska oraz zawodowa po dziś dzień. Oczywiście wodzirejem w naszym gronie był Antoni i w pamięci z nami żyją i zostaną Jego mądre spostrzeżenia i twierdzenia. Dla uwypuklenia, czy podkreślenia tego co nam już po Jego odejściu brakuje, a w różnych zawodach, nawet w zbliżonych do inteligenckich rzadko występuje lub istnieje, a mianowicie przyjaźni, zintegrowania jak i braterskiego współdziałania i uzupełniania się.

Z tych przesłanek Antoni – po ciężkiej operacji – trzymając mnie w swych słabych objęciach zapytał: „Zaopiekujesz się żoną jak odejdę?”, a w domyśle domownikami. Nie dziwota – że wówczas odregowałem jak skrzywdzone dziecko.

A ta historyczna przyjaźń, ten związek, zaistniał nie przypadkowo.

Pewnego dnia, w kawiarni sądowej, której już nie ma, spotykam obu mych serdecznych kolegów Antoniego i Piotra Dubowskiego, z którymi postanawiamy – okresowo circa co dwa tygodnie, spotykać się towarzysko. Ta inicjatywa była odzwierciedleniem naszych niezorganizowanych, lecz wynikających z potrzeb towarzysko – zawodowych potrzeb kolegów w „średnim wieku”. Tu również należy nadmienić, że koleżeństwo nasza opierała się na wzajemnej pomocy.

Jako przykład podam takie zdarzenie: przedsiębiorstwo DOLMEL przekształcone w spółki ABB i ja – w ramach urlopu – zaplanowałem wyjazd do Niemiec, a wówczas mój prezes oświadczył: „Gerardzie skorzystasz z urlopu, ale musisz zapewnić dobre zastępstwo”. Wówczas jedna rozmowa z Antonim rozstrzygnęła ten problem; wiedziałem, że jest on osobą solidną i kompetentną do trudnych działań w firmach gdzie istnieją skomplikowane zagadnienia gospodarcze, jakimi wówczas w Polsce, były spółki z kapitałem zagranicznym, a w szczególności ABB.

Nasze grono organizowało spotkania w kawiarni adwokackiej, gdzie przyłączyli się różni koledzy tacy jak: Bronisław Turczanik, Stefan Naumowiec, Jerzy Szewczyk, Henryk Rydzki i inni.

Występowały tendencje by nasze grono zintegrować z Klubem Seniorów, lecz

skończyło się tylko na próbach, co wynikało z braku zainteresowań naszą działalnością, gdyż przedstawiciele emerytów, jako już niepracujący, mieli zmniejszony wachlarz zainteresowania zawodowych, a nasze grono, słuchając Antoniego, podziwowało wielowątkowość Jego wiedzy i doświadczeń. Niektórzy z nas byli przekonani, że On studiował również historię czy filozofię. Nawet potrafił zadziwiać wiedzą historyczną, czy szczegółami z życia czterech ewangelistów, zatem nie omijaliśmy żadnych tematów, czy to polityczno-ustrojowych, czy też etyczno-moralnych problemów, nie wspominając o prawnych kwestiach.

Muszę również nadmienić, że Antoni nigdy nie zabiegał zostać wybranym do władz korporacyjnych, nie prosił o głosy wyborców i nie wybierano Go więc, pomimo pozytywnej opinii o Jego solidności, wiedzy i obiektywności w działaniu zawodowym, czy społecznym. Pełnił funkcję Skarbnika w naszej Izbie. Wychował też duże grono aplikantów radcowskich, prowadząc wykłady z postępowania cywilnego.

Można bardzo długo opowiadać o tym przesympatycznym Przyjacielu i dlatego... „w pamięci stale żyją wspomnienia chwili tego, gdy uchem łowił chciwie wielość mądrości Jego”.

P.S. Aż dziw, że oprócz Dziekanów Izby – zegnało Go tylko nieliczne grono naszej, tak licznej profesji. Informowałem ponad 40 radców i przedstawiciele poszczególnych Kancelarii, a przyszło około 10 osób...

**W imieniu Rodziny Antoniego jak i Jego przyjaciół najserdeczniej dziękujemy zegnającym Go – tak jak nakazuje obyczaj. •**





# Pożegnanie osobiste Władka Dmochowskiego

(wygłoszone podczas  
uroczystości pogrzebowej)

Jan Łoziński, radca prawny



Od lewej: radca prawny Jan Łoziński, radcowie prawni państwo Stefania i Władysław Dmochowscy, radca prawny Krystyna Stoga; Fot. Artur Suropek

**W**ładysława Dmochowskiego poznałem we wczesnych latach siedemdziesiątych, on był radcą prawnym w Przedsiębiorstwie Budownictwa Uprzemysłowionego, a ja byłem referentem prawnym w Wrocławskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. On był radcą prawnym

o ugruntowanej pozycji zawodowej, a ja dopiero rozpoczynałem terminowanie w fachu prawniczym, jako świeżo upieczony absolwent.

Nigdy nie spotykaliśmy się na sali rozpraw w arbitrażu, jako przeciwnicy, ale tam na korytarzu zaczęły się nawiązywać pierw-

sze kontakty i więzy między nami. Potem przystąpiłem do Zrzeszenia Prawników Polskich do Sekcji Radców Prawnych, i tam zaczęła się ta więź gruntować. Wtedy za sprawą przyszłego Dziekana zacząłem poznawać marzenia i dążenia do wyodrębnienia się zawodu radcy prawnego. Władysław Dmochowski nie był w tych marzeniach i działaniach osamotniony, ale wspierało go, wąskie wtedy jeszcze, grono osób.

Z biegiem czasu, mimo trudnych lat i niesprzyjającego politycznie klimatu, marzenia zaczęły się krystalizować i wreszcie się spełniły. W bardzo ciężkich czasach doszło do powstania samorządu radców prawnych, dzięki takim niezłomnym ludziom jak Władysław Dmochowski. Na pierwszym Zgromadzeniu Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, w roku 1983, nie było wąt-

pliwości, co do tego, kto ma być pierwszym Dziekanem. Został nim Władysław Dmochowski. Zaprosił on do współpracy w tworzeniu Izby swoich wypróbowanych przyjaciół, a mnie przypadła wtedy rola zastępcy członka Rady OIRP. Dziekan Dmochowski cierpliwie nam tłumaczył, na czym polega samorząd i żeby coś osiągnąć, trzeba wiele poświęcić. W tych trudnych, pierwszych latach samorząd wrocławskiej Izby zawdzięczał mu prawie wszystko. Dziekan nie zrażał się skromnym, udostępnionym przez sąd okręgowy, pokoikiem, brakiem materiałów biurowych oraz pieniędzy. Brakowało wtedy prawie wszystkiego. Ale w tych trudnych czasach hartowały się nasze charaktery i miłość do samorządu.

Na początku IV kadencji, w 1995 r. Dziekan Dmochowski zaproponował mi objęcie funkcji Wicedziekana i wytypował



W środku obok Władysława Dmochowskiego stoi r. pr. poseł Józef Zych; Fot. z archiwum prywatnego rodziny

mnie, jako drugiego kandydata do Krajowej Rady Radców Prawnych z wrocławskiej izby. To był dla mnie olbrzymi zaszczyt i wyróżnienie. Bałem się tego wyzwania i wahałem czy przyjąć propozycję, ale Dziekan argumentując, że to nie tylko zaszczyt, ale także obowiązek samorządowy, rozwiął moje wątpliwości i dodał mi ducha. To tej jego inicjatywie zawdzięczam wszystko, co osiągnąłem w samorządzie. Tak rozpoczął się czas, kiedy już wolno mi było zwracać się do niego po imieniu – „Władku”. To był czas, kiedy nawiązała się między nami więź serdeczniejsza niż więź Mistrz – Uczeń.

Ukształtował swoich następców, Jasia Biecia, mnie i Basię Kras. My zaś wspólnie, jeszcze z Witkiem Łosiem, urzędywistniłiśmy jego marzenie o godnej siedzibie dla Izby. Budynek przy ul. Włodkowica 8 jest dzisiaj dumą Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, ale to Dziekan Władysław Dmochowski położył podwaliny pod tę siedzibę.

Władek nawet wtedy, kiedy po czterech kadencjach przestał być dziekanem, interesował się bardzo dalszymi losami Izby. Często telefonował do mnie i spotykaliśmy się u Adwokatów. Tam, przy kawie, Władek pytał: „Janeczku, (bo tak wtedy do mnie mówił), co się dzieje w Izbie?” I nie było to zdawkowe pytanie, na które pada zdawkowa odpowiedź: „wszystko dobrze”. Chciał wiedzieć wszystko, chłonał każdą informację. Często doradzał, podpowiadał, oceniał kierunki działania za korzystne lub nie, a uznawał niektóre kierunki za niekorzystne. Ale to był tylko wyraz zatroskania, nie było to wtrącanie się i narzucanie swoich myśli. Potrafił uszanować samodzielność swoich następców. Tak samo chciał wiedzieć, co się dzieje w Krajowej Radzie Radców

Prawnych, której tyle lat był członkiem i włożył tyle trudu w jej rozwój.

Władka nie można było nie lubić, nie można było się na niego gniewać lub zawiść urazy. Nawet, jeżeli w dyskusji zajmował się odmienne zdanie, co jest zrozumiałym, że tak się zdarza. On stanowczo, rzeczowo i cierpliwie, a niekiedy nawet i emocjonalnie, jeżeli tego sprawa wymagała, wyjaśniał swoje stanowisko, a po dyskusji, patrząc zza okularów z jego czarującym i ujmującym uśmiechem, i mówił, „no, tośmy się porozumieli”.

Teraz Władku, my współcześni Twojej drogi samorządowej, żegnamy Ciebie, bo odszedłeś od nas tam, dokąd odeszli wcześniej, Wittek Łoś, Kuba Lustig, Piotruś Dubowski, Wojtek Kwiatkowski, Antoś Ciszewski, Twój Wicedziekan, Sekretarz i Skarbnik z pierwszych Twoich kadencji i wielu, wielu innych. Zostawiłeś nas samych, ale wyposażyłeś wcześniej w wiedzę, doświadczenie i miłość do samorządu, a także wrażliwość na sprawy jego członków. Właściwym jest, jako podsumowanie Twojej służby samorządowej zapożyczenie z Juliusza Słowackiego, które w sposób szczególny odnosi się do Ciebie:

***Jadłem z Wami, płakałem z Wami  
i cierpiałem z Wami,  
Nikt mi, kto z samorządu nie był  
obojętny,  
Dzisiaj Was opuszczam, idę  
w świat z duchami...***

My, Twój współpracownicy, przyjaciele, koleżanki i koledzy, a także pracownicy Biura Rady, żegnamy Ciebie dzisiaj Władku i dziękujemy za to wszystko co uczyniłeś dla samorządu, dla nas i przyszłych pokoleń radców prawnych.

Bóg zapłać. ●



# Ubezpieczenia medyczne dla Radców Prawnych

– wywiad z Patrycją Danilczuk,  
Wiceprezes Zarządu Brokers  
Union Sp. z o.o.

**Małgorzata Nierzewska.** W maju 2014 roku we współpracy z Brokers Union Sp. z o.o. uruchomiliśmy dla członków naszej Izby Program Prywatnej Opieki Medycznej w formie grupowego ubezpieczenia zdrowotnego, ile osób dotychczas skorzystało z Programu?

**Patrycja Danilczuk.** Od samego początku Program cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Mimo iż początkowo miał on ograniczony termin zapisów, to w związku z licznymi prośbami osób, które z różnych powodów nie zdążyły do niego przystąpić w ustalonym terminie, postanowiliśmy ponownie dać możliwość przystąpienia do naszego Programu. Na chwilę obecną korzysta z niego kilkaset osób.

**M.N. Czy nadal można przystąpić do tego ubezpieczenia?**

**P.D.** Jak najbardziej. Wszystkie informacje o zakresie ubezpieczenia, dostępnych pakietach medycznych, placówkach realizujących świadczenia, czy sposobie przystąpienia do ubezpieczenia znajdują się na stronie [www.brokersunion.pl](http://www.brokersunion.pl). Szczegółowych informacji udzielają także nasi

pracownicy: tel. 727 003 041 lub email: [a.liegmann@brokersunion.pl](mailto:a.liegmann@brokersunion.pl).

**M.N. Na czym polega prywatne ubezpieczenie medyczne i dlaczego cieszy się coraz większą popularnością?**

**P.D.** Prywatne ubezpieczenie medyczne, to doskonała oferta dla wszystkich, którzy cenią sobie czas i chcą korzystać bez ograniczeń z profesjonalnych usług oferowanych przez najwyższej klasy centra medyczne. Dzięki polisie ubezpieczenia zdrowotnego otrzymujemy wysokiej jakości usługi medyczne, trudno dostępne w publicznych placówkach. Nie jesteśmy narażeni na konieczność czekania w kolejce do lekarza, czy na wykonanie badań diagnostycznych. Ubezpieczyciel w ramach zawartej umowy ubezpieczenia, zajmuje się organizacją i pokryciem kosztów świadczeń medycznych.

**M.N. W jakich placówkach medycznych realizowane są świadczenia w ramach Programu dla Radców Prawnych?**

**P.D.** W naszym Programie operatorem świadczeń jest Grupa LUX MED, która jest najdłużej działającą na polskim rynku



siecią placówek prywatnej opieki medycznej, obejmującą teren całego kraju. Dzięki temu ubezpieczenie gwarantuje dostęp do opieki medycznej zarówno w pobliżu miejsca pracy, jak i zamieszkania, a także w czasie delegacji lub urlopu. Na chwilę obecną istnieje możliwość skorzystania z usług medycznych w ponad 1000 placówkach na terenie całej Polski.

### **M.N. Dlaczego warto skorzystać z ubezpieczenia medycznego w Programie dla Radców prawnych?**

**P.D.** Program, który stworzyliśmy dla samorządu Radców Prawnych jest rozwiązaniem unikatowym. Zwykle ubezpiecze-

nia tego typu oferowane są bądź w formie polis indywidualnych, dla których składka wyceniana jest indywidualnie dla danego ubezpieczonego w oparciu o ankiety medyczne czy kwestionariusze oceny ryzyka. Przy tego typu polisach ubezpieczyciel zwykle pobiera składkę za cały rok z góry. Z drugiej strony ubezpieczenia medyczne mogą występować w formie polis grupowych, na przykład dla pracowników. Tu składka ustalana jest w stałej wysokości miesięcznej dla każdego ubezpieczonego, ale warunkiem uruchomienia polisy jest ubezpieczenie całej grupy. Program ubezpieczeniowy dla Radców Prawnych zawiera korzyści obu tych rozwiązań. Po pierwsze, tak jak w ubezpieczeniu grupo-

wym, składka jest ustandaryzowana i niezależna od indywidualnego ryzyka ubezpieczeniowego poszczególnych członków grupy. Po drugie, przystąpienie do ubezpieczenia nie wymaga wypełniania żadnych ankiet medycznych, ani oświadczeń o stanie zdrowia, nie ma karencji, czy wyłączeń chorób uprzednio występujących, a składka nie zmienia się w przypadku osiągnięcia wieku dla danej grupy wiekowej. Po trzecie, dostępne w Programie pakiety medyczne, zapewniają wyjątkowo atrakcyjną cenę, niedostępną w ofertach indywidualnych. Po czwarte, przystąpienie do ubezpieczenia jest całkowicie dobrowolne, składka płatna jest miesięcznie z góry za kolejny miesiąc ubezpieczenia, co oznacza też, że z ubezpieczenia można zrezygnować w każdej chwili poprzez rezygnację z opłacania składki.

### **M.N. Kto może skorzystać z ubezpieczenia medycznego w programie dla Radców prawnych?**

**P.D.** Ubezpieczenie można wykupić w pakiecie indywidualnym lub rodzinnym. Do ubezpieczenia może przystąpić: Radca prawny wpisany w dniu przystąpienia do ubezpieczenia na listę Radców Prawnych, który w pierwszym dniu okresu ubezpieczenia nie ukończył 65. roku życia (pakiet indywidualny) oraz jego małżonek lub partner, który nie przekroczył 65. roku życia oraz dzieci własne i przysposobione, które nie ukończyły 26. roku życia (pakiet rodzinny). Ukończenie 65. roku życia po przystąpieniu do programu nie powoduje wygaśnięcia ochrony ubezpieczeniowej.

### **M.N. Jakie świadczenia przysługują w ramach ubezpieczenia?**

**P.D.** Ubezpieczenie występuje w dwóch wariantach – PLUS i COMPLEX. Każdy z wariantów może być z kolei wykupio-

ny w pakiecie indywidualnym lub rodzinnym. Ceny pakietów rozpoczynają się już od 64 zł miesięcznie przy pakiecie indywidualnym i 173 zł przy pakiecie rodzinnym. Program zapewnia nielimitowany, szybki dostęp do konsultacji lekarskich, zarówno u lekarza rodzinnego, internisty, pediatry jak również lekarzy specjalistów (bez skierowania od lekarza internisty). W ramach ubezpieczenia przysługują badania diagnostyczne (bez limitów i dodatkowych kosztów za zużyte materiały), szczepienia (grypa i Wirusowe Zapalenie Wątroby Typu B), opieka przedporodowa (nielimitowane konsultacje i badania diagnostyczne), profilaktyka stomatologiczna (status uzębienia, usunięcie kamienia), rehabilitacja (w wariantcie COMPLEX), wizyty domowe (w wariantcie COMPLEX), konsultacje profesorskie. Szczegółowe informacje o zakresie świadczeń znajdują się w materiałach informacyjnych na stronie internetowej Brokers Union.

### **M.N. Czy mają Państwo inne oferty ubezpieczeń, z których mogą skorzystać członkowie naszego samorządu?**

**P.D.** Oczywiście. Brokers Union Sp. z o.o. jest profesjonalnym pośrednikiem ubezpieczeniowym. Obsługujemy zarówno podmioty gospodarcze jak i klientów indywidualnych we wszelkich kwestiach związanych z pozyskaniem i obsługą umów ubezpieczenia. Nasza oferta obejmuje cały szereg produktów ubezpieczeniowych takich jak: ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczenia posiadanego majątku, komunikacyjne, finansowe, należności (kredyt kupiecki), ubezpieczenia na życie, ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenia zdrowotne, ubezpieczenia turystyczne i wiele innych. Zachęcamy do zapoznania się z naszymi usługami na naszej stronie internetowej [www.brokersunion.pl](http://www.brokersunion.pl). ●



# Zmiana wysokości składek dla radców prawnych

**U**chwałą z dnia 11 marca 2016 r. NR 109/IX/2016 Krajowej Rady Radców Prawnych zostały zmienione zasady w opłacaniu składki korporacyjnej od dnia 1 stycznia 2016 r.

- » Wysokość składki członkowskiej radców prawnych **wykonujących zawód radcy prawnego** wynosi: 81,00 zł + 19,00 zł ubezpieczenie = 100,00 zł miesięcznie
- » Wysokość składki członkowskiej radców prawnych **nie wykonujących zawodu** radcy prawnego, oraz **zawieszonych w wykonywaniu zawodu** radcy prawnego wynosi: 81,00 zł miesięcznie
- » Wysokość składki członkowskiej radców prawnych będących **emerytami lub rencistami wykonujących zawód** radcy prawnego, pobierających świadczenie przedemerytalne wynosi: 42,00 zł + 19,00 zł ubezpieczenie = 61,00 zł miesięcznie
- » Wysokość składki członkowskiej radców prawnych będących **emerytami lub rencistami pracującymi w innym zawodzie** niż radca prawny wynosi: 42,00 zł miesięcznie
- » Wysokość składki członkowskiej radców prawnych będącymi **emerytami lub rencistami nie wykonujących zawodu** radcy prawnego, pobierają-



cych świadczenie przedemerytalne wynosi: 8,00 zł miesięcznie

- » Wysokość składki członkowskiej dla **aplikantów radcowskich** wynosi: 20,00 zł miesięcznie

Z obowiązku opłacania składki członkowskiej **zwolnieni są** radcowie prawni którzy ukończyli 75 rok życia i nie wykonują zawodu radcy prawnego, oraz radcowie prawni zarejestrowani w urzędzie pracy jako bezrobotni.

W sprawie salda składek członkowskich proszę kontaktować się pod numerem telefonu: **71 793 70 96 w. 3.**

Pełny tekst Uchwały zamieszczamy na następnych stronach. ●

# Uchwała Nr 109/IX/2016

## Krajowej Rady Radców Prawnych

### z dnia 11 marca 2016 r.

#### w sprawie budżetu Krajowej Rady Radców Prawnych na rok 2016 oraz zmieniająca uchwałę w sprawie wysokości składki członkowskiej i składki ubezpieczeniowej, zasad ich uiszczania i podziału oraz funduszy celowych Krajowej Rady Radców Prawnych

Na podstawie art. 60 pkt 4 i 11 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 233) oraz § 55 ust. 1 i 2 Regulaminu działalności samorządu radców prawnych i jego organów, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 34NII/2008 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 26 września 2008 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu działalności samorządu radców prawnych i jego organów, uchwała się, co następuje:

#### § 1.

Krajowa Rada Radców Prawnych uchwała budżet na rok 2016, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały, ustalając, że:

- 1) wpływy wyniosą **12 702 938,00 zł**, w tym przychody z tytułu składek **10 600 000,00 zł**, pozostałe wpływy **2 102 938,00 zł**;
- 2) wydatki wyniosą **12 702 938,00 zł**;
- 3) wydatki funduszy celowych określonych w § 12 uchwały Nr 7/VIII/2010 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 10 grudnia 2010 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej i składki ubezpieczeniowej, zasad ich uiszczania i podziału oraz funduszy celowych Krajowej Rady Radców Prawnych wyniosą łącznie **2 750 000,00 zł**;
- 4) deficyt budżetu wynosi **0 zł**.

#### § 2.

- 1) Upoważnia się Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych do dokonywania zmian w budżecie Krajowej Rady Radców Prawnych po stronie wpływów.



- 2) Upoważnia się Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych do dokonywania przeniesień wydatków pomiędzy działami gospodarki finansowej za wyjątkiem pozycji 17, 18 i 20, w ramach łącznej kwoty wydatków ogółem i przy zachowaniu u równowagi budżetowej pomiędzy wpływami a wydatkami.
- 3) Upoważnia się Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych do umarzania należności budżetowych do kwoty **1 000,00 zł**.

### § 3.

W uchwale Nr 7/VIII/2010 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 10 grudnia 2010 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej i składki ubezpieczeniowej, zasad ich uiszczania i podziału oraz funduszy celowych Krajowej Rady Radców Prawnych, wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w § 3:
  - a) w ust. 1 wyrazy „78 zł” zastępuje się wyrazami „81 zł”,
  - b) w ust. 2 wyrazy „39 zł” zastępuje się wyrazami „42 zł”;
- 2) w § 6 w ust. 1 wyrazy „22 zł” zastępuje się wyrazami „19 zł”;
- 3) w § 12 w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „12%” zastępuje się wyrazami „8%”.

### § 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą od dnia 1 stycznia 2016 r.

Skarbnik  
Krajowej Rady Radców Prawnych

**Iwona Bendorf-Bundorf**

Wiceprezes  
Krajowej Rady Radców Prawnych

**Ewa Stompor-Nowicka**

# Zapowiedzi przyszłych wydarzeń

## Szkolenia

- 1) W dniu 9 kwietnia br. Dział Szkoleń zaprasza na spotkanie z dr Aleksandrem Binsztokiem, który poprowadzi szkolenie pt.: „Moc jest w Tobie. Filary osobistej skuteczności radcy prawnego”.
- 2) W dniach 20–22 maja 2016 r. Dział Szkoleń zaprasza radców prawnych na szkolenie wyjazdowe do Polanicy Zdroju (Hotel „Polanica”), na którym wykłady poprowadzą SSR Jarosław Horobiowski i SSR Paweł Bieliński.
- 3) W dniu 11 maja br. Pani Sędzia Katarzyna Wieraszo poprowadzi w siedzibie naszej Izby całodniowe szkolenie nt.: „Radca prawny w Sądzie Rodzinnym”.

### Informacje i zapisy w dziale szkoleń:

71 793 70 94 do 96 wew. 2, szkolenia@oirp.wroclaw.pl •

## Spotkanie radców prawnych OIRP z adwokatami Izby Saksońskiej

W dniach 17–19 czerwca 2016 r. odbędzie się bilateralne spotkanie radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu z adwokatami Izby Saksońskiej w Dreźnie.

W programie wizyty znajdzie się część szkoleniowa połączona z częścią kulturalną, ale cel nadrzędny przedsięwzięcia stanowić będzie wymiana doświadczeń i pogłębienie kontaktów pomiędzy członkami obu Izb.

### Informacje i zapisy w dziale szkoleń:

71 793 70 94 do 96 wew. 2, szkolenia@oirp.wroclaw.pl •

## Prawniczy angielski w praktyce czyli warsztaty z występowania przed sądem prowadzone przez angielskich adwokatów (Queen's Counsellors) we wrocławskiej OIRP

Szanowni Państwo,

z nieukrywaną radością chciałabym poinformować, że projekt OIRP we Wrocławiu pt: „Występowanie przed sądem – sztuka czy rzemiosło?” zajął II miejsce w konkursie ogłoszonym przez KRRP na najlepszy projekt zagraniczny.

W związku z powyższym już pod koniec września br. we wrocławskiej OIRP wybitni angielscy adwokaci przeprowadzą warsztaty dla członków naszej Izby z występowania przed sądem tj. *advocacy skills*. Wśród znamienitych gości z Wielkiej Brytanii gościć będziemy m.in. jednego z najlepszych angielskich adwokatów Desmonda Browne – pełnomocnika takich znanych osób jak Michael Douglas, Victoria Beckham czy Elton John.

### Szkolenie zostanie przeprowadzone w 6–10 osobowych grupach.

Nie sposób nie wspomnieć, iż to właśnie angielscy adwokaci (eng. *barristers*) uchodzą na świecie za najlepszych specjalistów z występowania przed sądem tj. umiejętności prezentowania argumentacji, stosowania specjalnej metodologii przesłuchania świadków, formułowania wniosków końcowych itd.

Na koniec warto zauważyć, iż metodologia przesłuchania świadków i przedstawiania argumentacji, którą zaprezentują angielscy adwokaci jest stosowana także w arbitrażu międzynarodowym.

Zachęcamy wszystkich radców prawnych – członków naszej Izby – do zgłaszania udziału w warsztatach. To jedyna okazja do nabycia takich zawodowych umiejętności.

r. pr. Izabela Konopacka, Rzecznik Prasowy OIRP

**Termin zapisów zostanie ogłoszony wkrótce. ●**

## Dyżury konsultanta ds. ochrony danych osobowych

Wprowadzamy **dyżury radcy prawnego Pani Agaty Smolarek-Stradomskiej**, która będzie udzielać informacji z zakresu ochrony danych osobowych w związku z zapowiadaną przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych kontrolą kancelarii od czerwca tego roku. Terminy dyżurów będą podane na stronie internetowej Izby. ●



PRZEZNACZ SWÓJ  
1% PODATKU  
FUNDACJI  
RADCÓW PRAWNYCH



# Fundacja Radców Prawnych SUBSIDIO VENIRE

Fundacja „Subsidio venire” jest organizacją pożytku publicznego od grudnia 2009 r. Zarząd Fundacji apeluje do wszystkich o wsparcie i pomoc na szczytne cele, dla których nasza Fundacja, została powołana. Przekaż 1% swojego podatku na działalność naszej organizacji.

- Celem Fundacji jest:
- wspomaganie inicjatyw zapewniających powszechny dostęp do pomocy prawnej i ochrony praw i wolności obywatelskich;
  - działalność w zakresie pomocy społecznej i charytatywnej dla rodzin radców prawnych;
  - pomoc sierotom – dzieciom zmarłych radców prawnych, szczególnie w zakresie materialnym, edukacyjnym, a także ich startu zawodowego;
  - niesienie pomocy materialnej oraz wspieranie różnorodnych form opieki społecznej dla radców prawnych seniorów niewykonyujących zawodu.

## Aby przekazać swój 1% podatku...

Po wyliczeniu podatku, który Państwo zapłacą w tym roku, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego należy wpisać numer KRS 0000326684 oraz kwotę stanowiącą wartość 1% podatku po zaokrągleniu dziesiątek groszy w dół.

## Wszystkim darczyńcom dziękujemy!!!

Jeśli ktoś chciałby przekazać nam więcej niż 1% podatku, prosimy o wpłaty na konto: Fundacja Radców Prawnych „Subsidio venire”  
Bank BPH O/Warszawa numer konta:  
34 1060 0076 0000 3200 0135 4989

FUNDACJA RADCÓW PRAWNYCH  
KRS 0000326684

# Przełęcz Radcowski OIRP we Wrocławiu

## Rada Naukowa

- » r. pr. prof. nadzw. UWr dr hab. Mirosław Sadowski – Uniwersytet Wrocławski – przewodniczący
- » Prof. zw. dr hab. Bogusław Banaszak – Uniwersytet Zielonogórski
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Jerzy Jacyszyn – Uniwersytet Wrocławski
- » Prof. nadzw. UŁ dr hab. Maciej Chmieliński – Uniwersytet Łódzki
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Artur Kozłowski – Uniwersytet Wrocławski
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Tomasz Kalisz – Uniwersytet Wrocławski
- » dr hab. Małgorzata Łuszczzyńska UMCS – Lublin
- » r. pr. prof. nadzw. UG – Anna Machnikowska – Uniwersytet Gdański
- » Prof. nadzw. UWr dr hab. Rafał Wojciechowski – Uniwersytet Wrocławski
- » r. pr. Leszek Korczak – Dziekan OIRP we Wrocławiu
- » r. pr. dr Radosław Antonów – Uniwersytet Wrocławski
- » dr Jacek Przygodzki – Uniwersytet Wrocławski
- » r. pr. dr Tomasz Scheffler – Uniwersytet Wrocławski

# Pełnomocnik i doręczanie korespondencji od 1 stycznia 2016 roku

**Agnieszka Templin**, radca prawny

W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. znowelizowanych przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2015 r., poz. 613 ze zm. – dalej O.p.), dotyczących w szczególności pełnomocnictw (dodany Rozdział 3a) oraz doręczeń (Rozdział 5), mając na celu usprawnienie postępowań prowadzonych z Państwa udziałem jako pełnomocników przekazuję następujące informacje.

Stosownie do regulacji art. 144 § 1 O.p., organ podatkowy doręcza pisma:

- 1) za pokwitowaniem, za pośrednictwem operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, pracowników urzędu obsługującego ten organ, funkcjonariuszy celnych lub upoważnionych pracowników innego organu podatkowego, lub przez organy lub osoby uprawnione na podstawie odrębnych przepisów, lub
- 2) za urzędowym poświadczeniem odbioru, za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej.

Jeżeli przepisy ustawy przewidują doręczanie pism za pomocą środków komunikacji elektronicznej, doręczenie następuje przez portal podatkowy w zakresie wnikającym z odrębnych przepisów lub przez elektroniczną skrzynkę podawczą (art. 144 § 2 O.p.).

W przypadku wystąpienia problemów technicznych uniemożliwiających organowi podatkowemu doręczenie pism za pomocą środków komunikacji elektronicznej, pisma doręcza się w sposób określony w § 1 pkt 1 (art. 144 § 3 ustawy).

W myśl art. 144 § 5 O.p., doręczanie pism pełnomocnikowi będącemu adwokatem, radcą prawnym lub doradcą podatkowym oraz organom administracji publicznej następuje za pomocą środków komunikacji elektronicznej albo w siedzibie organu podatkowego.

Ustawodawca wskazał przy tym w treści art. 145 § 2 O.p., że jeżeli ustanowiono pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi pod adresem wskazanym w pełnomocnictwie.

Mając na względzie konieczność zapewnienia realizacji obowiązków wynikających z powyższych regulacji, profesjonalni pełnomocnicy zobowiązani są do wskazania ad-



resu elektronicznego, który umożliwi organom podatkowym dokonywanie doręczeń. Konstatację tę potwierdzają przepisy O.p. dotyczące pełnomocnictwa.

W świetle art. 138a § 1 i 2 O.p. Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania. Pełnomocnictwo może być ogólne, szczególne albo do doręczeń (przy czym regulację prawne normujące pełnomocnictwa ogólne zaczną obowiązywać od dnia 1 lipca 2016 r.).

Zgodnie natomiast z art. 138c § 1 ww. ustawy pełnomocnictwo wskazuje dane identyfikujące mocodawcę, w tym jego identyfikator podatkowy, dane identyfikujące pełnomocnika, w tym jego identyfikator podatkowy, a w przypadku nierezydenta – numer i serię paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość, lub inny numer identyfikacyjny, o ile nie posiada identyfikatora podatkowego, adres tego pełnomocnika do doręczeń w kraju, a w przypadku adwokata, radcy prawnego lub doradcy podatkowego – także jego adres elektroniczny.

Stosownie zaś do przepisu art. 138e § 1 i 2 O.p. pełnomocnictwo szczególne upoważnia do działania we wskazanej sprawie podatkowej lub innej wskazanej sprawie należącej do właściwości organu podatkowego lub organu kontroli skarbowej. Pełnomocnictwo szczególne może być udzielone na piśmie, w formie dokumentu elektronicznego lub zgłoszone ustnie do protokołu. Przy czym pełnomocnictwo szczególne udzielone na piśmie oraz zawiadomienie o jego zmianie, odwołaniu lub wypowiedzeniu składa się do akt sprawy według wzoru określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 138i § 1 pkt 2, w oryginale lub jego notarialnie poświadczony odpis (§ 3 tegoż przepisu).

Na podstawie ww. delegacji ustawowej Minister Finansów wydał w dniu 28 grudnia 2015 r. rozporządzenie w sprawie wzorów pełnomocnictwa szczególnego i pełnomocnictwa do doręczeń oraz wzorów zawiadomienia o zmianie, odwołaniu lub wypowiedzeniu tych pełnomocnictw (Dz.U. z 2015 r., poz. 2330). Wzory pełnomocnictwa szczególnego (PPS-I) oraz pełnomocnictwa do doręczeń (PPD-I) zawierają w części D.I. (dane identyfikacyjne pełnomocnika) poz. 44 Adres elektroniczny. Wypełnienie poz. 44 jest obowiązkowe w przypadku pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym, doradcą podatkowym.

W przypadku pozostałych pełnomocników wypełnienie poz. 44 oznacza wniesienie o doręczenie za pomocą środków komunikacji elektronicznej pism w sprawie wskazanej w części E.

W konsekwencji powyższego na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów O.p. **zasadą pozostaje doręczanie korespondencji profesjonalnemu pełnomocnikowi za pomocą środków komunikacji elektronicznej** na wskazany przez niego adres elektroniczny.

Doręczanie korespondencji na tradycyjny adres pocztowy jest możliwe wyłącznie w przypadku wystąpienia problemów technicznych uniemożliwiających organowi podatkowemu doręczenie pism za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Zatem ten sposób doręczenia ma charakter wyjątkowy, awaryjny, nie jest zatem alternatywą do doręczeń za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Zwrócić przy tym warto uwagę, że przez pojęcie «adres elektroniczny» należy rozumieć adres elektroniczny w systemie teleinformatycznym, służącym do obsługi doręczeń, za pomocą którego organ podatkowy może doręczyć dokumenty elektroniczne i otrzymać wymagane przepisami elektroniczne urzędowe potwierdzenie doręczenia. Organ podatkowy zobowiązany jest zaś do stosowania dedykowanego do tego celu systemu teleinformatycznego, spełniającego określone przepisami prawa wymogi techniczne i funkcjonalne. Przez «portal podatkowy», zgodnie z art. 3 pkt 14 O.p., rozumie się system teleinformatyczny administracji podatkowej służący do kontaktu organów podatkowych z podatnikami, płatnikami i inkasentami, a także ich następcami prawnymi oraz osobami trzecimi, w szczególności do wnoszenia podań, składania deklaracji oraz doręczenia pism organów podatkowych za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Pojęcie „elektroniczna skrzynka podawcza” definiuje zaś art. 3 pkt 17 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 1114 ze zm.), wskazując, iż jest to dostępny publicznie środek komunikacji elektronicznej służący do przekazywania dokumentu elektronicznego do podmiotu publicznego przy wykorzystaniu powszechnie dostępnego systemu teleinformatycznego. Art. 16 ust. 1a tejże ustawy stanowi przy tym, iż podmiot publiczny udostępnia elektroniczną skrzynkę podawczą, spełniającą standardy określone i opublikowane na ePUAP przez ministra właściwego do spraw informatyzacji, oraz zapewnia jej obsługę.

Zgodnie natomiast z art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1422, ze zm.) przez adres elektroniczny rozumieć należy oznaczenie systemu teleinformatycznego umożliwiające porozumiewanie się za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

W konsekwencji powyższego, przez adres elektroniczny, o którym stanowią przepisy O.p., rozumieć należy adres, na który możliwe jest doręczenie przez organy podatkowe pism na zasadach określonych w art. 144 § 2 tej ustawy, tj.:

- » adres konta podatnika na Portalu Podatkowym,
- » adres elektronicznej skrzynki podawczej na platformie e-PUAP.

Niemniej jednak zakres spraw, które mogą być załatwiane z wykorzystaniem konta na Portalu Podatkowym określa rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2015 r. w sprawie określenia rodzajów spraw, które mogą być załatwiane z wykorzystaniem portalu podatkowego (Dz.U. z 2015 r. poz. 2287). Przepis § 1 pkt 4 tego rozporządzenia stanowi, iż z wykorzystaniem portalu podatkowego mogą być doręczane pisma naczelników urzędów skarbowych w sprawach dotyczących:

- a) zryczałtowanego podatku dochodowego w formie karty podatkowej,
- b) podatku od czynności cywilnoprawnych,
- c) podatku od spadków i darowizn.





Podkreślić również trzeba, że zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1649), pełnomocnictwa dołączone do akt sprawy przed dniem jej wejścia w życie, a także ich urzędowo poświadczone odpisy oraz uwierzytelnione odpisy, uznaje się za pełnomocnictwa szczególne. Z kolei osobę wyznaczoną do reprezentowania kontrolowanego, o której mowa w obecnie obowiązującym art. 281a Ordynacji podatkowej, ustanowioną na podstawie dotychczasowych przepisów, po wejściu w życie nowelizacji uznaje się za pełnomocnika szczególnego do spraw kontroli podatkowych (art. 25 owej ustawy nowelizującej).

Pełnomocnictwa dołączone do akt sprawy przed dniem 1 stycznia 2016 r. uznane za pełnomocnictwa szczególne nie podlegają uzupełnieniu o adres elektroniczny pełnomocnika (ustawodawca w żadnym z przepisów nie nałożył bowiem na prawidłowo ustanowionego w sprawie pełnomocnika nowych obowiązków).

W tym przypadku doręczenia pism profesjonalnemu pełnomocnikowi będą dokonywane za pomocą środków komunikacji elektronicznej, jeżeli pełnomocnik wnosi lub wyraża zgodę na doręczanie w ten sposób (wskazując adres elektroniczny). ●

# Sprzeczność uchwały z umową (statutem) spółki kapitałowej w kontekście powództwa o uchylenie uchwały

**Marcin Jagodziński**, radca prawny, doktorant w Zakładzie Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Wrocławskiego, wykładowca na Wydziale Zarządzania Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu

**Agnieszka Guzewicz**, radca prawny, doktorantka w Zakładzie Prawa Gospodarczego i Handlowego Uniwersytetu Wrocławskiego

## 1. Wprowadzenie

Problematyka dotycząca zaskarżania uchwał jest jednym z kluczowych zagadnień dla prawidłowego funkcjonowania spółek kapitałowych. Bogate i niejednolite orzecznictwo oraz wątpliwości interpretacyjne wyrażone w komentarzach teoretyków oraz praktyków prawa<sup>1</sup> pokazują, jak wiele doniosłych kwestii wciąż pozostaje niejasnych. Rozważania nad kształtem poszczególnych instytucji prowadzone są niejednokrotnie zarówno w kontekście obowiązujących przepisów Kodeksu spółek handlowych<sup>2</sup>, jak

<sup>1</sup> Zob. np. A. Kidyba, *Uchwały w spółkach osobowych i ich zaskarżanie*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 9, s. 6–10; W. Popiołek, *Charakter prawny uchwał wspólników i organów spółek handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 9, s. 11–17; W.J. Katner, K. Osajda, *Niezgodne z prawem uchwały wspólników spółek kapitałowych – uwagi na tle uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18.09.2013 r. (III CZP 13/13)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 9, s. 18–25; J. Frąckowiak, *Charakter prawny uchwał organów spółek kapitałowych a ich zaskarżalność*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 9, s. 26–33; A. Kappes, *Konstytutywny charakter wyroku stwierdzającego nieważność uchwały? – krytycznie o uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18.09.2013 r. (III CZP 13/13)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 9, s. 34–39; Z. Kuniewicz, *Wybrane zagadnienia dotyczące podstaw zaskarżenia uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 9, s. 40–45; B. Ziemiński, *Charakter prawny uchwał kolegialnych organów osób prawnych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 9, s. 47–49; K. Bilewska, *Tendencje w kształtowaniu się katalogu podmiotów uprawnionych do zaskarżenia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 9, s. 50–54; P. Piniór, *Obowiązek wykonania uchwały sprzecznej z prawem*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 9, s. 55–58; M. Leśniak, *Zakres kognicji sądu rejestrowego wobec uchwał zgromadzeń wspólników lub walnych zgromadzeń sprzecznych z ustawą w świetle uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18.09.2013 r. (III CZP 13/13)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 10, s. 35–39; K. Osajda, *Trzyznacście uwag krytycznych do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18.09.2013 r. (III CZP 13/13)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 10, s. 40–44.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. poz. 1030 ze zmianami), dalej również jako k.s.h.



i na tle historycznym, tzn. z odniesieniem do obowiązującego poprzednio Kodeksu handlowego<sup>3</sup>. Taka metoda została przyjęta również przez Autorów niniejszego opracowania.

Jego przedmiotem jest problematyka sprzeczności uchwały wspólników z umową spółki z o.o. oraz uchwały walnego zgromadzenia ze statutem spółki akcyjnej, w tym również próba odpowiedzi na pytanie, czy na gruncie obowiązującej regulacji przesłanka sprzeczności z umową (statutem) stanowi samodzielny podstawę do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały.

## 2. Charakter przesłanki sprzeczności uchwały z umową (statutem) spółki kapitałowej

Warto rozpocząć rozważania od przypomnienia, że Kodeks handlowy wprowadzał jedną formę zaskarżalności uchwały, a mianowicie powództwo o unieważnienie uchwały<sup>4</sup>. Mogło ono zostać wytoczone przeciwko spółce, po pierwsze, w przypadku powzięcia uchwały wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki z o.o. (statutu spółki akcyjnej) oraz, po drugie, w sytuacji zgodności uchwały z przepisami prawa i postanowieniami umowy (statutu), jeżeli uchwała wbrew dobrym obyczajom kupieckim godziła w interesy spółki lub miała na celu pokrzywdzenie wspólnika<sup>5</sup>. Z uwagi na liczne wątpliwości interpretacyjne związane z zaskarżaniem uchwał, Kodeks spółek handlowych wprowadził dwie niezależne od siebie instytucje – powództwo o uchylenie uchwały oraz powództwo o stwierdzenie jej nieważności<sup>6</sup>.

Zgodnie z przepisami – odpowiednio art. 249 oraz 422 k.s.h. – w drodze powództwa o uchylenie uchwały może być zaskarżona uchwała wspólników w spółce z o.o. (walnego zgromadzenia w spółce akcyjnej) sprzeczna z umową (statutem) bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika (akcjonariusza). Konstrukcja wskazanych przepisów, skomplikowana pod kątem logiczno-językowym, przyczyniła się do powstania wielu niejasności. Na kanwie niniejszej regulacji w doktrynie istnieje zasadniczy spór interpretacyjny,

W świetle poglądu, który można uznać za dominujący, aby skutecznie wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały muszą wystąpić łącznie co najmniej dwie przesłanki:

- » sprzeczność uchwały z umową (statutem) spółki i godzenie w interesy spółki,
- » sprzeczność uchwały z umową (statutem) spółki i posiadanie przez uchwałę celu pokrzywdzenia wspólnika (akcjonariusza),
- » sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami i godzenie w interesy spółki,

<sup>3</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zmianami), dalej również jako k.h.

<sup>4</sup> Kwestię niniejszą regulowały odpowiednio art. 240 k.h. (w odniesieniu do spółki z o.o.) oraz art. 413 i 414 k.h. (w odniesieniu do spółki akcyjnej).

<sup>5</sup> Zob. M. Allerhand, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Bielsko Biała 1991, s. 90 i n. oraz M. Allerhand, *Spółka akcyjna*, Bielsko Biała 1991, s. 134 i n.

<sup>6</sup> Zob. art. 249–254 k.s.h. (spółka z o.o.) oraz art. 422–427 k.s.h. (spółka akcyjna).

- » sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami i posiadanie przez uchwałę celu pokrzywdzenia współnika (akcjonariusza)<sup>7</sup>.

Ponadto w piśmiennictwie zaprezentowane zostały stanowiska, zgodnie z którymi do samodzielnych przesłanek wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały zaliczyć należy 1) sprzeczność uchwały z umową (statutem)<sup>8</sup> oraz 2) posiadanie przez uchwałę celu pokrzywdzenia współników (akcjonariuszy)<sup>9</sup>.

Tak skrajna polaryzacja stanowisk na temat przesłanek wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały stanowi niewątpliwie konsekwencję wadliwego zredagowania treści przepisu pod względem językowym, które polega na niefrasobliwym użyciu w nim – w specyficznej kolejności – aż trzech funktorów, to jest funktora dysjunkcji, następnie funktora koniunkcji, a na końcu funktora alternatywy nierozłącznej.

Na gruncie wykładni językowej możliwa do obrony wydaje się każda spośród powyżej zaproponowanych koncepcji interpretacji. Podzielić jednak należy pogląd wyrażony przez M. Rodzyńkiewicza, który – akcentując, że funktor „bądź” jest synonimem funktora „albo” – przyjmuje, że w świetle wykładni logiczno-językowej oznacza to, iż wyrażenia „godzenie w interesy spółki” oraz „cel pokrzywdzenia współnika (akcjonariusza)”, użyte w dalszej części przepisu, odnoszą się tylko i wyłącznie do drugiego członu alternatywy rozłącznej, to jest do przesłanki w postaci „sprzeczności z dobrymi obyczajami”<sup>10</sup>. Odmierna interpretacja skutkowałaby ograniczeniem zakresu zaskarżalności uchwał niezgodnych z umową (statutem) spółki<sup>11</sup>.

W ramach rozważanego zagadnienia warto również postawić pytanie, czy na gruncie wykładni językowej nie jest uzasadnione rozumienie art. 249 § 1 oraz 422 § 1 k.s.h. w ten sposób, że użycie funktora „lub” oznacza, iż uchwałą mającą na celu pokrzywdzenie współnika (akcjonariusza) stanowi całkowicie samodzielłą – w stosunku do sprzeczności ze statutem, a także w relacji do godzenia w interesy spółki wbrew do-

<sup>7</sup> Na konieczność łącznego wystąpienia co najmniej dwóch przesłanek wadliwości zwracają uwagę np. W. Popiołek, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, W. Popiołek, W. Pyziół, A. Witosz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 473; R. Pabis, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Sulirski, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2015, Legalis; A. Szajkowski, M. Tarska, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] S. Sołtyński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 151–300*, wyd. 1, Warszawa 2014, Legalis; A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 1–300 k.s.h.*, t. I, Warszawa 2011, s. 1111–1112.

<sup>8</sup> Zob. np. M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 461; K. Strzelczyk, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 2, T. Siemiątkowski, R. Potrzezszc (red.), Warszawa 2011, s. 482.

<sup>9</sup> Zob. M. Litwińską-Werner, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 660.

<sup>10</sup> Zob. M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 461.

<sup>11</sup> Zob. *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 2, K. Strzelczyk, w: T. Siemiątkowski, R. Potrzezszc (red.), Warszawa 2011, s. 482; Inaczej T. Regucki, który, pomimo tego, że uznaje sprzeczność uchwały z umową (statutem) za uchybienie bardzo poważne, argumentuje zarazem, że nie stanowi ona samodzielnej przesłanki powództwa o uchylenie uchwały, co ma jego zdaniem chronić przed zaskarżaniem uchwał z błahych powodów (zob. T. Regucki, *Czy sprzeczność ze statutem albo umową spółki może być samodzielną podstawą powództwa o uchylenie uchwały?*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 10, s. 20–24).



brym obyczajom – przesłankę uchylenia uchwały. Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć w sposób negatywny<sup>12</sup>. W tym kontekście należy zauważyć, że ustawodawca – jak się wydaje – niezgodnie z zasadami prawidłowego formułowania tekstów prawnych, ale świadomie używa w przepisie w pierw funkтора dysjunkcji, a następnie funkтора alternatywy nierozłącznej. W ten sposób zamierza bowiem podkreślić dominujące znaczenie funkтора dysjunkcji wyrażające się w rozdzieleniu samodzielnych przesłanek uzasadniających uchylenie uchwały. Gdyby ustawodawca uznawał, iż posiadanie przez uchwałę celu pokrzywdzenia akcjonariusza jest także odrębną przesłanką jej zaskarżenia, użyłby w art. 249 § 1 oraz 422 § 1 *in principio* k.s.h również funkтора alternatywy nierozłącznej zamiast funkтора dysjunkcji – aby tą metodą uwydatnić niezależny charakter poszczególnych przesłanek statuowanych w tym przepisie.

Zaproponowany sposób „odczytywania” znaczenia funkтора „bądź” znajduje ponadto uzasadnienie w kontekście wniosków, jakie należałoby przyjąć dokonując *stricte* literalnej wykładni art. 249 § 1 oraz 422 § 1 k.s.h. Otóż, opierając się tylko i wyłącznie na dosłownym rozumieniu tego przepisu, warto zwrócić uwagę na istic paradoksalną sytuację, w świetle której uchwała sprzeczna jednocześnie z umową (statutem) oraz dobrymi obyczajami, która godzi w interes spółki lub ma na celu pokrzywdzenie współnika nie mogłaby zostać zaskarżona, gdyż użycie funkтора dysjunkcji powoduje, że zdanie w sensie logicznym jest prawdziwe jedynie, gdy jeden i tylko jeden element jest prawdziwy, co w rozpatrywanym przypadku przecież nie zachodzi.

Przedstawiona powyżej propozycja interpretacji, polegająca na przyjęciu, że samodzielny przesłankami wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały są:

- 1) sprzeczność uchwały z umową (statutem)<sup>13</sup> oraz
- 2) sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, jeżeli uchwała jednocześnie godzi w interes spółki lub ma na celu pokrzywdzenie współnika (akcjonariusza),

jest uzasadniona także wykładnią historyczną.

Mając pełną świadomość fundamentalnych różnic pomiędzy Kodeksem handlowym i Kodeksem spółek handlowych w zakresie regulacji wadliwości uchwał i sposobów ich eliminacji z obrotu prawnego, należy bowiem pamiętać, że Kodeks spółek handlowych – chociaż stanowiący gruntowną reformę prawa spółek – przyjął jednak jako wytyczną zasadę kontynuacji<sup>14</sup>. Z tego powodu w braku wystarczających argumentów na rzecz stanowiska przeciwnego należy, oczywiście z zachowaniem dużej rozwagi, przyjmować wykładnię obowiązującą pod rządami Kodeksu handlowego<sup>15</sup>. Na gruncie Kodeksu

<sup>12</sup> Warto w tym miejscu przywołać tezę z jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego: „Konieczną przesłanką do zaskarżenia uchwały mającej na celu pokrzywdzenie współnika jest także sprzeczność z dobrymi obyczajami kupieckimi” (zob. wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 91/09, Legalis); Por. wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 22 lipca 1998 r. I CKN 807/97, Legalis, który został wydany na gruncie art. 240 k.h.

<sup>13</sup> Zgodnie z tezą wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie: „Sprzeczność uchwały współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z umową spółki stanowi samoistną przesłankę oceny skuteczności powództwa o jej uchylenie” (wyrok SA w Szczecinie, I Wydział Cywilny, z dnia 14 sierpnia 2013 r. I ACa 358/13, Legalis).

<sup>14</sup> Na zasadę kontynuacji zwracają uwagę np. A. Opalski, M. Romanowski, *O potrzebie zasadniczej reformy polskiego prawa spółek*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 6, s. 4.

<sup>15</sup> Do wykładni historycznej w omawianym kontekście odwołuje się również Sąd Apelacyjny w Szczecinie (zob. uzasadnienie wyroku SA w Szczecinie, I Wydział Cywilny, z dnia 14 sierpnia 2013 r. I ACa 358/13, Legalis).

handlowego przyjmowano, że sprzeczność uchwały z postanowieniami umowy spółki stanowi wystarczającą przesłankę zaskarżenia uchwały<sup>16</sup>. Przypomnieć w tym miejscu należy, że uchwała mogła być zaskarżona nie tylko w przypadku sprzeczności uchwały z przepisami prawa lub postanowieniami umowy (statutu) – ale także w sytuacji, gdy uchwała ta wbrew dobremu obyczajom kupieckim godziła w interesy spółki lub miała na celu pokrzywdzenie współnika (akcjonariusza), również w sytuacji zgodności uchwały z przepisami prawa lub postanowieniami umowy (statutu)<sup>17</sup>.

Również wykładnia funkcjonalna przemawia za słusznością stanowiska, zgodnie z którym naruszenie statutu jest samodzielną przesłanką uchylenia uchwały. Celem analizowanej regulacji jest ochrona stosunków w spółce ukształtowanych w „konstytucji spółki” – to jest umowie (statucie)<sup>18</sup>, nie zasługuje zatem na akceptację przypadek, gdy mniejsza lub większa liczba współników (akcjonariuszy) zmierza do podjęcia uchwały sprzecznej z *affectio societatis*, leżącym u podstaw każdej spółki.

### 3. Rodzaje naruszeń a sprzeczność uchwały z umową (statutem) spółki kapitałowej

Pojęcie sprzeczności uchwały z umową (statutem) zostało wprowadzone do Kodeksu spółek handlowych w miejsce znanego Kodeksowi handlowemu terminu „sprzeczności z postanowieniami umowy”. Niniejsza zmiana nie ma znaczenia wyłącznie werbalnego, lecz powoduje doniosłe konsekwencje natury praktycznej. *De lege lata* bowiem podstawą zaskarżenia uchwały może być nie tylko naruszenie konkretnych postanowień umowy (statutu), ale także sprzeczność z rozstrzygnięciami umowy (statutu), które nie zostały co prawda wyrażone *expressis verbis*, ale wynikają ze zgodnego zamiaru stron i celu umowy<sup>19</sup>.

Sprzeczność z umową (statutem) ma miejsce, gdy uchwała – bezpośrednio lub pośrednio – narusza umowę (statut), przy czym naruszenia mogą mieć charakter formalny lub materialny.

W pierwszym przypadku uchybienie dotyczy czynności technicznych (proceduralnych) połączonych z wykonywaniem aktu głosowania<sup>20</sup>. Sprzeczność trybu powzięcia uchwały ze statutem zachodzi, gdy występują uchybienia formalne w stadium poprzedzającym podjęcie uchwały (np. w toku zwoływania walnego zgromadzenia), w toku jej

<sup>16</sup> Por. M. Allerhand, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Bielsko Biala 1991, s. 90–91.

<sup>17</sup> Zob. art. 240 § 2 oraz 414 k.h.

<sup>18</sup> Ten argument został podniesiony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (zob. uzasadnienie wyroku SA w Szczecinie, I Wydział Cywilny, z dnia 14 sierpnia 2013 r. I ACa 358/13, Legalis).

<sup>19</sup> Por. P. Grzesiok, *Zaskarżanie uchwał w kodeksie spółek handlowych na tle rozwiązań kodeksu handlowego*, „Prawo Spółek” 2002, nr 5, s. 7.

<sup>20</sup> Por. J. Strzępka, E. Zielińska, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, J. Strzępka (red.), Warszawa 2015, Legalis; R. Pabis, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2015, Legalis; M. Chomiuk, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] *Kodeks Spółek Handlowych. Komentarz Online*, Z. Jara (red.), Warszawa 2015, Legalis.



podejmowania (podczas głosowania), oraz bezpośrednio po jej podjęciu (np. podczas jej protokołowania)<sup>21</sup>. Celowe jest, aby w tym kontekście wspomnieć, że zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie akceptację zyskał pogląd, w świetle którego uchwała może zostać uchylona ze względu na naruszenia formalne tylko i wyłącznie wówczas, gdy wywarła wpływ na treść uchwały<sup>22</sup>. Warto zaakcentować ponadto, że zasadnicze wątpliwości interpretacyjne rodzi zagadnienie sprzeczności uchwały z postanowieniami umowy (statutu) określającymi wymogi w zakresie kworum i większości koniecznej do podjęcia uchwały. Poglądy na ten temat oscylują pomiędzy uznaniem, iż jest to podstawa do uchylenia uchwały oraz stanowiskiem, zgodnie z którym mamy wówczas do czynienia z tzw. uchwałą nieistniejącą<sup>23</sup>.

Z kolei naruszenia mające charakter materialny to takie, które ingerują w prawa podmiotowe ukształtowane w umowie (statucie). Do naruszenia postanowień umowy (statutu) przez treść uchwały dochodzi *per exemplum* wówczas, gdy 1) powołano na członka rady nadzorczej spółki osobę, która nie czyni zadość wymogowi ukończenia studiów wyższych, a umowa (statut) spółki *explicite* przewiduje taki warunek, 2) w sytuacji niezgodności uchwały z zastrzeżonym w umowie (statucie) prawem do dywidendy, 3) w razie nieuwzględnienia określonego w umowie (statucie) prawa współnika do ziasadania w organie spółki<sup>24</sup>.

Bez znaczenia z punktu widzenia przesłanek uchylenia uchwały jest kwestia jej wpływu na interes skarżącego oraz zagadnienie, czy została ona wykonana. Ponadto, już na gruncie Kodeksu handlowego uznawano brak podstaw do uchylenia uchwały, jeżeli była ona sprzeczna z postanowieniami umowy (statutu), które z kolei stały w sprzeczności z ustawą – w sytuacji, gdy uchwała odpowiadała prawu<sup>25</sup>.

Trafnie przyjmuje się w doktrynie, iż nie zachodzi sprzeczność uchwały z umową (statutem) w przypadku powtórzenia w nich rozstrzygnięć ustawowych<sup>26</sup>. W takiej sytuacji

<sup>21</sup> Por. R. Pabis, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2015, Legalis.

<sup>22</sup> W literaturze, zob. np. K. Strzelczyk, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 2, T. Siemiątkowski, R. Potrzebacz (red.), Warszawa 2011, s. 483; R. Pabis, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2015, Legalis; M. Chomiuk, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] *Kodeks Spółek Handlowych. Komentarz Online*, Z. Jara (red.), Warszawa 2015, Legalis; W orzecznictwie, zob. np. wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 163/07, Legalis oraz wyrok SA w Poznaniu z dnia 23 lutego 2010 r., I ACa 86/10, Legalis.

<sup>23</sup> Por. np. J. Strzępka, E. Zielińska, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, J. Strzępka (red.), Warszawa 2015, Legalis, oraz powołane tam orzeczenia (wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 635/11, Legalis oraz wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 4 stycznia 2008 r., III CSK 238/07, Legalis).

<sup>24</sup> Por. R. Pabis, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2015, Legalis.

<sup>25</sup> Por. M. Allerhand, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością...*, s. 91.

<sup>26</sup> Por. np. M. Chomiuk, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] *Kodeks Spółek Handlowych. Komentarz Online*, Z. Jara (red.), Warszawa 2015, Legalis; J. Strzępka, E. Zielińska, *Komentarz do art. 249 k.s.h.*, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, J. Strzępka (red.), Warszawa 2015, Legalis.

uchwała może zostać zaskarżona jedynie ze względu na jej sprzeczność z ustawą – a zatem właściwe będzie wytoczenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, a nie powództwa o jej uchylenie. Sprzeczność uchwały z ustawą – a nie z umową (statutem) – zachodzi ponadto, gdy uchwała reguluje sprawy zastrzeżone – na podstawie ustawy – do kompetencji statutu.

*De lege ferenda* można zatem zaproponować, aby przepisy art. 249 § 1 oraz 422 § 1 k.s.h. wprost wskazywały, że uchwała wspólników (walnego zgromadzenia) sprzeczna z umową (statutem) może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Pogląd taki zasługuje na uwzględnienie biorąc pod uwagę rangę umowy oraz statutu, stanowiących akt założycielski, nazywany „konstytucją spółki”. Ponadto należy w przepisach doprecyzować, że w przypadku gdy sprzeczność uchwały z umową (statutem) ma charakter jedynie formalny, uchwała ta może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały, jeżeli naruszenie statutu wywarło lub mogło wywrzeć wpływ na treść lub podjęcie uchwały.

#### 4. Podsumowanie

Jak zostało wykazane, obowiązująca regulacja przesłanek wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały budzi spore wątpliwości interpretacyjne. Po przeprowadzeniu powyższej analizy przepisów Kodeksu handlowego oraz Kodeksu spółek handlowych, zdaniem Autorów, opowiedzieć się należy za samodzielnością podstawy, którą stanowi sprzeczność uchwały z umową (statutem) spółki kapitałowej. Argumentem przeważającym za tym stanowiskiem jest użyty przez ustawodawcę funktor dysjunkcji, który powinien być rozumiany jako rozdzielający samodzielne przesłanki, jak również znaczenie omawianego uchybienia dla funkcjonowania spółek kapitałowych. Przepisy Kodeksu handlowego stanowią potwierdzenie takiego kierunku interpretacji.

Na koniec warto raz jeszcze wspomnieć o przydatnym w praktyce podziale na naruszenia umowy (statutu) o charakterze materialnym oraz formalnym, który powinien znaleźć odzwierciedlenie w regulacji prawnej instytucji powództwa o uchylenie uchwały. Propozycja *de lege ferenda* w tym zakresie została sformułowana powyżej. ●



# Praktyki naruszające konkurencję – skutki naruszeń na płaszczyźnie cywilnoprawnej

**Zygmunt Rajchemba**, prawnik, Główny Specjalista w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegaturze we Wrocławiu

## Wprowadzenie

Jak powszechnie wiadomo, ustanawiane w prawie określone zakazy lub nakazy postępowania, nie wywodzą się z prawa cywilnego (prywatnego), lecz mają publiczno-prawny charakter. Zdarza się, że nie tylko wprowadzają one zakazy lub nakazy, których naruszenie mogłoby w sferze prawa cywilnego być oceniane na gruncie art. 58 k.c., ale same wprost regulują, że konsekwencją ich naruszenia jest nieważność czynności prawnej. Przykładem takich regulacji są przepisy dotyczące zakazów zachowań antykonkurencyjnych, czyli przede wszystkim zakazu zawierania porozumień ograniczających konkurencję (art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 6 lutego 2007 r, o ochronie konkurencji i konsumentów<sup>1</sup> – dalej: uokk) oraz zakazu nadużywania pozycji dominującej (art. 9 ust. 3 uokk). Oczywiście uznanie czynności prawnej, w szczególności umowy, za nieważną bardzo często powoduje szereg trudności związanych np. ze zwrotem świadczeń i innymi wzajemnymi rozliczeniami stron.

Należy oczywiście pamiętać, że aktualnie w każdym kraju członkowskim Unii Europejskiej prawo konkurencji ma dwa źródła. Przepis art. 101 TFUE (Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>2</sup>) wprowadza zakaz zawierania porozumień ograniczających konkurencję, natomiast art. 102 TFUE zakazuje nadużywania pozycji dominującej. Przepis art. 101 ust. 2 stanowi wyraźnie, że: „Porozumienia lub decyzje zakazane na mocy niniejszego artykułu są nieważne z mocy prawa”, co ciekawe art. 102 nie zawiera jednak postanowienia odnoszącego się do prywatnoprawnych skutków zakazanych w nim zachowań.

A zatem, choć wskazana wyżej krajowa regulacja (uokk) jest w zakresie podstawowych pojęć i konstrukcji zakazów ściśle wzorowana na regulacji europejskiej i zawiera zarówno zakaz zawierania porozumień ograniczających konkurencję (art. 6 uokk), jak i nadużywania pozycji dominującej (art. 9 uokk), to już w zakresie dotyczącym skutku

<sup>1</sup> T.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 184 ze zm.

<sup>2</sup> Dz.U.z. UE z 2010 r. C 83/49.

nieważności powtarza tylko regulację traktatową dotyczącą porozumień. Z kolei – odmiennie od art. 102 TFUE – art. 9 ust. 3 uokk., stanowi, że: „Czynności prawne będące przejawem nadużywania pozycji dominującej są w całości lub w odpowiedniej części nieważne”.

Powyższe naruszenia uokk znajdują przeważnie wyraz w czynności prawnej a głównie w umowie. Tym samym sankcja nieważności zastosowana wprost w przepisach uokk ma duże znaczenie praktyczne, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę nurt postulujący przerzucenie w części ciężaru stosowania prawa konkurencji na podmioty prywatne (tzw. *private enforcement*), które powołując się na bezprawność zachowania podmiotu naruszającego reguły konkurencji mogą dochodzić odszkodowania, zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia lub innych czysto cywilnoprawnych roszczeń, mogących znaleźć zastosowanie w sytuacji deliktu, ale także wynikającej z niego wadliwości czynności prawnej. Sprawia to, że zakres zagadnień związanych z cywilnoprawnymi aspektami naruszeń prawa konkurencji jest niezwykle szeroki<sup>3</sup>.

## 1. Praktyki antykonkurencyjne

### 1.1 Porozumienia ograniczające konkurencję

Jeśli chodzi o zagadnienie nieważności czynności prawnych naruszających zakaz zawierania porozumień ograniczających konkurencję, należy zwrócić uwagę, iż z natury rzeczy porozumienie, a już zwłaszcza uzgodniona praktyka nie muszą przybierać postaci czynności cywilnoprawnej, chociaż oczywiście i pod taką postacią występują (umowy, działania i zaniechania wcześniej uzgodnione). Ponadto, w drugiej z wymienionych postaci naruszenie zakazu porozumień odzwierciedla się w samej czynności, a zatem nie ma większych problemów w ustaleniu, czy czynność prawna sama w sobie stanowi naruszenie ustawowego zakazu.

Zgodnie z definicją legalną zawartą w **art. 4 pkt 5** uokk za porozumienia uznaje się:

- 1) umowy zawierane między przedsiębiorcami, między związkami przedsiębiorców oraz między przedsiębiorcami i ich związkami albo niektóre postanowienia tych umów,
- 2) uzgodnienia dokonane w jakiegokolwiek formie przez dwóch lub więcej przedsiębiorców lub ich związki,
- 3) uchwały lub inne akty związków przedsiębiorców lub ich organów statutowych.

I tutaj znowu należy wskazać na istotną różnicę między prawem krajowym a wspólnotowym. W prawie wspólnotowym druga z kategorii porozumień – tzw. praktyki uzgodnione nie jest w ogóle objęta zakresem nieważności przewidzianej w art. 101 ust. 1 TFUE. Natomiast w uokk uzgodnienia dokonane w jakiegokolwiek formie, mimo że nie mają charakteru czynności prawnych, objęte są zakresem nieważności na równi z umo-

<sup>3</sup> T. Targosz, *Nieważność czynności prawnej jako wynik nadużycia pozycji dominującej*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2012, Nr 2, s. 78.



wami, a także uchwałami i innymi aktami. Zatem regulacja z **art. 6 ust. 2** uokk została odniesiona nie tylko do czynności prawnych, lecz również do czynności faktycznych. Nie zmienia to jednak faktu, że niezgodne z zakazami z art. 6 ust. 1 uokk zdarzenia niebędące czynnościami prawnymi nie mogą być nieważne. W doktrynie pojawiła się jednak propozycja, by art. 6 ust. 2 uokk otrzymał brzmienie: „Czynności prawne będące porozumieniami, o których mowa w ust. 1, są w całości lub w odpowiedniej części nieważne, z zastrzeżeniem **art. 7 i 8** uokk”<sup>4</sup>.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zgodnie z **art. 6 ust. 1** uokk zakazem objęte są porozumienia, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym, polegające w szczególności na:

- 1) ustalaniu, bezpośrednio lub pośrednio, cen i innych warunków zakupu lub sprzedaży towarów;
- 2) ograniczaniu lub kontrolowaniu produkcji lub zbytu oraz postępu technicznego lub inwestycji;
- 3) podziale rynków zbytu lub zakupu;
- 4) stosowaniu w podobnych umowach z osobami trzecimi uciążliwych lub niejednolitych warunków umów, stwarzających tym osobom zróżnicowane warunki konkurencji;
- 5) uzależnianiu zawarcia umowy od przyjęcia lub spełnienia przez drugą stronę innego świadczenia, niemającego rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy;
- 6) ograniczaniu dostępu do rynku lub eliminowaniu z rynku przedsiębiorców nieobjętych porozumieniem;
- 7) uzgadnianiu przez przedsiębiorców przystępujących do przetargu lub przez tych przedsiębiorców i przedsiębiorcę będącego organizatorem przetargu warunków składanych ofert, w szczególności zakresu prac lub ceny.

Oczywiście porozumienia wymienione wyżej nie zawsze będą nieważne, ponieważ przewidziana w art. 6 ust. 2 nieważności ma zastosowanie jednakże „z sankcją zastrzeżeniem art. 7 i 8 uokk”. W przypadkach określonych w art. 7 powyższa sytuacja dotyczy porozumień:

- 1) pomiędzy konkurentami – jeżeli ich łączny udział w rynku właściwym, którego dotyczy porozumienie, nie przekracza 5%;
- 2) pomiędzy przedsiębiorcami, którzy nie są konkurentami – jeżeli udział żadnego z nich w rynku właściwym, którego dotyczy porozumienie, nie przekracza 10%;
- 3) gdy udziały w rynku właściwym określone wyżej nie zostały przekroczone o więcej niż dwa punkty procentowe w okresie dwóch kolejnych lat kalendarzowych w czasie trwania porozumienia.

Powyższe wyłączenie następuje z mocy samej ustawy, choć nie dotyczy to wszystkich porozumień, a mianowicie wskazanych w **art. 6 ust. 1 pkt 1–3 i 7 uokk**, czyli krótko mówiąc porozumień cenowych, porozumień dotyczących wielkości produkcji, zbytu,

<sup>4</sup> A. Jurkowska-Gomułka, *Komentarz do art. 6 uokk*, [w:] *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, T. Skoczny (red.), wyd. 2, Legalis 2014.

wprowadzanych innowacji, lub prowadzonych inwestycji oraz zmów przetargowych. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że pierwszy i ostatni z wymienionych rodzajów porozumień zalicza się do stwierdzanych najczęściej w orzecznictwie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

## 1.2 Nadużywanie pozycji dominującej

Przechodząc do następnej praktyki antykonkurencyjnej – nadużywania pozycji dominującej i odpowiedzi na pytanie, kiedy i w jakim zakresie czynność prawna dokonana przez podmiot, któremu zarzucono nadużycie pozycji dominującej, może być uznana za nieważną, trzeba najpierw przybliżyć samą istotę nadużycia pozycji dominującej, by móc określić, w jakich przypadkach będzie w związku z tym nadużyciem dochodzić do zawierania czynności cywilnoprawnych, a także przeciwko czemu kieruje się tak naprawdę zakaz podejmowania takich zachowań.

Na samą istotę praktyki nadużywania pozycji dominującej składają się dwa elementy:

- 1) posiadanie pozycji dominującej na rynku właściwym (produktowo i geograficznie), które samo w sobie nie jest zakazane,
- 2) nadużywanie tej pozycji, co już oczywiście jest zakazane.

Definicję legalną pozycji dominującej zawarto w **art. 4 pkt 10** uokk, który stanowi, iż „pozycję przedsiębiorcy, która umożliwia mu zapobieganie skutecznej konkurencji na rynku właściwym przez stworzenie mu możliwości działania w znacznym zakresie niezależnie od konkurentów, kontrahentów oraz konsumentów; domniemywa się, że przedsiębiorca ma pozycję dominującą, jeżeli jego udział w rynku właściwym **przekracza 40%**”.

Należy w tym miejscu podkreślić kolejną różnicę między prawem krajowym a wspólnotowym, ponieważ prawo unijne nie zawiera ww. definicji, niemniej jednak wskazana definicja z uokk jest odzwierciedleniem orzecznictwa wypracowanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Krótko mówiąc, pozycja dominująca jest szczególnie silną pozycją ekonomiczną, która pozwala przedsiębiorcy na zachowania rynkowe (działania lub zaniechania), których nie mógłby on podjąć na rynku konkurencyjnym w obawie, że reakcje na te zachowania, podejmowane przez konkurentów lub/i konsumentów mogłyby mu przynieść wymierne szkody.

Oczywiście samo posiadanie, czy nawet wzmocnienie pozycji dominującej nie podlega żadnym zakazom, które dotyczą nadużywania posiadanej pozycji. Definicja z kolei tego pojęcia jest często podejmowana w orzecznictwie, zarówno krajowym, jak i zagranicznym. W orzecznictwie Prezesa UOKiK, w większości publikowanych decyzji w sprawach dotyczących praktyk nadużywania pozycji dominującej, definiuje się ją najczęściej jako takie wykorzystanie tej pozycji przez dominanta, które prowadzi bądź to do ograniczenia samodzielności innych uczestników rynku, bądź to do wymuszenia ich udziału w procesach gospodarczych temu rynkowi właściwym na zasadach narzuconych, z reguły mniej korzystnych niżby to wynikało z działania nieskrępowanych mechanizmów konkurencji<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Orzecznictwo Prezesa UOKiK publikowane jest na stronie internetowej: [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl).



Definicja ta jest podobna do wywodów TSUE w sprawie „Hoffman–La Roche”, gdzie Trybunał wskazał, że nadużyciem pozycji dominującej jest zachowanie, które jest inne niż stosowane w warunkach rynku konkurencyjnego i które albo utrudnia zachowanie jeszcze panującej (choć już ograniczonej samym faktem posiadania pozycji dominującej) konkurencji, albo zapobiega jej powstaniu lub rozwojowi<sup>6</sup>.

Z zasady nadużycie pozycji dominującej może przybrać postać praktyk wykluczających lub eksploatacyjnych. Praktyki wykluczające są rozumiane jako rodzaj zamknięcia lub utrudnienia wejścia na rynek, które będzie miało antykonkurencyjne skutki. Z kolei praktyki eksploatacyjne to jednostronne działania dominanta, których skutkiem bezpośrednim jest wyrządzenie szkody interesom kontrahentów (klientów), w tym konsumentom, nawet jeśli mechanizm konkurencji nie jest przez to zakłócony, a konsumenci uzyskują krótkoterminowo pewne korzyści. Przypomnieć należy, iż zgodnie z **art. 9 ust. 2** uokk, nadużywanie pozycji dominującej może polegać w szczególności na:

- 1) bezpośrednim lub pośrednim narzucaniu nieuczciwych cen, w tym cen nadmiernie wygórowanych albo rażąco niskich, odległych terminów płatności lub innych warunków zakupu albo sprzedaży towarów;
- 2) ograniczeniu produkcji, zbytu lub postępu technicznego ze szkodą dla kontrahentów lub konsumentów;
- 3) stosowaniu w podobnych umowach z osobami trzecimi uciążliwych lub niejednorodnych warunków umów, stwarzających tym osobom zróżnicowane warunki konkurencji;
- 4) uzależnieniu zawarcia umowy od przyjęcia lub spełnienia przez drugą stronę innego świadczenia, niemającego rzeczowego ani zwyczajowego związku z przedmiotem umowy;
- 5) przeciwdziałaniu ukształtowaniu się warunków niezbędnych do powstania bądź rozwoju konkurencji;
- 6) narzucaniu przez przedsiębiorcę uciążliwych warunków umów, przynoszących mu nieuzasadnione korzyści;
- 7) podziale rynku według kryteriów terytorialnych, asortymentowych lub podmiotowych.

W powyższym katalogu większość praktyk ma charakter wykluczający, a praktykami o eksploatacyjnym charakterze będą: narzucanie odbiorcom cen nadmiernie wygórowanych (art. 9 ust. 2 pkt 1) oraz narzucanie uciążliwych warunków umów (art. 9 ust. 2 pkt 6). Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż w odniesieniu do tej ostatniej praktyki Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: SOKiK) stwierdził, że skutek zastosowania tej praktyki zbliżony jest do tego, o którym wspomina art. 388 k.c., regulujący na gruncie prawa prywatnego instytucję wyzysku<sup>7</sup>. Warunkiem powołania się na art. 388 k.c. jest jednak uzyskanie materialnych oraz wymiernych korzyści przez stronę wyzyskującą. W przypadku praktyki określonej w art. 9 ust. 2 pkt 6 uokk korzyści uzyskane przez dominanta nie muszą być materialne i z tych przyczyn w doktrynie przyjmuje się, iż brak jest podstaw do stosowania art. 388 k.c. (a także instytucji bezpodstawnego wzboga-

<sup>6</sup> T. Targosz, *Nieważność...*, s. 83.

<sup>7</sup> .Wyrok SOKiK z dnia 21 maja 2010 r., sygn. XVII AmA 71/09, niepubl.

cenia unormowanej w art. 405 i nast. k.c.) do przypadku nadużycia pozycji dominującej polegającego na narzucaniu uciążliwych warunków umów przez dominanta<sup>8</sup>.

## 2. Sankcje związane ze stosowaniem praktyk antykonkurencyjnych

Opisane wyżej naruszenia zakazu praktyk ograniczających konkurencję pociągają za sobą sankcje cywilnoprawne, administracyjne (nakaz zaniechania praktyk, nakaz usunięcia skutków) oraz karno-administracyjne (kary pieniężne).

Sankcje administracyjnoprawne i karno-administracyjne wynikają z decyzji wydawanych przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który – w razie potwierdzenia się zarzutów – wydaje decyzję uznającą praktykę za ograniczającą konkurencję. Jeśli przedsiębiorca kontynuuje praktykę w momencie orzekania przez organ antymonopolowy, Prezes UOKiK wydaje decyzję nie tylko uznającą praktykę za ograniczającą konkurencję, ale także nakazuje zaniechanie jej stosowania na podstawie art. 10 ust. 2 uokk. W przypadku, gdy przedsiębiorca zaprzestał stosowania praktyki przed wydaniem decyzji, Prezes UOKiK nie może nałożyć sankcji administracyjnej w postaci nakazu zaniechania praktyki – wydaje zatem jedynie decyzję uznającą praktykę za ograniczającą konkurencję na podstawie art. 10 ust. 1. Z kolei nakaz zaniechania praktyki może być uzupełniony nakazem zastosowania wskazanych w art. 10 ust. 4 i ust. 5 uokk określonych środków zaradczych zmierzających do zapewnienia prawidłowego (pełnego) zaniechania praktyki. Jeśli Prezes UOKiK nakłada środki zaradcze w celu zaniechania stosowania praktyki, należy je postrzegać jako element składowy sankcji zaniechania. Jeśli natomiast środki zaradcze, behawioralne lub strukturalne, nakładane są w celu usunięcia skutków praktyki, środki takie same w sobie należy postrzegać jako sankcję, odrębną od sankcji zaniechania.

Oczywiście za sankcją administracyjną należy uznać również zobowiązanie przedsiębiorcy – w trybie art. 12 uokk – do podjęcia lub zaniechania określonych działań zmierzających do zapobieżenia naruszeniom, mimo że decyzja na podstawie art. 12 wydawana jest w sytuacji jedynie uprawdopodobnienia, a nie stwierdzenia praktyki ograniczającej konkurencję oraz nie nakłada się w tym przypadku kary pieniężnej.

Sankcje karno-administracyjne również wynikają z decyzji Prezesa UOKiK, który zgodnie z art. 106 ust. 1 i 2 uokk może nałożyć na przedsiębiorcę, w drodze decyzji, karę pieniężną w wysokości nie większej niż 10% obrotu osiągniętego w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary, jeżeli przedsiębiorca ten, choćby nieumyślnie:

- 1) dopuścił się naruszenia zakazu określonego w art. 6, w zakresie niewyłączonym na podstawie art. 7 i art. 8, lub naruszenia zakazu określonego w art. 9;
- 2) dopuścił się naruszenia art. 101 lub art. 102 TFUE.

Z kolei o nieważności jako sankcji cywilnoprawnej nie może oczywiście orzekać Prezes UOKiK. Nieważność praktyk ograniczających konkurencję następuje z mocy prawa,

<sup>8</sup> I. Szwedziak-Bork, *Komentarz do art. 9 uokk*, [w:] *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, T. Skoczny (red.), wyd. 2, Legalis 2014.



co jest konsekwencją tego, że w odniesieniu do praktyk ochrona konkurencji nie jest oparta na zasadzie nadzoru, lecz ustawowym zakazie stosowania praktyk antykonkurencyjnych<sup>9</sup>.

Sankcje cywilnoprawne mają charakter bezpośredni (nieważność czynności prawnych będących przejawem praktyki) oraz pośredni (możliwość realizacji roszczeń cywilnoprawnych z tytułu naruszenia zakazu). Źródłem nieważności czynności prawnych stanowiących przejaw praktyk ograniczających konkurencję jest sprzeczność tych czynności z ustawą (stosownie do art. 58 § 1 k.c.), rozumiana jako niezgodność ich treści z zakazem praktyk ograniczających konkurencję.

Nieważność jako sankcja bezpośrednia za naruszenie zakazu praktyk ograniczających konkurencję ma charakter bezwzględny co oznacza bezskuteczność czynności prawnej. Nieważność wywiera skutek *ex tunc*<sup>10</sup>. Jeśli chodzi o **pośrednie sankcje cywilnoprawne**, istnieje możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia zakazu praktyk ograniczających konkurencję a postępowanie przed sądem cywilnym związane jest z ochroną praw podmiotowych stron (interesem prywatnym). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 lipca 2008 r. „ochrona ta realizowana jest przez stwierdzenie nieskuteczności czynności prawnej w zakresie, w jakim jej dokonanie nastąpiło przy nadużyciu pozycji dominującej”<sup>11</sup>. Zaznaczyć ponadto należy, iż nie tylko zakaz praktyk ograniczających konkurencję w uokk, ale także unijny zakaz praktyk ograniczających konkurencję może być również stosowany w trybie prywatnoprawnym, co potwierdził w swoim orzecznictwie ETS.

### 3. Cywilnoprawne skutki stosowania praktyk antykonkurencyjnych

Zagadnienie sankcji nieważności czynności prawnych kształtuje się odmiennie w odniesieniu do zakazanych porozumień a inaczej w przypadku nadużywania pozycji dominującej. Rodzi się ponadto problem kiedy rzeczywiście czynność prawna jako taka stanowi naruszenie zakazu ustawowego w taki sposób, że może i powinna zadziałać sankcja nieważności. Sposób sformułowania właściwych przepisów (zarówno art. 58 k.c., jak i wyżej przytoczonych regulacji uokk) może bowiem prowadzić do zbyt pochopnego przyjmowania nieważności czynności prawnych, ze szkodą przede wszystkim dla bezpieczeństwa obrotu. Z kolei sprzeczność zachowania z normą prawną wcale nie oznacza, że znajdująca się w związku z tym zachowaniem czynność prawna automatycznie musi być uznana za sprzeczną z ustawą.

Jeśli chodzi o zakazane porozumienia, problem jest mniej skomplikowany. Z zasady porozumienia nie muszą nawet przybierać postaci czynności cywilnoprawnej, co dotyczy tzw. uzgodnionych praktyk (np. z góry ustalonych zachowań w toku postępo-

<sup>9</sup> S. Gronowski, *Glosa do postanowienia SN z 25.10.1995 r.*, III CZP 135/95, OSP 1996, Nr 6.

<sup>10</sup> P. Podrecki, *Porozumienia monopolistyczne i ich cywilnoprawne skutki*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej, Kraków 2000, s. 174.

<sup>11</sup> Uchwała SN z dnia 23 lipca 2008 r., sygn. III CZP 52/08, publik. OSNC 2009, Nr 7–8, poz. 107.

wania przetargowego, w trakcie którego jeden uczestnik porozumienia „wycofa się” z przetargu poprzez nieuzupełnienie wymaganych dokumentów). Ponadto, przy porozumieniach, naruszenie zakazu jako takie odzwierciedla się w samej czynności, a co za tym idzie rzadko powstaje trudność w ustaleniu, czy czynność prawna sama w sobie stanowi praktykę naruszającą ustawowy zakaz porozumień. W przypadku praktyki nadużywania pozycji dominującej sytuacja wygląda nieco inaczej, ponieważ w wielu przypadkach treść czynności sama w sobie nie jest sprzeczna z prawem (np. czynność wypowiedzenia umowy). O sprzeczności tej mogą natomiast decydować okoliczności i cel podjęcia określonej czynności.

Dokonując powyższej oceny należy także mieć na względzie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1999 r. w którym stwierdzono, że „Nawet działania w pełni legalne, w postaci zastrzeżenia ważnego postanowienia umownego w ramach dopuszczalnej swobody kontraktowej, wcale jeszcze nie wyklucza uznania go za praktykę antykonkurencyjną, jeżeli tylko spełnia ustawowe przesłanki przesądzające o uznaniu go za taką praktykę”<sup>12</sup>.

Wspomniany art. 58 k.c. w paragrafie 1 stanowi, iż „Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy”. Z kolei, zgodnie z § 3 tego przepisu: „Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana”.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, iż zakazane porozumienia – czy to umowy, czy uzgodnione zachowania (zarówno działania jak i zaniechania) wiążą się z co najmniej dwoma uczestnikami a zatem będą to czynności dwustronne, lub wielostronne. Z kolei nadużycie pozycji dominującej być również czynnością jednostronną (np. wprowadzenie przez przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne warunków uzyskania zgody na przyłącze wodno-kanalizacyjne).

W przypadku zakazanych porozumień sytuacja wydaje się stosunkowo prosta, jak wspomniano już wyżej naruszenie zakazu jako takie zawiera się w samym zachowaniu przedsiębiorców dopuszczających się określonych działań/zaniechań, w związku z czym dotknięte będą one sankcją nieważności i nie będą podlegać ochronie prawnej (nawiasem mówiąc, mało prawdopodobnym jest wystąpienie do sądu z roszczeniem jednego przedsiębiorcy – uczestnika porozumienia przeciwko drugiemu, w związku z niedochowaniem przez niego wcześniejszych ustaleń, np. w kwestii stosowania cen minimalnych na określonym poziomie). Powyższe nie wyklucza naturalnie wystąpienia z roszczeniami wszystkich podmiotów dotkniętych porozumieniem.

W przypadku naruszenia zakazu nadużywania pozycji dominującej sytuacja wygląda zupełnie inaczej, co można zobrazować na następującym przykładzie: Jeśli dominant D

<sup>12</sup> Wyrok SN z dnia 14 maja 1999 r., sygn. akt I CKN 1152/97.





sprzedaje produkt A, różnicując cenę w oparciu o kryteria podmiotowe, w cenie 100 odbiorcy X, w cenie 120 odbiorcy Y i w cenie 150 odbiorcy Z, nieuzasadnione różnicowanie ma miejsce niezależnie od tego, czy 120 lub 150 byłoby ponadto ceną nadmiernie wygórowaną (wszystkie stosowane przez D ceny mogą same w sobie mieścić się w racjonalnych granicach). Powstaje zatem pytanie: czy w takiej sytuacji, skoro problem nie polega na tym, że ceny są zbyt wysokie lub niskie, lecz na tym, że ceny te są różne, nieważne powinny być wszystkie umowy zawarte przez dominanta D z odbiorcami produktu A?

Odpowiadając należy podkreślić, że w przypadku praktyk dyskryminacyjnych (jak w powyższym przykładzie) sankcja nieważności wydaje się wykluczona, ponieważ zarzut nie odnosi się do treści umowy (która nie musi zawierać żadnych nieuczciwych postanowień), lecz do różnicowania ekonomicznej pozycji kontrahentów, co jest jednak dopiero rezultatem realizacji tych umów i ich wpływu na sferę interesów poszczególnych odbiorców.

Racjonalnym rozwiązaniem wskazanego problemu wydaje się być propozycja uznania art. 9 ust. 3 uokk (dot. sankcji nieważności czynności, w związku z naruszeniem zakazów przez dominanta) jako *lex specialis* w stosunku do przytaczanego wyżej art. 58 § 3 k.c. Taki pogląd wyrażają w literaturze m.in. T. Ławicki<sup>13</sup> i T. Targosz<sup>14</sup>. Zgodnie z tą koncepcją nieważność może zatem dotknąć między innymi:

- » czynności, w których dominant narzuca kontrahentowi niekorzystne warunki umów, takie jak rażąco odległe terminy płatności, rażąco wygórowane kary umowne, skrajnie niekorzystne dla kontrahenta zasady odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania, itp.;
- » czynności, które zobowiązują kontrahenta do nabywania rzeczowo niezwiązanych z przedmiotem umowy świadczeń, jeżeli nadużycie znajduje przejaw właśnie w narzuceniu transakcji wiązanej kontrahentowi, a nie w jej wpływie na rynek i sytuację konkurentów.

Nieważnością nie byłyby natomiast objęte między innymi:

- » czynności, które w różny sposób, bez uzasadnienia, traktują różnych kontrahentów w tożsamych okolicznościach (dyskryminacja);
- » czynności, które zawierają ceny zaniżone dla odbiorców, tzw. ceny drapieżne (*predatory pricing*); zmierzające do „wypchnięcia” konkurentów z rynku;
- » czynności, które wprowadzają rabaty uznane za zakazane, na przykład rabaty lojalnościowe.

Wydaje się, że w tym wypadku sankcje w zadowalający sposób zostaną zapewnione przez:

- a) sankcje, które przewiduje prawo konkurencji (administracyjne);
- b) roszczenia odszkodowawcze przysługujące podmiotom dotkniętym zakazanym (bezprawnym) zachowaniem (art. 415 k.c.);

<sup>13</sup> T. Ławicki, *Glosa do wyroku SN z 22.2.1994 r., I CRN 238/93*, PIP 1995, nr 7.

<sup>14</sup> T. Targosz, *Nieważność...*, s. 96.

- c) roszczenia przysługujące podmiotom, których interes naruszono w związku z czynem nieuczciwej konkurencji (art. 18 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji).

Inaczej problem będzie kształtował się w sytuacji stosowania przez dominanta ceny nieuczciwej (np. nadmiernie wygórowanej). Częściowa nieważność czynności naruszającej zakaz wyrażony w art. 9 ust. 1 i 2 uokk (lub art. 102 TFUE) może mieć miejsce wtedy, gdy zakaz naruszają tylko niektóre postanowienia czynności prawnej i nie tworzą one elementu przedmiotowo istotnego tej czynności. W tym przypadku przyjęcie nieważności prowadzi do uznania za nieważną całość czynności (umowy), co nie zawsze jest konsekwencją racjonalną dla kontrahenta dominanta (np. właściciel nieruchomości musi posiadać umowę na dostawę wody i odprowadzanie ścieków). Podobnie będzie w przypadku jednostronnych czynności prawnych, gdzie możliwe jest uznanie za nieważną przede wszystkim czynności, której cel jest sprzeczny z zakazem nadużywania pozycji dominującej. Czynności jednostronne stanowią co do zasady wyraz skorzystania z określonych uprawnień przyznanych ustawą lub czynnością prawną (np. wypowiedzenie, odstąpienie), dlatego też ich treść sama w sobie nie jest sprzeczna z prawem. O sprzeczności tej mogą natomiast decydować okoliczności i cel skorzystania z tych uprawnień.

W tym miejscu należy wspomnieć, że w literaturze występują także inne koncepcje relacji wskazanych przepisów art. 9 ust. 3 uokk i art. 58 § 3 k.c., mianowicie, że regulacja ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów odsyła do skutków prawnych przewidzianych w art. 58 k.c. (M. Lewandowski) a także uznająca wymieniony przepis uokk za posiadający jedynie walor informacyjno-wyjaśniający (W. Szydło) czy też wręcz regulację zbędną (M. Szydło)<sup>15</sup>. Żadna z tych propozycji nie rozwiązuje jednak problemu wskazanego w powyższym przykładzie z dominantem stosującym praktyki dyskryminacyjne.

#### 4. Skutki cywilnoprawne praktyk antykonkurencyjnych a rozstrzygnięcia Prezesa UOKiK

Ważną kwestią jest również czy cywilnoprawne skutki praktyk antykonkurencyjnych wymagają uprzedniego stwierdzenia naruszenia zakazu w decyzji Prezesa UOKiK – organu właściwego w zakresie orzekania o stosowaniu praktyk antykonkurencyjnych. Z orzecznictwa TSUE jasno wynika, że na gruncie prawa UE poprzedzające rozstrzygnięcie organu ochrony konkurencji nie jest konieczne<sup>16</sup> i tak też przyjmuje się w Polsce, co zresztą wynika z treści art. 6 ust. 2 i art. 9 ust. 3 u.o.k.k., które nie wymieniają takiego wymogu. Powyższe oznaczają, iż teoretycznie możliwe jest podniesienie kwestii nieważności umowy z powodu naruszenia prawa ochrony konkurencji w postępowaniu przed sądem cywilnym, na przykład dotyczącym nienależytego wykonania umowy, niezależnie od tego, że zarzut naruszenia prawa konkurencji nigdy nie był rozpatry-

<sup>15</sup> I. Szwedziak-Bork, *Komentarz do art. 9 uokk...*

<sup>16</sup> Wyrok TSUE z dnia 6 lutego 1973 r. w sprawie 48/72 SA *Brasserie de Haecht*, Zb. Orz. 1973, s. 77.



wany przez Prezesa UOKiK. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1994 r.: „Niezależnie od trybu stwierdzenia i orzekania o konsekwencjach praktyk monopolistycznych, stwierdzenie, że umowa jest wyrazem takiej praktyki, a w konsekwencji że jest nieważna, może również nastąpić w sprawie między stronami tej umowy, jako przesłanka rozstrzygnięcia o wynikającym z niej roszczeniu”<sup>17</sup>. Teza ta znajduje potwierdzenie w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przykładowo w wyroku z dnia 2 marca 2006 r. stwierdził: „A zatem, gdy postępowanie przed prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie zostało wszczęte lub postępowanie wszczęte nie zakończyło się wydaniem decyzji, o których stanowią art. 9 i 10 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 ze zm.) sąd władny jest dokonać samodzielnych ustaleń odnośnie do stosowania praktyk ograniczających konkurencję przy zawieraniu umowy jako przesłanki stwierdzenia jej nieważności”<sup>18</sup>. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał na następujące argumenty<sup>19</sup>:

- » po pierwsze, zarówno w poprzednio obowiązującej ustawie z 1990 r., jak i w okresie obowiązującej ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów przyjęto model ochrony przed praktykami ograniczającymi konkurencję opartą na zasadzie ustawowego zakazu takich praktyk. Wyraża to jednoznacznie użyte w art. 8 ust. 1 [obecnie art. 9 ust. 1] tej ustawy sformułowanie „zakazane jest nadużywanie pozycji dominującej na rynku (...)”. Oznacza to, że czynności prawne będące następstwem takich bezprawnych zachowań są nieważne z mocy samego prawa. Tak przecież stanowi art. 8 ust. 3 ustawy [obecnie art. 9 ust. 1] stwierdzając, że „czynności prawne będące przejawem nadużywania pozycji dominującej są w całości lub w odpowiedniej części nieważne”.
- » po drugie, jeżeli ochronę przed praktykami ograniczającymi konkurencję oparto na modelu ustawowego zakazu, to decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ma charakter deklaratoryjny i w sferze prawa cywilnego nie tworzy nowego stanu prawnego. Tym samym brak formalnych przeszkód uniemożliwiających sądowi dokonywania samodzielnych ustaleń w przedmiocie zawarcia umowy z zastosowaniem praktyk ograniczających konkurencję.
- » po trzecie, inny jest przedmiot ochrony Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu administracyjnym, a inny w postępowaniu sądowym. Pierwszy dotyczy interesu publicznoprawnego, drugi – praw podmiotowych stron. To powoduje, że nie każda praktyka ograniczająca konkurencję musi zakończyć się decyzją z ustawy właśnie ze względu na interes publicznoprawny.

Postępowania sądowe związane z naruszeniem zakazu praktyk ograniczających konkurencję mają zatem charakter autonomiczny wobec postępowania administracyjnego. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził nawet, że „ograniczenie terminem możliwości wszczęcia postępowania w sprawie stosowania praktyk monopolistycznych (art. 93 ustawy [wskazany przepis uokk wskazuje termin przedawnienia w tym zakresie]) nie powinno godzić w interes indywidualny i wyłączać dopuszczalności skorzysta-

<sup>17</sup> Wyrok SN z dnia 22 lutego 1994 r., I CRN 238/93, publik. OSNCP 1994, nr 10, poz. 198.

<sup>18</sup> Wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006 r., I CSK 83/05, niepubl.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

nia z drogi procesu cywilnego, w ramach którego zostanie ustalone stosowanie praktyki monopolistycznej jako przesłanka rozstrzygnięcia o żądaniu powoda<sup>20</sup>.

Oczywiście w przypadku, gdy została wydana ostateczna decyzja w sprawie uznania danego zachowania za praktykę naruszającą konkurencję, sąd powszechny jest nią związany, natomiast w świetle powyższego należy uznać za wątpliwe, że sąd cywilny miałby być związany również decyzją umorzeniową Prezesa UOKiK.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się również pogląd przeciwny, na przykład w postanowieniu z dnia 27 października 1995 r. uznano, że: „Stwierdzenie nieważności umowy z uwagi na naruszenie przepisów ustawy z dnia 24.02.1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym (Dz.U. z 1995 r. Nr 80, poz. 405), może nastąpić jako przesłanka rozstrzygnięcia w sprawie, z tym iż wymaga uprzedniego formalnego stwierdzenia przez organy wymienione w tej ustawie, że określona praktyka ma charakter monopolistyczny”.

Teza powyższa jest uwzględniana niekiedy w orzecznictwie a argumenty za nią są bardzo znaczące:

- » po pierwsze instrumenty prawne wykorzystywane przez Prezesa UOKiK w postępowaniu w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, takie jak przede wszystkim żądanie udzielenia informacji w oparciu o art. 50 ust. 1 uokk (nawet stanowiących tajemnice przedsiębiorstwa), zarówno w toku postępowania przeciwko konkretnemu przedsiębiorcy (przedsiębiorcom), jak i w ramach działań monitorujących (badania rynku) oraz bardzo szerokie uprawnienia kontrolne (z możliwością przeszukania) na podstawie art. 105a i nast. uokk;
- » po drugie praktyki ograniczające konkurencję są kategorią, dla której zasadnicze znaczenie mają czynniki ekonomiczne występujące nie tylko w stosunkach pomiędzy bezpośrednimi uczestnikami sporu. Chodzi tutaj o prowadzone w toku postępowań badania rynku, analizy kosztów, analizy porównawcze pomiędzy zachowaniami różnych przedsiębiorców działających w tym samym sektorze w podobnych lub różnych uwarunkowaniach gospodarczych.

W ocenie autora, bez powyższych „narzędzi”, którymi sąd nie dysponuje wykazanie istnienia praktyki antykonkurencyjnej może być bardzo utrudnione, lub wręcz niemożliwe.

## Podsumowanie

Zagadnienie skutków stosowania praktyk ograniczających konkurencję jest – jak wynika z powyższych rozważań – kwestią nie do końca rozstrzygniętą i w pewnym zakresie nawet kontrowersyjną, chociażby w kwestii relacji art. 9 ust. 3 uokk i art. 58 § 3 k.c., gdzie w literaturze można spotkać w tym zakresie skrajnie odmienne poglądy. W przekonaniu autora, przedstawiona jedna z koncepcji tej relacji, wydaje się najbardziej racjonalna z uwagi przede wszystkim na ochronę interesów podmiotów dotkniętych przedmioto-

<sup>20</sup> Uchwała SN z dnia 23 lipca 2008 r., III CZP 52/08, publik. OSNC 2009, Nr 7–8, poz. 107.

wymi praktykami. Również nie do końca spójne wydaje się rozwiązanie w ramach którego sąd cywilny może orzekać w zakresie ewentualnych skutków cywilnoprawnych po tym jak stwierdzi, iż w sprawie doszło do praktyk antykonkurencyjnych, wymienionych w art. 6 i 9 uokk. Należy tutaj zwrócić uwagę przede wszystkim na specyfikę postępowań przed Prezesem UOKiK (aspekty ekonomiczne) oraz na potencjalne niebezpieczeństwo dualizmu, ponieważ rozstrzygnięcia sądu i Prezesa UOKiK w odniesieniu do tych samych zachowań, mogą być odmienne. ●

# O adresacie oświadczenia woli z rezygnacją członka zarządu spółki kapitałowej

**Monika Szczętkowska**, aplikant radcowski przy Okręgowej Izbie Radów Prawnych we Wrocławiu, doktorant w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego Uniwersytetu Wrocławskiego

Pełnienie funkcji członka zarządu spółki kapitałowej wiąże się z licznymi obowiązkami, których niewykonywanie lub wykonywanie w sposób nienależyty może powodować odpowiedzialność zarówno cywilną, karną jak i karnoskarbową. Wobec tego istotną, z punktu widzenia członków zarządu spółek kapitałowych, kwestią jest zapewnienia tym osobom skutecznego prawa do rezygnacji z pełnionej funkcji. Aby można było mówić o skuteczności takiego prawa sposób jego wykonania nie może budzić wątpliwości, w szczególności co do formy, adresata oświadczenia woli o rezygnacji członka zarządu, a także momentu z jakim to oświadczenie woli wywołuje skutek prawny dla stosunku korporacyjnego. W praktyce okazuje się jednak, że skuteczne złożenie rezygnacji przez członka zarządu spółki kapitałowej nie jest sprawą prostą, a wątpliwości, zarówno praktyczne jak i doktrynalne, związane są z jednoznacznym określeniem adresata takiego oświadczenia. Problem dostrzegają również przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości – o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały w składzie siedmiu sędziów wystąpił Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

## Wygaśnięcie mandatu członka zarządu

Kodeks spółek handlowych określa przesłanki wygaśnięcia mandatu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółki akcyjnej odpowiednio w art. 202 i 369 Kodeksu spółek handlowych<sup>1</sup> (**k.s.h.**).

Zgodnie z art. 202 k.s.h. wygaśnięcie mandatu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powoduje:

- 1) zatwierdzenie przez zgromadzenie wspólników sprawozdania finansowego za pierwszy (lub ostatni w przypadku powołania członka zarządu na okres dłuższy niż rok) pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej (art. 202 § 1 i 2 k.s.h.);

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.).



- 2) śmierć członka zarządu (art. 202 § 4 k.s.h.);
- 3) rezygnacja członka zarządu z pełnienia funkcji (art. 202 § 4 k.s.h.);
- 4) odwołanie członka zarządu ze składu zarządu (art. 202 § 4 k.s.h.).

Mandat członka zarządu spółki akcyjnej wygasa natomiast na skutek:

- 1) odbycia walnego zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu, chyba, że status spółki stanowi inaczej (369 § 3 k.s.h.);
- 2) śmierci członka zarządu (369 § 5 k.s.h.);
- 3) rezygnacji członka zarządu z pełnienia funkcji (369 § 5 k.s.h.);
- 4) odwołania członka zarządu ze składu zarządu (369 § 5 k.s.h.).

Rezygnacja, jako jedyna przyczyna wygaśnięcia mandatu członka zarządu spółki kapitałowej zależna od jego woli zapewnia członkowi zarządu wpływ na kształtowanie łączącego go ze spółką stosunku korporacyjnego. Nieprawidłowe złożenie oświadczenia woli o rezygnacji powoduje, że rezygnacja jest nieskuteczna. Oznacza to, że osoba je składająca, choć wbrew swojej woli, nadal pozostaje członkiem zarządu wraz ze wszystkimi obowiązkami towarzyszącymi tej funkcji. Istotne jest zatem ustalenie sposobu i formy takiego oświadczenia, a przede wszystkim jego adresata.

## Treść i forma oświadczeni woli o rezygnacji

Art. 202 § 5 i 369 § 6 k.s.h. stanowi, że do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie. Problematykę tę reguluje art. 746 i n. Kodeksu cywilnego<sup>2</sup> (**k.c.**). Zgodnie z art. 746 § 2 k.c. przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Wobec braku szczególnych regulacji co do trybu złożenia samego wypowiedzenia do złożenia oświadczenia woli o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu w spółce kapitałowej zastosowanie znajdują ogólne przepisy dotyczące składania oświadczeń woli uregulowane w kodeksie cywilnym. Zgodnie z art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Przepis ten znajduje zastosowanie również do wypowiedzenia umowy zlecenia, więc odpowiednio do rezygnacji członka zarządu. Nie ma zatem żadnego szczególnego wymogu co do formy takiego oświadczenia woli, jednak mając na względzie kwestie dowodowe należy je złożyć w takiej formie, aby w przypadku ewentualnych sporów mieć możliwość wykazania nie tylko samego faktu złożenia oświadczenia woli wobec konkretnego podmiotu, ale także treści tego oświadczenia i momentu jego złożenia. Sugerowana będzie więc forma pisemna, ale wystarczyć powinien także fax lub e-mail.

Kontynuując, zgodnie z art. 61 k.c. oświadczenie woli zostaje złożone innej osobie z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że osoba ta mogła się zapoznać z jego treścią. Oświadczenie woli członka zarządu o jego rezygnacji z pełnionej funkcji ma charakter jednostronnej czynności prawnej, co oznacza, że dla swojej skuteczności nie

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

wymaga przyjęcia go przez adresata<sup>3</sup>. Kwestia samego przyjęcia rezygnacji nie wywołuje wśród przedstawicieli doktryny czy orzecznictwa wątpliwości, co słusznie zauważa P. Pinior<sup>4</sup>. Nie ma wątpliwości również w zakresie określenia momentu, w którym oświadczenie woli członka zarządu wywołuje skutek prawny – jak wskazano wyżej, oświadczenie woli wywołuje skutek z chwilą dostarczenia do adresata, w taki sposób, aby mógł on zapoznać się z jego treścią. Wobec powyższego rezygnacja członka zarządu będzie skuteczna z chwilą doręczenia oświadczenia woli spółce i z tym momentem ustanie stosunek korporacyjny pomiędzy członkiem zarządu a spółką, z tym zastrzeżeniem, że członek zarządu w oświadczeniu o rezygnacji może podać termin z jakim jego rezygnacja ma się stać skuteczna<sup>5</sup>.

## Adresat oświadczenia woli z rezygnacją członka zarządu

O ile forma i sposób dokonania przedmiotowego oświadczenia woli nie budzą większych wątpliwości, o tyle nie ma jasnej odpowiedzi na pytanie na czyje ręce ma być złożone oświadczenia woli członka zarządu o rezygnacji z pełnionej funkcji, a dokładnie kto wobec takiej czynności członka zarządu ma czynności ma reprezentować spółkę? Poglądy wyrażane w literaturze oraz w orzecznictwie sądów nie rozwiewają tych wątpliwości, a jedynie przysparzają nowych. Odmienne traktowanie czynności dokonywanych przez osoby składające rezygnację z funkcji członka zarządu przez sądy oraz idący w ślad za tym brak pewności prawa zdecydowanie utrudniają członkowi zarządu wykonanie przysługującego mu uprawnienia do rezygnacji z pełnionej funkcji, a niekiedy mogą nawet ją uniemożliwiać. Koncepcji jest wiele, jednak na uwagę jako najlepiej uzasadnione zasługują trzy propozycje:

- 1) spółka powinna być reprezentowana zgodnie z ogólnymi zasadami reprezentacji określonymi w art. 205 § 2 i 373 § 2 k.s.h., tj. jednemu członkowi zarządu lub prokurentowi;
- 2) spółka powinna być reprezentowana przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników albo akcjonariuszy stosownie do art. 210 § 1 k.s.h. i 379 § 1 k.s.h.;
- 3) oświadczenie o rezygnacji członka zarządu powinno być złożone wobec organu uprawnionego do powoływania członków zarządu, tj. wobec zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, chyba, że umowa spółki stanowi inaczej natomiast w spółce akcyjnej wobec rady nadzorczej, chyba że statut spółki stanowi inaczej – odpowiednio art. 201 § 4 i 368 § 4 k.s.h.

<sup>3</sup> Tak też M. Pietraszewski, *Adresat uprawniony do przyjęcia oświadczenia o złożeniu rezygnacji z funkcji członka zarządu w spółkach kapitałowych*, PPH 2011, nr 5; D. Dąbrowski, *Rezygnacja z członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej*, PPH 2001, nr 3; Ł. Gasiński, *Z problematyki składania rezygnacji z funkcji w organach spółek kapitałowych oraz dopuszczalności uzupełnienia składu rady nadzorczej w drodze kooptacji*, „Glosa” 2014, nr 3, s. 57–62; A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2015.

<sup>4</sup> P. Pinior, *Rezygnacja członka organu spółki kapitałowej*, PPH 2015, nr 6, s. 13. Istnieje wprawdzie wyrok Sądu Najwyższego (SN) z dnia 26 października 2002 r. (I PKN 597/01), w myśl którego rezygnacja prezesa zarządu nie powoduje utraty statusu członka zarządu i wymaga odwołania piastuna – spotkało się ono jednak z uzasadnioną krytyką. Tego stanowiska nie potwierdza również późniejsze orzecznictwo SN – por. wyrok z dnia 27 stycznia 2010 r. (II CSK 301/09).

<sup>5</sup> P. Pinior, *Rezygnacja...*, s. 13.





Każdy z wyżej wymienionych poglądów ma swoje uzasadnienie, jednak nie ma rozwiązania które nie pozostawiałoby cienia wątpliwości co do tego, na czyje fizyczne ręce członek zarządu ma złożyć rezygnację, aby w świetle prawa jego rezygnacja była skuteczna i niepodważalna. Poniżej autorka niniejszego artykułu przedstawi przegląd dotychczasowego dorobku orzecznictwa i literatury referujący przedmiotowe zagadnienie wraz z ich uzasadnieniem, a także podejmie próbę oceny każdego z wariantów oraz przedstawi skutki prawne każdego z nich.

## Ad. 1

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem spółka powinna być reprezentowana zgodnie z ogólnymi zasadami reprezentacji tj. oświadczenie woli powinno być przedłożone jednemu członkowi zarządu lub prokurentowi. Zwolennicy tego rozwiązania argumentują swoje stanowisko głównie w oparciu o fakt, że przeciw oświadczenie to składane jest spółce, której sposób reprezentacji bierniej został określony w k.s.h.<sup>6</sup> Zgodnie z art. określonymi w art. 205 § 2 i 373 § 2 k.s.h. oświadczenia składane spółce oraz doręczenia pism spółce mogą być dokonywane wobec jednego członka zarządu lub prokurenta. Nie ma przy tym znaczenia ilość osób zasiadających w składzie organu ani też rodzaj udzielonej prokury. Przedstawiciele doktryny opowiadający się za dyskusyjnym rozwiązaniem podkreślają charakter czynności prawnej jakiej dokonuje członek zarządu składając rezygnację<sup>7</sup> – jest to takie samo jak wszystkie inne oświadczenie woli składane spółce. Jednostronny charakter tej czynności powoduje, że jego skuteczność nie jest uzależniona od jakiegokolwiek działania spółki ani też od woli osób ją reprezentujących<sup>8</sup>, przyjęcie tego stanowiska nie będzie więc stanowiło zagrożenia dla interesu spółki. Kompetencje zarządu do przyjmowania jednostronnych oświadczeń woli mogą wyłączać uregulowania szczególne – jeśli jednak takowych nie ma, to nie ma podstaw do tego, aby upatrywać uprawnienia do przyjęcia oświadczenia woli członka zarządu o jego rezygnacji w kompetencjach innych organów lub poszczególnych osób wchodzących w ich skład. Podkreślić przy tym należy, że żaden z przepisów k.s.h. nie przewiduje szczególnej, tj. odmiennej reprezentacji spółki dla przyjmowania jednostronnych oświadczeń woli od członków zarządu.

To rozwiązanie w najszerszym zakresie realizuje prawo przyjmującego zlecenie do wypowiedzenia zlecenia w każdym czasie, o czym stanowi art. 746 § 2 k.c. Jak wcześniej wspomniano przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie do rezygnacji przez członka zarządu spółki kapitałowej z pełnionej funkcji.

Wadą tego rozwiązania jest jego zawodność w sytuacji, kiedy zarząd spółki jest jednoosobowy, a spółka nie ma prokurenta oraz w sytuacji kiedy rezygnację składają wszyscy członkowie organu jednocześnie albo kiedy składa ją ostatni z nich. Wykluczone jest

<sup>6</sup> Tak też: S. Soltyskiński, *Adresat oświadczenia o rezygnacji z pełnienia funkcji piastuna spółki kapitałowej*, PPH 2013, nr 12, s. 4–5.

<sup>7</sup> M. Pietraszewski, *Adresat uprawniony do przyjęcia oświadczenia o złożeniu rezygnacji z funkcji członka zarządu w spółkach kapitałowych*, PPH 2011, nr 5, s. 49.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 50.

bowiem przyjęcie, że w takiej sytuacji członek zarządu miałby oświadczenie o rezygnacji złożyć sam sobie<sup>9</sup>. Jak słusznie zauważa M. Pietraszewski ten problem nie może przekreślać słuszności całego rozwiązania. Członek zarządu może bowiem w takiej sytuacji powołać pełnomocnika do przyjęcia od niego oświadczenia woli<sup>10</sup>.

## Ad. 2

Drugie z proponowanych rozwiązań zakłada, że spółka powinna być reprezentowana przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia<sup>11</sup>. Podstawę tego stanowiska wywodzi się z treści art. 210 § 1 k.s.h. i 379 § 1 k.s.h. Stanowią one, że w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników<sup>12</sup>.

W przypadku składania przez członka zarządu oświadczenia woli (nawet innego niż rezygnacja z pełnionej funkcji) nie można mówić ani o umowie, ani o sporze pomiędzy spółką a członkiem zarządu. Przepisy, z których wywodzona jest zasadność stanowiska nie odwołują się w ogóle do jednostronnych czynności prawnych. O ile rezygnacja często będzie obejmowała swoim zakresem również oświadczenie woli w sprawie ewentualnej dodatkowej umowy pomiędzy spółką, a członkiem zarządu, i o ile przyczyną rezygnacji może być ewentualny konflikt wewnętrzny pomiędzy danym członkiem zarządu, a inną osobą również związaną stosunkiem korporacyjnym ze spółką, to samo oświadczenie woli złożone w wyżej przytoczonych okolicznościach nie może być uważane jako należące do zakresu zastosowania przepisów z art. 210 § 1 i 379 § 1 k.s.h. Co więcej wskazany sposób reprezentacji stanowi nie stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów określających ogólne zasady bierniej reprezentacji spółki, które z kolei ustanawiają swego rodzaju domniemanie kompetencji zarządu, a konkretnie poszczególnych jego członków, względnie prokurentów do odbierania oświadczeń woli. Nie ma też przepisu, który stanowiłby dokładnie, że „zarząd nie może reprezentować spółki w jednostronnej (lub w ogóle we wszystkich) czynności z członkami zarządu”. Prawo reprezentacji zarządu jest wyłączone w konkretnych, określonych sytuacjach, z których każda wymaga działania spółki. Przyjęcie rezygnacji nie wymaga natomiast żadnego działania ze strony spółki. Warto przy tym podkreślić, że już art. 210 § 2 i 379 § 2 k.s.h. odnoszą się do czynności prawnych w ogóle. Nie ma więc podstaw do rozszerzania zakresu art. 210 § 1 i 379 § 1 k.s.h. o czynności, które nie zostały w nich wprost przewidziane.

Ponadto przyjęcie za słuszne takiego stanowiska, może w niektórych sytuacjach prowadzić do faktycznego uniemożliwienia członkowi zarządu złożenia rezygnacji. Taka

<sup>9</sup> P. Piniór, *Rezygnacja...*, s. 14.

<sup>10</sup> M. Pietraszewski, *Adresat...*, s. 54.

<sup>11</sup> Tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 2004 r. w sprawie o sygn. akt: V CK 600/03, LEX nr 359340.

<sup>12</sup> Zgodnie z dalszą treścią przytoczonych artykułów ich zastosowanie jest wyłączone w przypadku gdy jedynym członkiem zarządu jest jedyny wspólnik bądź akcjonariusz. Czynność prawna między tym wspólnikiem, a reprezentowaną przez niego spółką wymaga formy aktu notarialnego. O każdorazowym dokonaniu takiej czynności prawnej notariusz zawiadamia sąd rejestrowy, przesyłając wypis aktu notarialnego.

sytuacja może mieć miejsce po pierwsze, gdy w spółce brak jest rady nadzorczej, a także wtedy, gdy zgromadzenie wspólników albo walne zgromadzenie akcjonariuszy nie powołało pełnomocnika albo odmawia jego powołania<sup>13</sup>. Należy podkreślić, że o ile członek zarządu ma prawo zwołania zgromadzenia wspólników, to nie może zmusić wspólników czy akcjonariuszy do podjęcia uchwały określonej treści – organy właścicielskie nie mają obowiązku powoływania pełnomocnika w omawianej sytuacji.

Zasadniczą, wartą podkreślenia różnicą pomiędzy koniecznością powołania pełnomocnika w okolicznościach określonych w art. 210 § 1 i 379 § 1 k.s.h., a koniecznością jego powołania dla przyjęcia oświadczenia o rezygnacji członka zarządu z pełnionej funkcji jest interes spółki w tych sytuacjach. W przypadku konieczności zawarcia umowy z członkiem zarządu skutkiem organu właścicielski dąży do wykonania swojej woli, będzie więc zainteresowany podjęciem uchwały w omawianym zakresie. Podobnie w interesie spółki leży powołanie pełnomocnika w sytuacji sporu z członkiem zarządu. Takiego interesu często nie będzie w sytuacji konieczności przyjęcia rezygnacji członka zarządu, gdyż wspólnicy (akcjonariusze) mogą niechętnie zapatrywać się na wolę rezygnacji. W wielu przypadkach będzie to nawet sprzeczne z interesem spółki, szczególnie wtedy, gdy konkretny członek zarządu sprawdza się na swoim stanowisku. Stanowi to istotną ułomność powyższego rozwiązania.

Dodatkowo, wada tego stanowiska powodująca utrudnienie członkowi zarządu złożenie rezygnacji nie zawsze będzie skutkować jakąkolwiek korzyścią dla spółki. Błędne jest w mojej ocenie powoływanie się zwolenników tego stanowiska na ochronę interesów spółki poprzez niedopuszczenie do sytuacji pozostawienia jej bez organu zarządzającego (ta przesłanka uzasadnia rozwiązanie nr 3), ponieważ nie w każdym przypadku adresat rezygnacji ustalony w oparciu o art. 210 § 1 i 379 § 1 k.s.h. będzie jednocześnie uprawniony do uzupełnienia organu (nawet rada nadzorcza w spółce akcyjnej ma kompetencje do powoływania członków zarządu wtedy, gdy statut nie reguluje tej kwestii inaczej). W przypadku złożenia oświadczenia pełnomocnikowi powołanemu uchwałą wspólników, jeśli zakres pełnomocnictwa nie obejmuje jednocześnie umocowania do powołania nowego członka zarządu, rozwiązanie to będzie tylko komplikować sytuację i powodować, że z jednej strony utrudniono członkowi zarządu możliwość rezygnacji, a jednak nie wiąże się to z jednoczesnym zabezpieczeniem spółki przed pozostawieniem jej bez reprezentacji.

W związku z powyższym to rozwiązanie w porównaniu do dwóch konkurencyjnych w ocenie autorki tego artykułu wypada jako najmniej zasadne.

### Ad. 3

Na wstępie rozważań dotyczących trzeciej z propozycji, zgodnie z którą oświadczenie o rezygnacji członka zarządu powinno być złożone organowi uprawnionemu do powoływania członków zarządu należy wskazać, że sposób powoływania członków zarządu określa przede wszystkim umowa albo statut spółki. Dopiero w przypadku braku

<sup>13</sup> Tak też: P. Piniór, *Rezygnacja...*, s. 15; M. Pietraszewski, *Adresat...*, s. 55.



odmiennych uregulowań zastosowanie znajdują rozwiązania kodeksowe. Wobec tego członkowie zarządu mogą być powołani (obok rozwiązań proponowanych przez ustawę) także przez konkretną osobę lub osoby z określonego organu spółki, jednego lub kilku wspólników albo akcjonariuszy, a nawet przez osoby trzecie.

Zwolennicy tego rozwiązania uzasadniają je względami funkcjonalnymi podkreślając konieczność zapewnienia możliwości szybkiego uzupełnienia składu zarządu i ochronę spółki przed brakiem reprezentacji lub powstaniem organu kadłubowego<sup>14</sup>. Takie stanowisko zaprezentował również SN w wyroku z dnia 7 maja 2010 r. (III CSK 176/09). Przedmiotowy wyrok dotyczył jednak sytuacji, w której rezygnację składał jedynie członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. SN podkreślił przy tym, że wystarczające jest dojście oświadczenia o rezygnacji do jednego z członków rady nadzorczej, natomiast jeśli członków zarządu (w spółce z o.o.) wybiera zgromadzenie wspólników – oświadczenie powinno być złożone wobec zgromadzenia wspólników. Jak z kolei podkreśla Sąd Apelacyjny w Łodzi zakomunikowanie woli rezygnacji (nawet wszystkim) wspólnikom nie jest tożsame z powzięciem wiadomości przez spółkę. Złożenie rezygnacji każdemu ze wspólników nie zapewnia możliwości natychmiastowego uzupełnienia składu zarządu – ta kompetencja jest przyznana organowi – zgromadzeniu wspólników<sup>15</sup>.

To stanowisko jest dodatkowo uzasadniane faktem, że skoro dany organ lub konkretna osoba ma prawo powołania członka zarządu, to powinna też mieć legitymację do przyjęcia od członka zarządu oświadczenia o jego rezygnacji. Szeroko podkreślany jest również interes samej spółki w przyjęciu takiego rozwiązania<sup>16</sup>.

W ocenie autorki niniejszego artykułu rozwiązanie to może zasługiwać na aprobatę w sytuacji, kiedy nie jest możliwe złożenie rezygnacji wobec adresata ustalonego w oparciu o ogólne zasady biernej reprezentacji spółek kapitałowych. Jego wadą jest natomiast pewnego rodzaju utrudnienie członkowi zarządu złożenia rezygnacji, co w oparciu o art. 746 § 2 k.c. ma on prawo zrobić w każdym czasie<sup>17</sup>.

\* \* \*

Reasumując, żadne z powyżej przytoczonych rozwiązań nie jest niezawodne, każde ma swoje wady i zalety.

Powyższe wątpliwości są dodatkowo komplikowane przez praktykę bezpośrednio zainteresowanych członków zarządu, którzy nie mając pewności do kogo powinni zaadresować oświadczenie woli, aby było ono skuteczne wysyłają je w formie pisemnej

<sup>14</sup> Por. D. Wajda, *Rezygnacja z członkostwa w zarządzie spółki kapitałowej*, „Prawo Spółek” 2008, nr 6, s. 24; W. Popiołek, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, J. Strzępka (red.), Warszawa 2012, s. 948.

<sup>15</sup> Wyrok z dnia 10 września 2013 r. (III AUa 1478/12), LEX nr 1381404.

<sup>16</sup> Zob. *Prawo Spółek w orzecznictwie SN (2010–2011) – okiem praktyków*, R.L. Kwaśnicki, P. Letolc (red.), Dodatek do „Monitora Prawniczego” 2011, nr 21, s. 37–38.

<sup>17</sup> Odrębną kwestię stanowi ewentualna odpowiedzialność odszkodowawcza za wyrządzoną wypowiedzeniem szkodę.

pocztą na adres spółki, albo składają je w sekretariacie spółki. Świadomi ułomności również tego rozwiązania z ostrożności swoje rezygnacje wysyłają nawet do sądów rejestrowych.

\* \* \*

Wobec powyższych niejasności i rozbieżności Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zwrócił się z wnioskiem o podjęcie przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów uchwały w przedmiocie następującego zagadnienia prawnego: *Czy przy składaniu przez członka zarządu oświadczenia woli o rezygnacji z pełnienia tej funkcji spółka kapitałowa, w razie braku odmiennego postanowienia umownego (statutowego), jest reprezentowana przez jednego członka zarządu lub prokurenta (art. 205 § 2 oraz art. 373 § 2 k.s.h.), radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy (art. 210 § 1 oraz art. 379 § 1 k.s.h.), przez organ uprawniony do powoływania członków zarządu, czy – w braku rady nadzorczej – przez zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie)?*<sup>18</sup>

Wydanie uchwały w tej sprawie jest z pewnością niezbędne, jednak może nie doprowadzić do wyjaśnienia wszelkich niejasności powstających na tle rezygnacji członków organów spółek kapitałowych. Uchwała będzie bowiem odnosiła się jedynie do członków zarządu, a problem dotyczy też członków innych organów. Z tego względu warto, *de lege ferenda*, postulować o ustawową regulację tego zagadnienia.

Do czasu podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w przedmiotowej sprawie nie pozostaje nic innego jak radzić członkom zarządu, aby dokonywali rezygnacji na wszelkie możliwe sposoby. ●

<sup>18</sup> Wniosek wpłynął do SN dnia 25 września 2015 r. i został przyjęty do rozpoznania. Sprawa rozpoznawana jest pod sygnaturą akt: III CZP 89/15.

## Na okładce

U góry: Egzamin radcowski 15–18 marca 2016; Fot. Leszek Korczak

U dołu: Ręcznie malowane jaja wielkanocne; Fot. Tamás Schauer mann

## Kolegium Redakcyjne

Redaktor Naczelny – r. pr. prof. nadzw. UWr dr hab. Mirosław Sadowski  
Zastępca Redaktora Naczelnego i Sekretarz Redakcji – r. pr. dr Gabriela Bar  
Sekretarz Redakcji – Małgorzata Nierzewska

## Członkowie

r. pr. Izabela Konopacka  
r. pr. Danuta Ławniczak  
r. pr. Jan Darowski  
r. pr. Marek Stalski

## Redaktorzy Tematyczni

r. pr. dr Magdalena Wasylkowska-Michór – prawo cywilne  
r. pr. dr Julian Jezioro – prawo własności intelektualnej  
r. pr. dr Natalia Kłaczyńska – prawo karne  
r. pr. dr Bogusław Sołtys – prawo handlowe

ISSN 2391-9159





**Okręgowa Izba Radców Prawnych we Wrocławiu**

ul. Włodkowica 8, 50-072 Wrocław

Telefony:

tel./fax (71) 793-70-94

tel./fax (71) 793-70-95

tel./fax (71) 793-70-96

E-mail: sekretariat@oirp.wroclaw.pl

msadowski@oirp.wroclaw.pl

g.bar@bar-rojowska.pl

biuro.rady@oirp.wroclaw.pl

strona internetowa: [www.oirp.wroclaw.pl](http://www.oirp.wroclaw.pl)